





366

1873. III. 9b.



SVP-

P L E X

LIBEL

DUSS

JAGELLONICAE



38 I
SVPPLEX
LIBELLUS
PRO DEO

Ad animam peccatricem
SEVRATIONES ÆTERNÆ

Contra Hominum noxas

Item

INVITATIO GEMINÆ

ET PARODIÆ GEMINÆ,
CARMEN de Æternitate

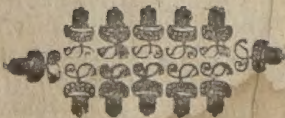
Operâ JOANNIS KWIATKIEWICZ

SOCIET. IESU Sacerdotis.

Anno Domini 1687.

X
S
cem
ANT
ra
N A
B,
nte
ICZ
u.
hibes, apud quem domicilium mille
fixere Gratiae. Reos etiam aditu digna-
ris, ne dum Supplices: ira pietas tibi
pectus, Pietas insedit Penates. Nec
ab argumento munus id tibi dissonum,
quod manibus tantis ingero. Clavibus
hic canitur contra terrarum scelera,
quæ tu felicius fugâ profligas, adeoque
tum innata, tum parva studio probitas,
quæ in te usque ad prodigium relucet,
pro telo flagitiis huiusmodi est, cui
feralius succumbant. Ad hæc si sacra fa-
mem exacuunt, & orexim suaviter irri-
tant; hic etiam ad Mensam Cælitum in-
vitat Libellus. si æternis mens inhiet
in æternitatem hæc lucubratiuncula
desinit, suasura seculis, æternitati omnia,
nil tempori desacrare. Sed de causa di-
cati tibi muneris pluribus haud laboro;
sufficit te ampliora meruisse. quidni er-
go se minima hæc teneant, nec in tui ve-
neratione prona pæne præcipitent? Ali-

ter sanè Supplex ad Mægnatē nesc
accedere; quem si oculo animoque di
gnaris, non irritò terris pro DEO, tibi
pro seipso videbitur supplicasse.



nes
uè di
, cib

P A R S.
P R I M A
S U P P L I C I S P R O D E O
L I B E L L I.

Sen

R A T I O N E S . Æ T E R N Æ

contra

Noxam lethalem.

I.

O Cui Tanari Virgo
Atticum nectar sapis:
Cui praeceps Fortune gyrus
Cor in transversum rapit:
Metire primum, quod audes,
Prodromâ captis morâ &
Peris, & subiit gaudes
Vix una felix hora est

el. 62

C Z E S C
P I E R W S Z A

Pokorney zá Bogiem
Suppliki,

Abo

Wywody ná wieczny
Rozbrát z Grzechem
śmiertelnym.

I:

K omu iad grzechu piekielny

Iak šodki kanar luby,

I Krag szczęścia lub omelny

Sercemu rwie do zguby

W przod smiaťku, w przezorny chwil

Poprzedź uwaga wing:

Miřoć, lub cię zgubá kwili:

Szczęśliwys ná godzing!

II. 16.

II.

Adbuenē Calo nimius
 Surgis in Jovem Giga
 Nobisq; Brontem Tytius
 In fulmina fatigas?
 Arma intentas Numini
 Vafane Ecceialis,
 Calo parcente fulmini
 Ne citis ruat alis?

III.

Etiam tu Cimmeriam
 Rabiem Fratrum geris?
 Et tu amoris Regiam
 Mite Cor DEI feris?
 Hunc telo scopum deligis?
 In Meta tibi DEUS?
 Hujus cor Alcida figis
 Amuli Martis reus?

IV.

Parce, proterba soboles,
 Pater es, quem cruentas
 Sis Oedipum dare vales,
 Dum Laji nocem tentas?

Elia

II.

Ieszczesz wojnę Niebu śielny
 Olbrzym ná Bogá knuie?
 Wulkáná czelidź, troy źielny
 Ietż zez nan postrza knuie?
 Bogu zbroyno stawasz w kroku,
 Pole mu dá-a śniele!
 Dżw. że tutż piorun z obłoku
 Wiotrupem ćę nie ściele!

III.

Cimeryskich Książa- w tobie
 Gniw Oycu gr. ż. y żyje?
 Gdź z Tron Miłość kłóda sobie,
 Ziość w Boskie serce bije!
 Wrenlito cel mierzy z, strzalo!
 Bogci ná celu itoi?
 Ná Alcidá nártzeiz śmáto?
 Wiele to zawiść btoi.

IV.

Stoy, zż krebnych Synow broni,
 W Oy á ym oltrozem goćżisz?
 Ná kcy á imię goni
 Ziość, gdy ná Oycá szhodżisz!

Unguem natum recole,
Ne feri Cræsum, clamās?
Furor est, qui t. ste Sole
Numinus vulnus amat?

V.

Q Vid pectus illud lancinae
Nobilis Gaza venam?
Hanc dari Olympo sinas,
Rosce Furor, scenam?
Perennis hæc Vesubius,
Amoræ Aëna calet
Flammæ eructans suavis,
Quis Ignis Amor valet?

VI.

A N Cor hiulcent vulnera,
Quod in te sic exundat,
Ut nec Canopi jugera
Lirius Nili fecundat?
Hinc jugis boni scatebra
Defluit Amphitrite!
Hic Rco dulcis latebra,
Panditur latus Vita!

VII.

DI

W Synu Kręta lub niemota ;
Chce Oycę bronić, gada i
żakasz pod słońcem ślepotą,
Co Boski ranie radą!

V.

Cofz wtych pierśiach nurżasz groty,
Zkad się skarb drogi lecie?
Mać co widzieć Olymp złoty,
Gdy się to przed nim dzieje:
Tu jak w sykalskich pieczarach
Miłość wieczności paja,
W słodkich wybuchach pożarach,
W tym jey jest siła cała;

VI.

Tak serce rozepiera rany
Z kad miła powódź spływa?
Niwtak Egipskich rozlany
Nil żyznie nie obmywa.
Z tad trwałym łask hojnych zdroiem
Słodkie wypada Morze!
Na ucieczkę, krwawym kroiem
Bok ci się Boski porze

VII.

A;

Glup-

D Item desinus deperis
Quo censu te beabit?
Eratis horridum seris
Orcum ex asse dabis.
Blanditur ille, tu dolis,
Si libet, hic arride:
Cerberus est hic, quem colis,
Ne sis Actaon, vide.

VII.

Nescis (o mentis nubilum?
O caecae noctis vices!)
Inter lethalem jubarum
In quem sic armis mices?
Princeps est, in quem involas,
DEUS est, o Mezentii!
Ille Capaneo praevolas,
Marsya mota menti!

IX.

Qua ista umbris cecitas
Phariis potius premis?
Induta Solem Deitas
Tuo sub calce gemit?
Auro coruscum apicem

Nu-

Głupcze, piekłoś serce krádnies

Cóć równie odda za cię?

Piekło z itáń skute, padnie

Prawem dzieł z zym ná cię!

Łásić się by chyro ciebie

Niezwiódł, z nim niemiey sprawy!

Psem jest cieb rz, nie day z siebie

Jak Akteon psu stráwy.

VIII

Niewiesz (chmurneć ná myśl ciénie

Y noc okropna padła!

Złości, twoie nocac pienie,

Ná kogoś się záiádtá!

Pand to, z kim wojnę zwiódzisz!

Zuchwalcze z Bogiem spráwá!

Násmiewce Bogów przechodziłz,

Y głow szalonych práwa

IX.

Co za noc Egipskim ciénie

Myśl oślepióna dręczy?

Słonecznym stroyny promieniem

Bog pod twa stopa igrzy!

Złotem záiáśniáte skronie

Numinum ritu colis :
Non ter beatum Verticem
Celsis micantem tholis

X.

Quid fulva Regum solia,
Fascesq; trabeati?
Quid Tyrus Megalefia,
Pastesq; laureati?
Quid hac admicans Cynthia
LUCIS Augustal Vera?
Astrorum textu Phrygio
Constitum instar sbhara?

XI

Ergone Ducum trabeas,
Terraq; colis Soles?
Nec dotes Sortis vitreas
In hic tempfisse Soles?
Olido limi plasmatis
Genu iunato cadis?
Celfo infusum pegmati
Hoc ausu Numen adia?

XII.

Nec cacus horror latebra

Monarchow, rzęsisz jak Bogi:
Nie tak wtroyświeierney Koronie
Bogei ná Niebie drogi?

X.

Cosz złoczone Krolow trony?
Y godność w złotym stroiu?
Co szarłat z dalekiej strony,
Y laury ná podwoiu?
Cosz to do pałacow, kędy
Słonecu nie čmi się czoło?
Gdzie wite gwiazd haftem błędy
Ogień w znieczeniu w koło?

XI

Stroje Książat drogo tkane,
Y Ziemskie święta cenisz?
Choć to dary szczęścia sklane,
Zeczenia ie wiecznie żenisz?
Przegnieły lepiące z gliny
W objęcz kolano zginałz?
Co wyższe ośiadł Krainy,
Nan się tak śmiało wspinałz?

XII.

Ani cień choć skrytey knieiey

Sontibus ausis facit :
Nil satis abunde tenebra,
Dum lucem Umbra patet :
Incurris DEI palpebram ,
Nec umbra noxam tegit :
Quamcumq; subis latebram ,
Nox illi factum legit .

XIII.

SI te antrum Trophœnij
Occulat, nondum lates :
Si fluctus maris Caspij ,
Naufragus Cœlo pates.
Nec obstat DEO pessulum ,
Oculus totus ille :
Ubi conscis piaculum ,
Habes hic Argos mille ?

XIV.

QUIS mentem error turbinat
Ruptam p. e. frictus frontem ?
Qui Cœlo teste inquinat
Animum rursus fontem ?
Arbitrâ luce Criminis ,
Nec palam culpa sapit :

Bezczelnym sprawkom sprzyja :
Broni zym skrycia naczelnicy
Y w cień się światło wpija
W Boska napadać zrenicę,
Y w lochu złość nie skryta
Widz w ślepa, iak cię cesz, ciemnie
Noc mu twe sprawki czyta !

XIII.

W iámach słońcu táynych ciele
Bądź, nie zaydziesz za oczy:
Walcz w morskie Neptuna fale;
Ná dnie cię niebo zoczy.
Za nic wárowne zapoy
BOG natz jest ciele Okiem :
Gdzie śmiałe wczymisz nieśwory;
Będziec Argiem slookiem.

XIV.

Coli za bład wicherzyć w głowie?
W stydci spęziwszy z czoła!
Ze w trew niebu, prz ciw zmowie,
Dusz, ać z noni kłóć z g iá!
Niechce światiá, ni wydołu;
Zbytek od otzu stroni:

*Nil penſet lucem Naminis
Qua ſenti umbram rapit?*

XV.

*T*acetis, Aſtra? tacitum
Nemefis premi noles,
Quod torva mens vult abditum,
Orbem id ſcire volet!
Nec antri fides proderis
Proferet in apertum.
Quod cor Timantes pinxerit
Stygii planſus certum.

XVI.

*Q*uò jam cooperatricem,
DEI non raptae manus,
Qua flammam torquet ultricem,
Nec ferit cor Hircanum!
Neque diſcingi ceſſibus
In jubar Solis reus,
Sub Thyæſtae auſibus
Quin collaboret DEUS!

XVII

*Q*ua Aetna, ſel quis Mulciber
Par in te fulmen undat?

nielszymi przy Bożkim wzroku,
Gdzie ciennu promień broni?

XV

ilczysz Niebo? wiekom głośić
To pomitá káže potym?
Gdzie się wolażda unosić,
Świat będzie wiedziać o tym:
Je dotrzymać skrytość wiary,
Ná oku to postawi:
Kieś malarz z rákley miáry!
Tę sztukę piekło wylawi!

XVI.

rozá wspomnieć, wspoł robotna
Gdzie ścążasz Boska rękę?
Żiw ze strzelba Niebios grzmotna
Śliz: ać odwłacza mękę!
A niewstyd się gdy rospatrzysz,
(Co promień czuie znieba)
A to się, Thyeście, kaszcz:
Gdzie Bogá w pomoc trzebá!

XVII.

corasz Etná, Wulkan ktory,
Godny grom ná cie skuć!

*Acutus ausu haud liber
DEUS sub noxa sudat !
Trahit, èu vernam desidem
Adonus tam serbile !
Patere Cœli prasidem
Cogu in opus bile!*

XVIII.

*HÆc si nutritum dipladis
Tabo, vel Scyllâ natum,
Aut antro fera Arcadis
Non movent peccus satum:
Jam blandius in effrenem
Aureis agam frenis,
Mel per Atticam Sirenem
Crudis inspirans venis.*

XIX.

*Siren pra Pandionia
Hac alite dulcescit,
Nec à fide Threjicia
Ferum cor sic mansuescit.
Hac Siren est, pius nilles
BONITAS INFINITA,
Securum quid hinc bauries*

Z niedasz nie wolney pory
W twych zbrodniach Bog haruie ?
Dagniesz iak szuszkę w niewoli
Dość ná nieczemne czyny :
Szadę niebios dla twej woli
Nagłysz ná pomoc winy :
XVIII.

Co jeśli żmija tużone ,
Zroście wśród morskiej Scyle,
Lub w knielach dzikich spłodzone
Serce nie wzruży mile,
Więc niech złote wyuzdane
Ná Krnabrność wodze idą
Przez Syrenę cukrowaną
Precz z serca jady zjada
XIX.

Syren ta nad Pandyonską
Płaszynę wdzięczniej nosi !
Orpheusz lutnia Bistonka
Nie tak serc dzikość kroci :
Słodko wabi Dobro wieczne,
Y które nie zna granic !
Przy nim loy i bezpieczne :

lad

In noxa aconita

XX.

O quam praeclares limpidi
Hinc micat Vena Bont!
Feratne limum Thetidi
Gemmae quis componi?
Quod umbra noctis Pharia,
Diurno Phabi gyro:
Sentina fex Tanaria,
Thuri collata Syro:

XXI.

Quod cruda Ponti toxica,
Vel pocula Medea
Ad Calitum vel Attica,
Vel nectar Bona Dia:
Quod Ausidus ad pelagum,
Atomus Apenninum,
Pumex beryllum: as, Tagum,
Scoria ad lupinum

XXII.

Hoc cœu Euxino decolor
Bonis fons Periturus,
Ad pura Luci concolor

Bonè a na

Yad grzechu przyniey za nie ;

XX.

k tu drogi krzyż stałowe

Dobr kánat ma wybiegi !

ożby z kątem śmiał perłowe

Nurtow porównać brzegi !

ieśćma Nocy Egipskiej

Zdżięnnym słońcá promieniem

stek kluzy Tensryiskiej

Z Syryjskich woń kádzeniem

XXI.

truiące z Pontu żioła,

Y Kolchickie napoje ;

ib słodycz z Boskiego stoła,

Y lube Fauny zdroie,

morze, a strumyk trąty:

Prośzek, a Tatr wierzch frogi,

aragd z Złotem między skały,

Zuzel, a kruszec drogi :

XXII.

z czarnym Morzem skłócony

Strumień ieść dobr ginących :

nadgń iásno spieniony

Brzek

Boni profundum puri:
Asphaltis est, vel mortua
Tortuos segnis vena
D. & promissis Fibrae,
Qua sit potiri pœna?

XXIII.

Fluxa ad Numen bonitatis
Est fons Euripus mali:
Charitum fulgor, fœditas,
Siculi horror salis!
Confer, quod Hyblam reputas,
Hoc dulce est amarum:
Quam rancido becors mutas
Laticem Boni clarum!

XXIV.

Confer tunc, quod Panchajam
Redolet, est lacuna:
Phabum confer vel Triviam,
Jubar hoc nox est una.
Hen! quid non Gaza prateritis
Scenâ illectus vili!
Dum sic limosum deperis
Vadum stagnantis Nili?

rzeg Morza dobr trwá iacych
n ten iest iak martwe morze,
Gaźie woda gnuśna stoi:
n słodycz rozpustna sporze
Nie luba szkoda poi.

XXIII.

inna dobroć względem Boga,
Euryp to na zie kręcy;
aka twarz, na kść to ożoga:
ak Neptun fala wzięcy!
ż tu słodkie Hyble brody,
ta słodycz wżółć gorzknieie:
iakci męney stek wody
ia morze dobr słodnieie!

XXIV.

erz tu y Panchayskie wonie,
rzy Bogu woni zbęta:
e Phebá z siostra konie
rzy nim wdzień i oca bęta:
iakie skarb w cenie tani,
dy cię rzecz wabi licha:
kaś blocka affekt zrani,
twie go woda licha!

XXV

XXV.

Sic ranam pa'us canosa
 Pra Bajis longe rapit;
 Sardois cali exosa
 Pestis, non Tibur sapit;
 Excedit, aut Oresteo
 Furor hic par furori,
 Qui Umbram praefert Cynthio,
 Fel Lesbio dulcori?

XXVI.

Si decus forma vitreum,
 Si iubar auri brebe,
 Si fulgur rapit gemmeum
 Vel vitrum sortis lebe,
 Stillam pra ponto eligis
 Sic viles Omne Bonum!
 Cor si Capua defigis,
 Fragile sapit donum;

XXVII.

A Boni vena defleat
 Sic cor in fluxa ruit;
 Nola, quam in DEO plectis,
 Beniam panem luit:

XXV.

Ik zaba w kałuży rada

Lgnać, od wod żywych stroni
icyzać ziem niezdrowych wada

Niż zdrowych kraïow woni?

Oresteś tak, nie szalał,

Większy tu zawrot głowy!

oby noc nad dzień przechwalał!

Y żołą nad trunek zdrowy?

XXVI.

Śli krasa lic nietrwała,

Iglane nie długi złota,

ub pereikà ludzi mała,

Y szklana szczęścia flota

opłę nad Ocean wolisz?

Tak celneć Dobro tanie?

ly sercu pieśszczor dozwołisz?

Błahy so dar jest na nią!

XXVII:

lep chybiaśz Dobr potoku!

Marna cię rzecz uwodzi!

śkać Dobroć sola woku!

Iak dobro złe uchodzi!

Quod usquam gratum sciet;
Desipit hoc si Bonum?

Quis Amphion deliniet
Nec in hoc melos prouum?

XXVIII.

Nec stagnat illa Bonitas,
Quin Tagus hic exundet;

Haud ulla gemit orbitas,
Quam ille non pessundet.

Diffundit sese jugiter
Hoc bonis scatens mare;

Manat laxis perenniter
Ostium, nec scit stare.

XXXI

Tot ulero fundit gratias
Profluis in te rivi!

Spirat lenes Eubefias
Auster ille, dum Sibus?

Pleno labuntur algeo
Liberos caelo rivi:

Possint corde anco
Hic citra noxam Sibi?

XXX.

coresz przypadnieć do smaku
Gdyć to Dobro niesmaczne?
Ieuydzie Amphion braku,
Gdzie pienie nie w smak znaczne.

XXVIII.

Ja Dobroć w brzegach nie stoi:
O ziota powodź snadno:
Ibostwo się nie ostoi,
Bo je ta graży na dno.

Brzegi swym pędem przerywa
To łask nieskape morze,
Iecz otwarty upuść spływa
Nie gnuśny w swojej porze.

XXIX.

Tak wiele łask na cię leie,
Hoyność ta nie ma tamy!
Tak łagodnyć Auster wieie,
Poki cię żywo znany.

Hoynym się kanałem leie
Obficie z nieba dary:
Je tak w stał serca twardnieie,
Czy tu kro bez przywary?

XXX.

Vix per momenta totidem
Vita fila deducis,
Quot Sol hic te identidem
Radiis beat lucis
Absque fluxu in Numine
Nilum stagnare piget,
Quin te hic quoties mamina
Aureo consu riget.

XXXI.

Quis tam ingrato pectore
Barbarus furor sedit?
Aut quis Athamantis more
Dirius mentem ladir?
Sic, suppar Panto indoles,
Dulces refundis Venas?
Aureicum fulgent Soles,
Furis in calum Manas?

XXXII:

Abstiste, Furor effere,
Oderis, qui te amat?
Amoris Arbas vulnere,
Si refers, Amor clamat?
Quid in Tonante displices

wieć Parka minut tyle
a przędzę życia wnie,
zrociły Phebus, ile
romień mi na ciebie bije!
Jace tu zawize wody,
urt w Bogu nie zna tamy;
noment nie ma twobody;
tworem złote bramy!

XXXI

dźeć tak niewzięzną głowę
ruty nierozum skąd!
miał z Athamantem z mowę?
zyc skwar nieb mozę zarażać
ktoś tak przetał przynioy?
odkość zek słono płacił?
socy świeci promień złoty,
częczność ku Niebu tracił?

XXXII.

wie dżiki, nie tak frogo,
ś wimen, co cę kocha?
płacić dar nie błogo:
wie miłość zecz tak płocha
niekt rany na Boga?

*Jam nec in fectus sonat o
Cur, ut in calum dimicet,
Classicum Furor sonat?*

XXXIII.

P*Hrygi Molosso pabula,
Lybica si das fera,
Ponit feritati gula
Modum, dapesque seras
Ergo Hircanum cicurat
Æthiopicque femm,
Te Cæli savor indurat,
Nec molis velut ceram?*

XXXIV.

T*E Sæstichæo Nihili
Erutum DEUS creat:
Flamma per noctem vigili,
Sols per diem beat.
Capax Olympi Spiritus
Vegetat artus tuos;
DEO hic fluxit halitus,
Frons gerens soles duos.*

XXXV.

M*Elior hic Prometheus*

Iuży gromy hamnie,
Coż (lubiac, że w Niebie trwoga)
Złość wojnę otrębuie?

XXXIII.

Rzuć co pałwy przed brytana,
Lub Lybickie Tygrysy
Dzikość kroci, a znać Pana
Głód każe wedle miły.
Kęs Hirkańskie koi lwice
Y twych psów, Akreonie!
Ná dar z nieba twardziysz krczyce,
Za złość iak wosk nie spłonie:

XXXIV

NIC, otchłan toś z tej otchłani
Wyści: Wszemmocność dała.
W noc czuyncy zgwiezdziżykiem Pani,
W dzień słońcu strzedz kazała:
Duch którym tchniesz, nieba może
Dość czerstwiać żyty twoje:
Ten oddech od ciebie Boże,
Y wzele słońca dwoje.

XXXV.

Ten cię Prometeusz lepiży

Bj

Cie-

*Igneum quo cales, fobet ;
Et adhuc duras arcus ?
Nei sis hac caute[m] mobet ?
Sic sudi fluxum temporis .
In sui probum tradet ?
Cum abum offert Nestoris
Sic suis donis cadet .*

XXXVI.

*SI ad Condentis munera
Caucase, non molliris :
Effringent rupem Vulnera ,
Ni ferus sis Bupris :
Cruentus non cessat fluor ,
Adhuc & latus bias :
Hic roseus saltem cruor
Adamantem molliat .*

XXXVII.

*A N terris quidquam grandius
Amor in scenam dedit ?
Quam dum huc parca carius
Cruore Salus redit ?
In torbum Sygis mancipem
Quis in te amor degit*

Ciepłem żywiałym grzejesz
Ta moc twardości nie wzlepszysz
Głaz w tarcu nie zmiękczelesz ?
Żyć Bog czas życia pogodny
Na twa obelgę dawa ?
dyż wiek da Nestora godny,
Dar mu się szkoda śtawa ?

XXXVI.

śli dary Stworca swemi
Twardey nie kruzysz skałysz;
anmi zmiękczelesz Boskiemi
Chybaś Buzyr skamiały.
luszczysz strumień krwia rumiany,
Y bok otworem stoi;
Zdy choć ten potok rożany,
Twaray dyament skroi.

XXXVII.

iedysz tak światu pozorne
Miłość stawiała sceny,
k gdy na okup wytworne
kr w waży skarbow ceny
ickielna! oczwara tobie
Iednak się w serce w piła;

*Non hunc, sed saltem Principem
Amor in Crucem egit!*

XXXVIII.

I*am ima Ditis, ostia,
Vada furba Plutonis
Subisses Orci bustia,
Vel rotam Ixionis:
Iam flamma Iovis trifida
Caput hoc impetisset;
Manu in vulnus torpida
Ni DEUS vetuisset.*

XXXIX.

S*E Verbi in Hypostasi
Tua Natura donat:
Cum in amoris extasi
Te gratiae coronat?
Se in funesta arboris
Ara cruentus libat:
Te in ferculo Amoris
Se toto mirè cibat?*

XL.

E*xilem beat splendido
Calitum comitatur!*

Nie tego w Boskiej osobie
Miłość na drzewo wbiła.

XXXVIII.

Tuż tuż czartowskiego progu,
Y toni rzek Plutona
Byłeś piekielny ożogu,
Y męki Ixiona:

Luk strząśa z ognia troygrotna
Niebieskiby cię razit,
By goręka mnicy ochotna
Na pottrzął Bóg nie zrażit.

XXXIX.

Jak się on w ołobie słowa
Z ludzka natura spoit!
Dzielność to miłości nowa,
Ze cię łask stem przystroił!
Y ołarz zdrzewa krzyżowy
Ofiara skropit kiwawa,
A miłości bankiet, nowy
Siebieć dał dżwna prawa!

XL.

Wygnaneze, z Aniołów stroyna
Masz komitwę w itraży!

Dzie-

*Parat beare nitido
Ætheris incolatu!*

*Qua nusquam pari pupulum
Stygio fovit Mater!*

*Qua novum arbor surculum?
Ut te Cælestis Pater?*

XLI.

*T Am est profusa Bonitas,
Quam limi vado præsers?*

*Qua Tiresia cecitas -
Congia dum sic refers?*

*Quis è tam duro pumice
Te finxit Prometheus,*

*Dono vel ferri illice
Quem non committit DEUS?*

XLII.

*H Em ut reponis Munerum
Blandaq; manus vires?*

*Nondum obductas vulnerum
Innovas cicatrices?*

*Sic aether de te meruit,
Sic Auctor Celi DEUS?*

Aut qui te sic circumfluit

Ożierzawę w świętym spokoju

Niebie Bog na cie wazy.
zytak na dziecinę mała
Matka pieśchwle baczy?
zy rak szzep gaśkę, stała
Iak cie Bog łaska raczy?

XLI.

Iak się ta Dobroć udziela,
Ty brod kahlsty wolisz?
dzie się tak ślepość prześiela,
Iak gdy łask Dawcę zolisz?
y toć cie z twardego głazu
Ktoś kłztałował nieboże;
Iagnes zwabi stał do razu!
Sto ciebie łask nie może;

XVII.

y toś wzajem w wzgardę hojny
Za dar nie skapo dany!
wieży bol ma z pierwizey wojny,
Ty Bogu w znawiać rany?
Iak niebios przyługę płacisz?
Lzac złotych planet Pana?
Ibo się z tego bogaciz

Łask

Gratiarum albens?

XLIII.

A Dhucne iram proleis,
Nec rubor tingit frontem?
Non vel rhomphaea vindicis
Fulgur perstringit sonem?
Si molle blanditur nomen
Patris, nec jecur ferit,
Minarum percellat omen,
Quas iudex vultu gerit.

XLIV.

A Gnus est, & mitè balat,
Dum vita Stamen biget;
Nunc ceu lenis alitrix lallat,
Agnus hic Ieq fiet!
Quasitor jam urnam Minos
Æacus minas movet:
Adurget vita terminos,
Te pradam Orco vobet,

XLV.

E Rit, cum serò perditos
Luxu damnabu Soles
Et Rhadamanti: subitos

ask hoynych Oceana?

XLIII.

Czecz na gniew nowy gonisz?
Warz się ze wstydem mija:
Iwey się broninie chronisz
Lub błysk chmur śmiałość zbija!
Emci Bog; tak łagodne
Ze cię imię nie skruszy,
Gdy cię godło w groby płodne,
I twarz Sędziego wzruszy!

XLIV.

niem się cichym stawia,
Gdy Parka Zywoć przedzie:
mamkać pieśczenie mawia!
I wem zaś z Baranka będzie.
na losy Minos godzi,
Bak każeć być trupem,
życia prędy przeszkodzi,
niekielnym być ci łupem!

XLV.

widzie czas wzbytku przebyte
Gdy pozno zganiłz lata,
Gdy Piektów niezbyte

C

Gdy

*Metus leniri. Soles,
Quis genas tunc pinget pudor,
Cum Censor Orbis teget,
Que improbus scripsit sudor,
Nec ulla nubes teget!*

XLVI.

Immerge nunc te luxui,
E Styge non emerges:
Succedet lessus Plausui,
Cum in Cocytum verges.
Orgiis fessum fluminea,
Ponet Erynnis toro:
Sufflante ignem felleo
Quis ibi somnus Coro?

XLVII.

Inter Aeterni cerasas,
Aechidnas Medusa,
Inter perennes catastas,
Atque fatum Creusa:
Inter liquentes sulphuris
Atque resina focos,
Illius Therma Tiburis,
Qua lebes plectens procos!

Gdy zechcesz wołać Ráta
tam lice wityd zmaluje
Gdy krytyk świat przeczyta
zym się złość cznie zacięta,
Noc nie zatai skryta:

XLVI.

Wtkuy, iak chcesz, w brod wesoło ;
Nie wybrniesz z wieczney toni !
I zagasi jasne czoło ,
Gdy cie śmierć w piekło skłoni.
płęśach wskwarze pórzącyin
Zemsta wysćiele łożę !
I wicherze ogień niecacyin
Coli za sen być może ?

XLVII.

Przod gniazda Zmiy w piekle
Przy gadzinie Meduzy (mnożnych
I klubach wieczności groźnych
Y pożarze Kreuzy ;
Że cieplic ślarczytych brody ,
Y smoła kotły wraia :
In piekielney łaźni gody
Nad brzydka mściwc zgraia:

Cz

XLVIII

XLVIII.

Vel Caystria alitis
 Fartum cervical plumis
 Nolles aeternum; subditis
 Ut premes textum dumis?
 Non taurus sic Phalaridis,
 Vel Maximini rota
 Sic torset, vel Busiridis
 Arcadibus nota:

XLIX.

Mali abyssum eligis
 Sterili Hybla stilla?
 Quò te iactura redigis;
 Qua mentem sorbet Scylla?
 Quantulum culpa momentum!
 Quantum Aeternum Pana?
 Sic tegit fucò tormentum,
 Pundulum brevis scena!

L.

Nollis Aetna incendio
 Guttam Hymetti emi;
 At perenni Vesubio
 Eliget gula premi?

XLVIII.

dośiaż Kaystryiskich łabędzi
 Puchem wezgłówek tkány,
 wieczna leża nie przynęci,
 Cosz głogiem wor natkany
 sey z mieczy wo/ Falaryda,
 Y Koło z brzytw złożone
 ręczy, lub od Buzyrida
 Otarze krwia kropione.

XLIX.

ielsza przepaść mak bezdenna,
 Gdy słodycz kápka nęci!
 Ibać szkoda ta nie dzienna!
 Czyć rożum Scylla kręci?
 k znikoma chwi/ka winy!
 Iak długa wieczność kary!
 ami wabiac do ruiny
 Vćieszka nákształt pary?

L.

ehcesz w Sykulskich pieczarach
 Opiać kropli miodu:
 w wie kuiących pożarach
 Chcesz za nie przymrzeć głodu

Libetne perenne brevis,
Eternitatem horâ?
Grave mercari tam levi,
Aut Infinitum morâ?

Ll.

Nec intus tortor mitius
Consciam mentem uret.
Ipsamet velut impius
Phalaris in se furet!
Hic vultur cor Prometheo
Tibi renascens rodet!
Nemesis huic equuleo
Rhamusia te prodet!

LII.

Sic te, trux Nero, perimis
Dum morem Diti geris!
Te in tot Oreos deprimis
Quot telis Jovem feris!
Nemo sic telum hostile
Intuum caput librat,
Ut labes fulmen missile
Istû non casso vibrat!

LIII.

Je bez końca za rzecz mała,
Zła wieczność chcesz za czasik?
Zdźbło lekkie gorę cała!
Wieczny niewczas za wczasik?

LI.

Cos wewnątrz jak kátuje
Sumnienie myśli troskliwa?
Mo katem, y złość czuie
Tyrankę na się mściwa!
Ten śęp przez wieczneć kluc zoby
Serce z mak zroście będzie!
Ty zemsta niezbytey proby
Na zbrodnie twe dobędzie.

LII.

Jak sobie, Neronie, bronia
Twa, służąc piekłu (zkoźisz!
I tyleż piekło zbrodnie gonia,
Ila strzał w Bogą godźisz!
Idneć tak oręże głowy
Na cięty raz nie śęga!
K grzech ogień lowiszowy
Z pewna więc zguba spręga!

XIII.

C4.

Gdy

Dum Nefas mente concipis,
Inquis: Olympe vale,
Orce, jus in me recipis,
Nego jus calis tale.
Valete postes gemmei,
Acheron votis placet.
Sic cæli amor aurei
Apud recordem jacet!

LIV.

Nolis iacturam, luteos
Fluctus solventis Tagi;
Aut amani, Hydaspeos
Qui fundit amnes, pagi.
Arma conclamas, patrio
Si quis extorrem lare
Te velis; Cæli atrio
Te sinas pulsum stare?

LV.

Nec sat iacturâ siderum
Scelus palmare lui;
Exuit totâ miserum
Te cordis gazâ tui?
Esquippe purus sceleris

Żyć się w sercu na grzech zbierz
Mowisz Niebu : siedź sobie !
Kto na mię prawo bierze :
Nie dam go Niebo tobie !
Gnam was z pereł podwoje ;
Milże przeklętych kráie !
K złote niebios pokoje
W pogardę głupstwo wdáie !

LIV.

Włci traćć złota fála
Drogo w zburzonych zdroi ,
Że się złote brety wála
Rzeka, którać włość poi :
Alá, wołaiz, dáy pałáza,
Gdy kto ruguie z domu ;
Gdy z niebá grzech cię píasza ,
Dasz się z nim píaszać komu ?

LV.

e tu koniec; stráta nieba ,
Znacznych zbrodni nie minie :
egoć ieszcze pozbyć trzeba ,
Skarb terca caleć ginie !
ylć oká grzech nie zapruszy ,

DEi ex asse hares :
Sed hanc sorte evolveris,
Si Venus, aut vult Ceres.

LVI.

EXcede dices, intima
DEUS è mentis sede :
Dignor Avernì víctima
Vaiobem ipthac Aede.
Quis verò subit incola
Pulso medullis DEO ?
Subit spe ludens frivola
Effertur Ori Leo !

LVII.

Quis furor, imis figere,
Monstrum hoc in medullis ?
Purumque Sortis vertere
Plenis Æolo bullis ?
Siste recordes impetus,
Miser, in praeceps ruas.
Ni sapias, te hic Admetus
Victimis addet suis.

LVII.

Hæu, quàm tristi disortio

Exleapetn

Bogtwoja jest dzierżawa,
Iacno cię zniemy jednak ruszy-
Wenus, lub zbytnia strawa.

LVI.

Rzeczysz: Wąra z serca, warą
Ruguy się z Dziży, Boże:
Będzie zniemy paktu ofiara,
Czartu w niemy składam łożę:
A coż za męszkanieć wchodzi,
Gdy Bogu za prog kaza?
Wnidzie, co cię prozno zwodzą:
Tuż lew z piekielna straża!

LVII.

Cożum to? w sercu osadzać
Poczwały thron przeklęty,
nad treść i zczęścia osadzać
Babel choć wiatrem dęty?
Iamuy ten zapęd szalony
Oślepną zgubę idziesz!
bydiem Pluta policzony
Ná rzeż się pieklu znidziesz!

LVIII.

Exlexpetny, rozwod z Bogiem, czyni
Sęro.

Exlex rem latus agis
Sacro jugum Connubio
Servile sapit magis!
Pulchra sub Stygis Principe
Servitus, pulcher honos.
Qui te ignita forcipe
In Pluti raptat thronos

LIX.

Excute jugum, Rebellis,
Nec Princeps placet servus?
Hero radianti stellis
Dis subrogatur herus?
Sortitus flammis pluvij
Perenne jus Cocyti,
Fis vadi hares Stygij
Corregnaturus Diti:

LX.

Sic augustali pectoris
Exigit noxa DEUM,
Rursus funesta arboris
JESUM inclamans reum,
Golgotha collem resingis
In truci cordis clivo;

Serce, á z tad się chlubi !
ad niebieskie poślubiny
Niewola w piekle lubi !
y toć piękna przy Cerberze
Z pęt niewolniczych chluba,
dźie w ogniste kleszcze bierze
Rzewniac cię wieczna zgubá !

LIX.

Władzy się gwałtem wybiłasz
Nie znalazz prawego Páná?
Wiazdmi świętnemu nie sprzyiasz?
Wolisz Panem Szatana?
Wskorasz ! prawo masz na dźdzyście
Sioła ognista kráie :
Wiecznym dziedzictwem siarczyste
Na poł czar brzegić daie.

LX.

Wak w duszach pátać dziedziczny
Bogu odbiera Winá ;
Inowu ná tron szubieniczny,
Boskiego zdájąc Syna !
Wznawiasz Kalwariskie stósy,
A serce zá Krzyż stánie!

Iák

Sacrilegium calicem tingis.

Dibi cruentis rivo;

LXI.

*S**ic rursus cruentum placet*
Ferro scrutari latus?

Nondum à sentibus sacet

Apex CHRISTI stellatus?

Fibram cor gerit corneam

Et atrà libet tabe,

Quod carnem Verbi Lacream,

Sic dixà figit trabe!

LXII.

*S**ed absit labi grabatas,*

Quam Acheronte luis;

Qua non conflatursaditas:

Lucifer, dum sic ruis?

Si noxam prensat, ô quantis

Fecibus mens inharet!

Laceffit fulmen Tonantis,

Qui parem luemgeret.

IXIII.

*F**luge Patrocli sentinam,*

Vel stabula Augia,

śmiało krok depce bosy
W krwi Boskiej Erydanie!

LXI.

k znowu bok krwia zbaczasz
Ostrym rozwierasz grotem?
owiesz głóg orze zuchwały
Skronie gwiazd święte złotem?
Zezera stal serce stwardniało,
Ciężko już wnie się wpija;
Iowe słowia ciało
Ze znowu na krzyż wbija!

LXII.

cz odeym cięzkość od winy;
Ktora wgłab piekła graży;
ś szpica duszę złe czyny.
Gdy zniemi w przepaść daży?
li skąże chętką sprzyja;
W jakim ognie, chętko, kale?
radko się z piorunem mija
Kto wkozie ciy trwa stale:

LXIII.

oż choć Patrokla tarasy,
Staynie Augiaszowe,

Lub

*Aut Mephitim interminam,
Aut canum Sabellia.
Collata noxa Mephitic
Pastanum olet florem:
Calum refert, antrum Ditis,
Et Styx nigra candorem.*

LXIV.

*Quid hic Iernæa paludes
Aut puræ turgens ulcus?
Fumantes Ilij fudes,
Quid verighis trisulcus?
Non tantus horror Erebi,
Eumenidumq; pavor:
Vel qui orbat luce Phabi,
Pharyj monstri fabor.*

LXV.

*Non verruca, vel corporis
Gibbus nani primæbus!
Suppar nabo facinoris
Haud ullus exstat nabus.
Præter labes animi
mentis extinguit Solem,
Umbra infuscans intimi*

Fu

ub zgniefo wśmiardę szafasy.

Błocka choć Sábellowe :

Względem grzechu y kloaka

Mitym kwieciem wonieie ;
rzy nim piekłu część nieiaka ,

Czeluście w śnieg bieleie.

LXIV.

Iniey truiaca Lerny pára ,

Y ropa wrzod nádęty :

ub tłaca się Troiá stara ,

Abo piorun troykręty ?

Iniey okropne piekła cienie ,

Y postrach iędz piekielnych ;
żeysze życia zátrocenie

Z łeż krokodyla melnych :

LXV.

Iniey brodawka piękność kaźia

Y garbem guz karliká :

Sliczności tak nie zrażi

Iak co z grzechu wynika

Pláma duszna swym zakałem

Sliczny blásk dusze tępi :

durzac kopcacy opattem

Furbam Cocyti Prolem

LXVI.

P*Ra noxa haud tam noxium
Toxici genus crebit;
Nec virus Epidaurium,
Vel quod Sors Ponto sebit?
Non Lycambao sanguine
Tincta sic nocent tela,
Nec pomum, quod ferramine
Sabo farsit Phenela.*

LXVII.

N*ON sic Dardanus Sonipes:
Aurumque Tolossanum,
Non vel Seianus cornipes,
Aut nemus Africanum:
Seges malorum ingruat,
Tota morborum lues,
Jupiter flammis depluat;
Non tam infelix rues.*

LXVIII.

V*EL tota Orci rabies
Martisq; in teruat;
Non Ditis prada audies.*

Syna ciemności sępi.

LXVI

ie ludzi nąd grzech nie truie;

Orowne trudno jądy,

hoć kto trzewa z węża żuie;

Lub Pontyckie roz ády.

ikambowa krewia skropione

Nie tak żeleźcie bije,

Iniey w się brzytew ozłoczone

Iabko Fenelly kryie.

LXVII.

Iniey koń Troiey pełen zdrady;

Złoto Tołossie szkodne;

Iniey koń Seiw nie bez wady,

Y dżikow lásy płodne.

Niech się w. zytko złe obáli,

Niech chorob szyki cáte;

Niech pioruny Iowitza zwali;

Złeto, przy grzechu maie.

LXVIII.

Niech wywarze z piekła siły

Y ki w wy Mars cię kona,

Darmo ná cię ożup bily

Ieśli

*Nil noxa necem fruatur.
Et adhuc gustum sceleris,
Retinet, cor lymphatum,
Quo delibato interis,
Quo hausto hauris fatum?*

LXIX.

*N*Olles cicutam Socratis,
Vel Psyllorum venena:
Moxa, fons diri plasmatæ,
Quo fluit Mortis Vena;
Sed hoc veneno tempera,
Trux Mithridates, tibi:
Quin Orco addat funera,
Nequit hic haustus bibi!



Jeśli grzech nie przekona,
kisz ten jad, niby słodki
Przysmak, szaleńcze, żuiesz
Trunę wprawia te łakotki,
W tym tyku śmierć uczuiesz!

LXIX.

Hełk, w którym śmierć Sokrata,
Strażnyc, y Psyllow iady,
Człaza z zbrodni płynie strata,
Nie masz tam na śmierć rady!
Dzieś przywyki; tę truciznę
Miał węg Mitridacie,
Piek u z Ciebie puściznę,
Dasz za tyk garto Bracie,



Fulmen adjicio

E Sacro Vate.

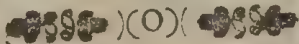
Vx Genti peccatrici, Popu
gravi iniquitate, Semini nequa
filii sceleratis; Isai: 1.

Addo & Parænesim.

E Patrum Oraculis:

*Peius est deccare; quàm à Damone ob
sum esse. Chrylost: Hom: 30. ad pop*

*Improbitas quâvis gehennâ gravior
& peccator damone peior. Idem. H
28. ep. ad Rom. Ambros. Conscie
peccatoris fatet gravius omnibus sepulc
Peccator est demon incarnatus. Dial.
abar. Senens. 1. 32.*



Za piorun stanie
Prorockie Zdanie

żi tak izaiaasz w rožd. 1.

Opu
e quar
Biada narodowi grzesznemu, ludo-
wi odcieżałem nieprawość, ple-
mieniu ziemi, synom złośliwym

A tu przydad przetróg
Z Oycow świętych mogę

Chryzostom mowi:

Goręza rzecz grzeszyć, niż być od
czarta opętá ym.

one ob
ze mowi:

d pop
a sior
n. Ho
onfcie
Sepale
Dial.
ieprawość nad wszystkie piekła cięż-
za jest, a grzesznik nad czarta goręzy
ambroży zaś mowi:

umnienie grzesznika ciężey cucha-
nie nad wszystkie groby.

Katarzyna Semenska to napisała:

Iż grzesznik jest czartem
wcielonym:

1684 1685) (†) (1684 1685)

CL-

P A R S II.
P R O D E O

Supplicis Libelli,
Vbi Classicum canitur
contra

NOXAS LEVIOR E

I.

A T nec minores laureas
Tempseris Victor tui;
Refert ad Pacis oleas
Et hac trophæa strui.
Itur in Capitolium
Pedibus vel quadrigis:
Cades dat par praconium
Spartaci sive Gygis.

II.

M Anum non sat Triariam
Sternere ausu pari,

CZESC WTORA
NABOZNEY,

Suppliki,
Gdzie gäs
Na małe grzechy
Abo powłódnie

I.

Laurem nie gardź przymnieyszym
Zwycięzco w własnym boju:
szczęść triumfom lżeyszym
Zdobi wieniec pokoju.

nota pi eszych, y woz złoty

W Rzym więc okrzykiem wnośis
lub Gigieśa, lub hołoty

Trup poleć okrył, głośi,

II.

ie dość dzielnych bohaterow

Bitnieysze kruszyć szyki;

D

Gdy

Mi Velitum centuriam :

Submovere tuo Lari.

Fuso Titanum agmine

Ad palmam haud evades.

Myrmidonum examine:

Si ab imbelli cades.

III.

Stravisti Antai grave

Robur super Alcida:

Ne tua illudat clava

Fors vel Thersites, vide,

Vel post Gigantomachiam

Hac sint victoris jura,

Ne deterat victoriam.

Levior armatura.

IV.

Feramne me pumili

Criminis premi jugo,

Certus Athletes praei,

Si Gigas Scelus fugo?

Proberi non exfors exitus

Caput terga dare,

Si Roma fusa penitus

Gdy lekkich nie sporod zbierow

Bezgrotpie tćpic piki.

Olbrzymów pułki znieśione?

Tęclaura nie uwija,

Gdy Mirmidonow skupione

Zmrowczych sił hufce zbija.

III.

Legł trupem Anteusz, sławy

Datci doysć Alcidesa:

Patrz, być nie starła buławy

Błaha moc Tersiteśa.

Po wygraney z Olbrzymami

Vpomnij męstwo twoie,

Być nie zelżyły siłkami

Lekkie tryumfu zbroie.

IV.

Mali mię wdać złość nie duża

Wiacro uchronne tyka;

Co mi zdolna moc nie zdłuża

Gizechu iak Tytańczyka;

Zle kreś woyska Rzymskie kora,

Gdy w Kaputey uśłanie: (na)

hoć młódz Rzymska w pień zgładzo.

Dz:

Choć

Si mihi cedis, Vere.

V.

Quem nec Leo Marmaricus,
Nec sua barri mole,
Sed languor frangat Caricus,
Vulnere fama dole.
Quid iuvat major laurea,
Si minor hostis obat?
Æratis miscens aurea
Si pradis rem Sors nobat?

VI.

Sinec Geryon tricolor
Te Nefas grande sternat,
Ne mens vel laurea torpor
Nefas Pygmaum spernat.
Ni Mirmilloni nobilem
Canis triumphum velis,
Dura, lentisque stabilem
Objice parmam telis.

VII.

SI Phrygem plaga erudit,
Tu Orbis damno sape,
Cui virus pridem infudit

Choć Warus tyś podaie.

V.

dy cię ani lew Hirkanski,
Ni słon ogromny złamie,
Iech mają gmin Azyanski
Obali, sławać chramie.
rozno zbite liczyć trupy,
Gdy cię piasza hołota
przez mośiadzowe łupy
Odbierać zdobycz złota.

VI.

Przech jak Gerion troyejelny
leślić nie przytarł chwały,
Iechżeć leńku o laur dzielny,
Karłk nie doymie mały.
ebyś znieczcia siłce sprzeczney
Na cny triumf nie robił,
Iż się tarcza, mniey waleczny
Być raz broni nie dobił.

VII.

śli kto więc madr po szkodzie,
Świat w szkodzie głupi ziawić : (dzie
ut jabłuszkiem w pierwszym gło-

D ;

Iadu

*Tenui pomum dape ?
Luget à talpis Thessala
Urbem suffossam tellus :
Se à locustis Bergala :
Colchos evertit bellus .*

VIII.

*R*ursus Batrachemachiam
Caneret Vates Gracius;
Siranis Scnogalliam
Subrui nasset cacus.
Sic parva molem subruunt ,
Et apis stylo necat :
Remora iter obstruunt ,
Dum prora Pontum secat .

IX.

*N*ec te minori levior
Noxa fato irretit ;
Arenæ est ; sed gravior
Hæc fundum Argo petit ;
Est atomus ; ex atomis
Sed Ida tument montes :
Guttis nimborum prodromis
Pyrrha exundant fontes

Jadu nie może strawić. (dzie
d Kretow Tessalczykowie
Maja miasta ruinę:
fry z szaranczy: Kolchowie
Na runo kłada winę.

VIII.

nowubymysza z żabami
Bitwę wieriz Greka noc;
widział, iż nie minami
Franki, szyk żab wywrocił.
ak sił drobnych gmach nie strzyma
Y pszczoła żądłem z orze:
ybka pewna okręt ima,
Gdy wały morskie porze.

IX.

nie w lekki lekka wina
Vpad uwikła cnotę;
raży piasku odrobina
Przeładowana flotę
ożekci to; lecz z tych gory,
Wzdęte, w niebo się wznoszą:
ople lub drobne dżdżow cory,
Potop Noego wnożą.

X.

Nux hac arctat Iliadem
 Bonis fatalem tuis:
 Nec unam gignit Troadem,
 Cum qua repente rursus
 Parvis immanes fluvii
 Scatebris ducunt ortum:
 Scintillis flammæ illi,
 Surculis debes hortum.

XI.

An solum Rhodi Colossus
 Palpebra horret pati?
 Aut Scyro fragmen effossum,
 Quo nolit sese quati?
 Vix illa novit mollius
 Æoli ferre flamen,
 Nec illi haret gratius
 Volans Arachnes flamen.

XII.

Liget, ausumq; eluit
 Pulveris, jugi rivo,
 Si enatare abnuat
 A fonte pulsus vivo

X.

eła tu masz złego sumę,
 Tak ktoś wiednym orzechu,
 ad w Trojańska w-prawidumę,
 Vpad cię poda śmiechu.
 miałkich zrzodeł wyniosłe
 Zbrzegow bieg rzeki máia,
 skry pożar; Cedry rosłe
 Zroździek ku niebu wstáia

XI.

r tylko Kolos słoneczny
 Topi zrzenicę oká?
 r sam Kamień wzrok bezpieczny
 Mordule y opoká?
 o pomierny Wiatr zawieie,
 Cmi oko tá przyczyna;
 zy jako perły leie
 Z zrzenicy páięczyna.

XII.

cze oko, gdy wnie mały
 Za wiatrem proszek wpadnie,
 czy też żywe kanały,
 Poki gość brodzi na dnie:

Tak

Sic vitrum fron'is tenero
Nisu immune foves ;
Quin par à noxis lacero
Cordi munimen foves ?

XIII.

Si muricis Oebalii
Dibaphum struma tegat,
Manus hoc succi Tyrri
Dedecus pati negat :
Labem inspersam syrmati
Haud aquà fronte geres ?
Triados vixto Schemati
Inferi nados feres ?

XIV.

O quam hac mentis limpidum
Umbra infuscat decus !
Ceu noctis horror lucidum
Iubar obnubit cœcus !
Nequit vel isthoc nubilum
Regia SOLIS pati ,
Has arcet Umbras Rutilum
Ætheris radiati.

XV.

ko żywy krzyształ w czelo;
Dozor czuyny zachodzi?
emusz się w Sercu, tak wiele
Bez straży grzeszkom godzi?

XIII.

edy na grzbiecie makuła
Droga Purpurę maże,
net na ochędostwo czuła
Ręka iey precz iść każe.
drogim bławacie zmaza
Nie miała lada oku?
my Boskiego obraza
Scierpisz nie cudne, wzroku?

XIV.

ak ta światło serdeczne
Plama zarzuca cieniem!
k więc Noc oko słoneczna
Okropnym sępi cmieniem!
o stoja się te chmury
W słonecznym nieba kraju:
świecała cień ponury
Z świętnego niebios raju.

XV.

Nie

Non Damoclis sic faciem
Ater inumbrat color:
Nec sic serenam aciem
Galba restinguit dolor.
Pulcher es inter ulcera,
Nā cor hac afflet tabes;
Odere pulchrum Sidera,
Si tingat mentem labes.

XVI.

Tintis cerussa maculam
Genis exesse jubes,
Et ad Solarem faculam
Nasum proferre rubes:
Sic ergo vultus potior
Dibapho tegens strumata,
Nec mens nitebit cultior
Levem perosa plumam?

XVII.

Contrahe nasum; eluet
Hunc flammis stagnans focus:
Tam gravem tibi instruet
Vel levis pyram jocus:
Finge Procusta lectulum

y dow cípem Platona,
hrylippa zrownay głowie.
dz w rożek y Cycerona,
Wytworny w gładkiey mowie:
y Plutonowa chata
naczne dowcipki chwyta
dumę rezumu strata,
Dźwięk głosu Zguba wita!

XVI.

e twemi pyszny Ptaku,
ludnie się pstrzyż piorkami:
wa butę, Nieboraku,
prawiśz się przed wiekami.
nętnych to Niebios spłynęło,
toć myśl pokorna psuie,
gdzie Niebo dar złożyło
tam się nadętość snuie!

XVII.

życ nie wie, co to chluba,
Choć ma prześwieatne rogi;
wie wyiskrzonych luba
Iwarz, y szyk gwiazdek mnogi:
to ognista gwiazd sfora,

*Lucere non de suo ?
Tua fatentur munera ,
Dum micant , Sol, de tuo.*

XVIII.

*T*ibi tu solus arrogas,
Si quod te jubar habet ;
Favori Disum derogas ,
Calicem si quid labes.
At si tantillum faderes
Nihili Venam tui :
Jam cristam Pado, subderes
Palamedea grui !

XIX.

O Rigo tibi Nihili
Fluxit ex imi Vena :
Et vita aBtus simili
Frontis illudis Scenam ?
Tui de penu ditior
Nihili num sis gaza ?
Sistat fluxum beator
Vena ; sis Codri casa.

XX.

*Q*uid ergo mentum tumido .

e cudzym Isni się, noca.
blask jest słoneczna cora,
rad jest że się miegoca!

XVIII.

woy zabieg hardo zwałasz,
dyć choć iskierka wznidzie,
z nieba, nie pozwalasz,
choć z tamtąd wszystko idzie.
gdybyś do celu szperał,
tym, żeś z niszczego, dole;
ę piormi, Pawiu wspierał,
aw by wygrał pole.

XIX.

wym przodkiem, Nie początki
ego czełek zrzodła płynie;
ie re w ym porządkiem
cież jako nic z ginie.
Nie do twego przyda,
rym się chlubić, skarbu?
it niebo nie nie wyda,
Codrem jednego karbu.

XX

edy wyżey, jak mówia,

Fatum supinat tibi;
Quidquamne ausu folido
Arröget NIHIL sibi?
Chaos immune radii
Quo sese NIHIL jactet?
Huius Hæret ararli
An se ut Quidquam tractet?

XXI.

QVid sortis fulgor Quirina
Patrum collatus luci;
Vel faces astris gemina
Sudo Astrorum Duci?
Quid hæc ad Cali Curiam
Vibosq; Cæli Soles?
Quid hi ad Lucem nesciam
Umbra, vel Mundi moles?

XXII.

ET tu tantilla atomum
Vis par Olympo credi?
Gen alta Æoli domus
Fulmine apta ladi:
Sed te Cameli amulam
Distrahbat timor Ranarum;

Gębę niżli nos nośisz?
ipcem cię śmia/ku, nazowia,
Ze twe Nic iak Coś głośisz!
, iest to przepaść ciemna,
A zkad się ma tak chlubić?
ez iest w sobie nieprzyjemna,
Iakofz ta iak Coś lubić?

XXI.

iz fa liche szczęścia dary,
Przy starych Rzymian zbiorzel
światek: bez przywary
Przy złotym słońcu wzorze?
iz zaś, słońce ma rownego
Do żywych Planet w niebie?
z do sw ąła Przedwiecznego?
Cien to Boze do ciebie.

XXII.

szku, co cię nikt nie dozdziy.
Chcesz być za sto gor miaz y?
gmach ludny, kto nań spoyrzy,
Gromom na cel wydany?
zgdy garb chcesz mieć wielb'adzi,
Nadymay się jak Zábá

Skę-

*Rana es, nec hanc maculam
Terruptâ tolli canam.*

XXIII.

*S*is Rhodi Sole grandior,
Vel umbra vespertinâ;
Ex arduo sed gravior
Est in praeceps ruina.
Cave proinde, Icare;
Dadalâ sisus cerâ!
Hac sese pennâ librare
Nec ales ausit vera.

XXIV.

*O*RE si regnant Charites,
Si linguam Siren regis;
At in te mille Memphites
Patrocli carcer tegit.
Sic sub forma sipario
Vilis sentina latet!
Infamis limi ebrio
Hèu fons hic amni scatet!

XXV.

*Q*uod si vel fulgor trabea,
Vel murex ardens togæ

kni się, że cię osadzi,
Kto wielbił ciem, ufność słaba.

XXIII.

nieś się nad kolos słoneczny,
Y nad wieczorne cienie;
Przykrej gory młocy bezpiecany
leś zawrot i zaniecie.
ęc lotu strzeż się i karze.
słabem i wsparty piory;
ch na tyc i pior prak dwie parze,
Watpię by latał który.

XXIV.

of przyjemność niech twarz zdobi,
Niech syren mowę słodzi:
ek plugaństw co cię robi?
W tym więźniem Piękność brodzi?
pon ślicz i lic zaślona
itek się nie cady tai!
ułem brzydkim zelżona
W rzodle kałużę czai.

XXV.

lic świętność ztorogłowu,
i iney purpur Zorzy,

Pod.

*Accendit fastum; tinea
Sic te subesse cogis,
Pudeat, fucum ostrea,
Byssum quod parit tellus:
Vincit te Pubes Florea,
Colchicum Phryxi bellus.*

XXVI.

N*Ec si Theatra plausibus,
Vel Circus tuis sonet:
Si vel auratis curribus
Te Victoria Roma docet;
Non popularis pulchrius
Aura afflabit nomen,
Et adferenda stabilius
Fata hinc cassum omen.*

XXVII.

A*dhuc quid Fastu tetrico
A Dite primum fato?
Quidquamne probri plenius
Cane trifanci nato?
Primus è Caelo cogitur
Ille extorris ire,
Et Caelo is proscribitur*

Podżęga dumę , obłowu
Molom się w nich przysporzy !
Wstyd, żeć pław szarłat farbulo
A Ziemiać biśior płodzi;
ada kwiat w pozor przodkuie :
Złoty cię s kop przechodzi.

XXVI.

Niech gmach widokow, okrzykiem;
Y plac gonitw cię sławi:
Niech cię złoty z stroym szykiem
Woz w Rzym na tryumf sławi:
Aniey przyjazne ludu dádza
Z wiatrem zawiáne Giofy;
Ia ulżenie nie poradza
Cięcia śmiertelney Kosy.

XXVII.

to czy Dumy nie hydźi
Ze jest Plutona płodem ?
osz kogo światu obrzydźi ,
Iák kto jest z piekła rodem ?
ierwszy wiecznym biestulaczem
Z niebios spłodzony został :
adości plac zmienił płaczem ,

Huc, ubi regnant Diræ.

XXVII.

Primus nefando protulit
Fœtus hanc Orci prolem,
Cum sese tumor extulit
Ad DEitatis Solëm.
Inde ad tristes Erebi
Olynpo pulsus oras,
Ubi nox nescia Phœbi
Ducit illunes Horas.

XXIX.

Nec Stygi prior víctima,
Certior Orci hares;
Quàm dum luem hanc intima
Cultique fovent Seres.
Fumosas hinc imagines
Fæsti dat fuligo,
Et superbas Propagines
Erebi dat caligo.

XXX.

AT si adhuc laceffere
Jæm Giganti lubet,
Sape Phlegrao pulvere:

Ta.

Gdy się do Tędz państw dostał;

XXVIII.

naprzód, wbezecy, wylał
Płod ten piekielny, spotob
z się przez hardość wychylał
la Tron trzech Boskich Osob,
i w podziemne Proserpiny,
Z Słonecznych, zegna: kraie,
ie Noc Słoncu, ni godziny
wiatru Planet nie daie.

XXIX.

fiara piekła miła,
am tych to dziedzić progow,
ogo się taskazá wpiła,
bławat przyda rogow.

z czerniałe Herby przodkow
wykły u Pankow śniedzić;
od pyłizny przedtym Kmiotkow
piekłem Brat, ztad jużz wiedzieć

XXX.

zesz się ma do gor twardych
árs Olbrzymaki ná Boga?
ny na płac, skąd tak hardych

Uf.

*Tabo Titanum rubet?
An torba placet Enyo?
DEUM in arma cies?
Accincta Cali pralio
Janum recludit quies?*

XXXI.

*M Alè Entellum provocat
Dares, Mirmillo Thracem?
Nec mutus linguas eborat,
Moresq; belli facem.
Tucabe, Jove amulo,
Dextro jam telo rubet l
Locum designans tumulo,
Quo stratus hostis cubet.*



tak Dámokla, zczerniona
śladami ginie uroda;
rumianych lic spędzona
Gałby smutkiem pogodą.
Ść masz krąsymiędzy wrzody,
Żdy cię grzech nie owionie:
Nic krasne lic jago y,
Żdy skaza smysł ożlonie.

XXI.

Łach farba zbielałych
roszku nie ścierpi ręka:
Żd cię słońca, makuł mały
wiatru nie tajć męka!
Wtwarz piękrzysz, y w szarłacie
hodzi wrodzona wada?
ę by tak zdobić Bracie:
ła być jey ze zdbiem zwada.

XXII.

przywarę; sa na taki
użel ogniście piece!
pożarow, ach patrz jaki,
art ná cię lekki miece!
w myśli Prokusta goże,

Myśl

*Aut catastramo Perilli:
In unum coge cumulum,
Quod hi passi & el illi:
XVIII.*

N*Ec cassis comam ignea,
Nec liquor plumbi potius,
Nec bis morborum ferrea,
Aut ardet Ætna totius:
Non Phalaris, aut Sicula
Torset Tyrannus ora,
Ut ha biantur macula
Foco vel brevis mora!
XIX.*

S*Ed absit hic Vesubius
In lebe Nefas gravis;
Uret fontis immanius
Cor Lipara insuavis!
Torrebit flamma penitas
Intimas mentis venas,
Desiderio ignitas
Agglomerante poenas!
XX.*

H*Ec Oeta, hic te postulat*

Myśl o Perilla wole;
ż, co katowni być może;
Zmyśl te y owe bole:

XVIII

ey szyszak ognisty skronie,
o! w wasta lany,
moc silna chorob w skonie,
Ety piec rozgrza y
ey dręcza Tyrankie Kluby,
choć przy sykulskiey probie,
dcymie czyścowsy gruby
Upa! choć w małej dobie.

XIX.

niech ta Etna podziemna
zefzkom tak nie dogara;
na nie mniej przyiętna,
roźna ogniem Lipara,
y piomien dultne śły
kroś wnętrznym przeymie
ki upa! gdy cię mity (skwarem)
og spali żadz pożarem.

XX.

o gora Herkulesie

*Herculem rogas sacer :
Qui flammis flammis cumulat
Vindex in fontes acer !
Leve id cave dixeris ,
Cui onus pœnae comes,
Vibet in pœnam sceleris
Igneus venis fomes !*

XXI.

*N*ec fata pœnam different
Hic adhuc illam dabis,
Dum pro festuca ingerent
Se moles crassa trabis !
Si vadum istud negligis ,
Mox in Maleam rues :
Hœu quia hoc leve eligis ,
Quod gravi Scyllâ lues !

XXII.

*H*ac itur in praeceps viâ ,
Prodrômus iste prae
Grandibus ausis, aevia
Sensum in resqua vehit.
Sic fert & morbi indoles,

Ten stos tli się na ciebie !
a grzech dość płomieniów nieśle
Mściwa zadza, Być w niebie.
e traskato, za czym wchodzi
Wtęsz tropy przykra kara ;
ywy w Sercu ogień płodzi,
Czym siłom Dusz dogara !

XXI.

nierę późna pomsty nie zwleczę,
Tu, tuć się da we znaki ;
a żdblem się blahym powlecze
Grzech, iak Kolos nieiaki.
ak po miatkim płynac brodzie
Zemkniesz w Morskie zakręty !
nie dufay miatkicy wodzie,
Zwieźcie cię ná nurt kręty !

XXII.

przepaść tym diagnatorem ;
Przewodnik ten więc ludzi,
złe wiozac, nie dozorem
Ná zdrożne pizerwy trudzi.
ie razem ból gorę bierze ,

Nec Gigas statim scelus
Succrescit culparum moles,
Sensimq; fit Schenelus.

XXIII.

O Pœna Aërialibus
Non mollior castitas
Labem piari labibus
Plumaque istum hastis!
Cave jam lebe occinas,
Quod tam deorsum premit!
Si cor atomo acclinas,
Mox subter Offa gemit.

XXIV.

Hæmum s; dorso deinceis,
Cyclades parvas time:
Minantur, ne te obicis,
Parvæ ruinam rima.
Aeriam quisquis horruit,
Et lenem Cydnum caret:
Telephi hastam metuit,
Istum qui leti pavet.

XXV.

Tunc & pluma confas

Nie zaraz Grzech Olbrzymem:
woli w twej stawa mierze;
Z wolna, aż ty Kaimem.

XXIII.

ciągo nad Plutonowe
Nie lżey i za w ognjach ciągi
zcha się grzełzkow, grzechy nowe
Lekkiego, postrzał ręgi:
: mow że więc, że to żarty,
Co tak na upad gali:
yć umyśl protzkiem przyparty,
Wnet na cię gorę zwali.

XXIV.

yim bąrkom przykre gory,
Niech się pagorkow lęka:
ożi tuż ruina, koory
Mur tuż przez ryfę stęka.
mu morskie straszne fale,
Cichey się boi wody;
sznys Telefow postrzale,
Komu umrzeć nie gody.

XXV.

Wszakże tu z lekkim puchem

*Gravius pondus Hamo;
Si nobis, in quem exeras
Ausum, id ausit nemo.
Exile sit, quod conscio
Parturus crimen Calos;
Crescit hinc pondus impio,
Quod DEUM petat, telos.*

X XVI.

*F*Erantne, (*fibris insitas
Si biget Amor, fli*)
*Atè Julo inclutus
Aeneas idumpili?*
*Si grave Patris jugulo
Horres, Ascani, telum?*
*Vel arundinis baiulo
Illi funestas Calum.*

XXVII.

*S*ilet Astrorum hilaris
Ausu concentus tuo?
*Temperat ille cytharis
Orphem, cantuq, suo.*
*Testor Aeterni Flaminis
Cor suboffensum tibi,*

cięższe nad Tatry brzemie:
wie, co Bog; twoim Duchem
Ten wroż nie wstąpi strzemie.
ch lekka na pozor będzie
Złość w oczach niebios śmiała;
d cięższa, lekkości zbędzie
Ze w Bogu tkwi ta strzała:

XXVI.

miłość Synom wiana
w twe się Serce wpija;
meś, niech Oycu rana
choć wioskiem nie dobiła:
na kark Oycu grotem
Natrzeć hartownym grozą,
ć czezy tizdny zranisz lotem,
mucna z tad niebu proza.

XXVII.

w Niebie, gdy w dzień nie nocie
Nieda zuchwalstwo twoie:
i czy Orpheusz skrocie
Na lutni trele twoie,
ch milczę; Boskiego Ducha
Serce niech światkiem bywa;

*Quod vel ad umbram Criminis
Gaudia vetat sibi.*

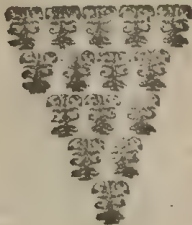
XXVIII.

I *Heu ! quousq; Pneumatis
Auri tam triste canes ?*

*Parcusbe acromatis
Sacros offendis Manes !*

*Occine quiddam sibi
Tua Amphion, lyra :*

*Dissonam fidem acris
Ne Dia plectat ira.*



PAR

cień winy tam nie lucha
Wetkach żrenica pływa.

XXVIII.

długoszym Boskim użom
Noć z nie lube pienie?
k skapy wpieśń miła, Duszom
Św.ętych przykrzyż się trenie
zdy zabrzmia na lutni złotey
Wdzięczniew co Amfionie;
oy się niezgodney noty
Pomsta nie mściła w stronie.

cos)(O)(son

PARS III.
Supplicis
PRO DEO
LIBELLI
AD
TUMIDOS
Postumum Luciferi Gem

I.

Q*Vis hic instar cucurbitae*
Mentem distendit tumor?
Ceu dum in Phorci gurgite
Fluctibus tumet humor?
Abstiste ventis, Aeolè,
Quid cassum instas tolle?
Qui sub hac tumoris mole
Celsum mentitur collem.

II.

V*ix tantum Cauro perbia*
Carbasa turgens ratis,

CZESC TRZECIA

Nabożney

SUPPLIKI:

Abo wiersz

NA PYSZNE;

Dumnego Lucipera
plemię.

I.

Coż iak wiatrem pęcherz dęty,
Wznościć się myśl od dumy?
Gdy wichrem morskie męty
Wzburzone nadmą szumy?
O, ochętnay Wiatry,
Coż miech czczy wichry wzdyma?
Ma to wyższa nad Tatry,
Gorno o sobie trzyma.

II.

Coż iak wietrznym Aquilona
Zagie się odma dmuchem;

Ut te molles Etheſia
Fluſibus tollunt ſtratiæ;
Sed num hic ſemper Aëoli
Sibilus lambet proram?
Deteget amicam doli
Sors frontem intra horam,
III.

QUIN altos ponis ſpiritus,
Quæis lobæ planus tumes?
Time, quos tremat exitus
Arbos celſa Idumes.
Bipennem ferre cogitur
Propior Cælo pinus:
Majorq; cervix caditur:.
Dirimunt Altum Sinus.
IV.

QVid criſtam, Tereu, erigis?
Et ales criſtam gerit.
Quid jubam celſum ſurrigis?
Cyllaro baud par erit.
Non horres probra Icarî
Fiſſini pennâ fretus?
Nomina daturus Mari,

m, fala poskromiona
Zefirni, tchnie wcią duchem!
długosz Zefir łagodnym,
tem wionawszy minie:
ymie larwe szczęście z płodnym
drad czołem o godzinie.

III.

Humisz gornego ducha,
torem tchniesz pełen dumy?
się, tu spacku otucha,
kcedrom gorłdumy.
topor chętnie tępie
dab, co nieba blizszy
tzych stał na rzeź nie skępie
orze w brzeg dzieła niższy

IV.

na głowie chlubno nośisz?
edł ptak z nim się rodzi:
tę grzywę wniebo wznosisz?
żianeta nie dochodzi
arem na pośmiewisko
kryzdyłami z wosku łowisz!
nowe morzu przezwisko,

Y sta-

Fabula fies vetus.

V.

Tutius humi repitur,
Nec lapsus timent ima:
Golfo in praeceps ruitur,
Hinc strages summis prima
A telis pax est trifidis,
Nec Iovis pavent facem
Valles, qua Semiramidis
Turribus negat pacem.

VI.

Alcmena genitum risit
Anteus fixus solo;
Quem Tyrrhine elisit
Sursum elatum dolo.
Nec vapor tutum altius
Nubibus caput credit,
Solutus astu, tristius
Illacrymatus redit.

VII.

Vel similenis Solibus
Syrma caudatum geras
Junonis suppar abibus;

stara baykę wznowisz!

V.

Wnieysza niżina drogá,
Nie może spaść, co na dnie:
Wysoka się sliźnie noga:
Co się wzbiie, to spadnie.
A troyognista strzała,
Piorun dolin nie pali:
Tam, gdzie wieża stała,
Wyższe gmachy wáli.

VI.

Kuleśa się nie lękał,
Gdy olbrzym legł na ziemi:
I go Herkules ponękał
Wzniósłszy go barki swemi.
Włgotna z ziemi para
Wzlotu w górę przypłaca;
Jey słońce doymie, Wara;
We łzach się dżdżystych wraca.

VII.

Tysiąc słońc kraiem szata
Po ziemi wlekł ją w koło;
I innony paw niech brata

*Nil pra te fastum feras ,
Si oculata fidere
Plurimo canda riget ;
Sed aurem nata ladere
Vox, nec sat gressus biget.*

VIII.

*S*is een dici facula
Nec genis fulgor desit;
At solis vultum macula
Teste Mathesti laet.
Quis celsior supercilij
Umbra intentus sua
Se alga aquet humili ,
Si quâ libescat luo ?

IX.

*E*st infra metas Gloria
Decus aspersum notâ f
Sic aurum cadat scoria ,
Levisq; Deam rota.
At sic sunt tua, tumide ,
Nil iugis inops nabi ,
Et color in Thaumantide
Luce vilescit brevi.

X.

na'cieś; spuść w ziemię czoło
ch paw złotookie wodzi
za sobą piękne runo;
pawiu, na głosieś schodźi,
chodźci zgani luno.

VIII.

ch się w oko nieba dzieńne
tech twarz promienie toczy;
ch cieńnienie zmienne
astrolog przez skło zoczy,
rybko gębę nośi,
ch tway ma za nielada:
go cheć licha przenośi,
ty grzeczność szpeci wada.

IX.

ydźcie do kresu chw. ty
asa, nie cz. za przyłady
przycmi zużel śmiały:
zęście, krag pesen zdrady;
pozorma przywary,
słońcem n. bez wady
y farbom niedatż wiary,
rwałość nie ma rady.

X.

NEc sine cortice lignum,
 Nec absque lappa seges:
 Nec sine carie tignum,
 Nec sine cade Leges:
 Et Rosas spina asperant,
 Teguntque nubes Solem:
 Nimborum claustra referant
 Zephyri, aëlius prolem.

XI.

SIC nil ex asse gloriam
 Vendicat sibi totam,
 Nec Sophus extra Moriam,
 Nec forma citra notam.
 Offulsit Alcibiades
 Saculo pulchrâ luce;
 Plebere monstrum Plejades,
 Scelus in sancto Duce!

XII.

Sloris inflat dignitas,
 Cultior est te Passio.
 Gai Lacana Fauſtitas,
 Nec una vultu Charis.

Quid

X.

W ciężkim cedrze skora gruba;
 Łopian się mięsza wzboże:
 W prochno gnije balka ruba,
 W siewa niecz przemoże.
 Jak kataroża ćmniem krwawi,
 Y słone w obłok zaydzie
 Dzielna burza ziemię spławi
 Zefir, gdzie upał zaydzie.

XI.

Tak nikt prawie nie dziedziczy
 Cney sławy z kaźdey miary;
 Dowcip zginiłstwem graniczy;
 Y śliczność ma przywary;
 I obied cniemi dzieły
 Wiek świata ziawił złoty;
 Ecz niebo waim rozrzewniły
 Zbrodnie wmieszanie w Cnoty.

XII.

zyc proda burę stroi?
 Parys iest gładszey twarzy;
 rzy im Sparty szczęście łoi;
 Z Nimfa go wdż ieczność paray

*Quid Prænestino conferam
Te seu Rhodio Flori ?
Breve Rosarum conferam,
Ver Ganymedis ori ?*

XIII.

*Quæquam quid genis insitus
Menti blanditur color !
Quem præit Soli inditus ,
Et Leda vincit olor.
Imò hunc florem deterit
Pernix Ætatis hora ,
Quam furba Mortis atterit
Urna, morbidæ mora.*

XIV.

*Si torrens Gaze Lydius ,
Exubique Tyri ,
Cæcisque fulgor patris ,
Vel Sors par sorti Cyri
Pellum in fastum abripit ,
Ditior est te Pontus .
Et Fors, vel Mors hac surripit,
Cyrumque figit contus,*

XV.

Co cię z Prenestyjską znośić,
Lub z różą weszła w Rodzie?
Liedny kwiat choć się wnet kośić
Da, przeydźle cię w urodzie.

XIII.

Choćci krew lice farbuie,
Mam i rumiana skora:
Zoty cię Phebus celuje,
y Snieg łobędzie piora.
Jawet kwiatem sędichą psuia
Lotne w swym biegu wieki,
Ja trupia mu barwę czuia
Parki, y proź ie leki.

XIV.

Jeśli nurt Gangesa żłoty,
Abo szarłatne stroie:
Jeśli herbowne kleynoty,
Y sławne Cyra boje,
Lub duma z bogactw unosi:
Więcey ma ciche morze!
Refunek to lub śmierć skośi!
Cyra mozg dżida zorze!

XV.

Się-

SI par Stagira Principi
Mens vel Chryippo nitet :
Par Arpini municipi
Torrrens si linguam ditet ;
At & Plutonis Regia
Ingenit florem gerit,
Cujus mens factu ebria
Cum Lingua sono perit ?

XVI.

AT nec tuis, Cornicula :
Discolor plumis nites ,
Cujus tumori Secula
Æquas intendant lites :
Cælo fluxere omnia ,
Quæ tibi fastum movent :
Sic & Olympi congia
Turgidam mentem fobent !

XVII.

SED nec se jactat aureo
Cynthij Soror cultus
Ne scintillatim igneo
Siderum phalanx cultu.
Nobrant sese vel sidera

Lu.

Ufcow nie uszła noga?

Bellona cię głupia zwodzi!

Z Bogiem chcesz pojedynku?

Gdy z Niebem w utareczkę wchodzi,

Niechce Zbroiá spoczynku?

XXXI.

Zle, gdy się nierowne pary

Chcą ścierać, **Entell** z **Darem**!

Gdyś nie mowny, prozne swary;

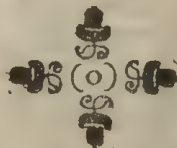
Y bitnym tliśz się żarem.

Ty strzeż się, z **Bogiem** to sprawa,

Iuż mściwy piorun mierzy!

Pod grobowy loch cię zdawa,

Iak zginiesz, gdy uderzy!



G

CZESC

PARS IV.

Supplicis

PRO DEO

LIBELLI

AD

Biberii Meronis Nepotes, Pronepotes
Tricôni Sub Signo Amphoræ natos

I.

AT tu, quem raptat Massico
Crater despumans rore:

Suavem procellam Attico

Mentitur in dulcor:

Time ab istis fluctibus,

Sorbet hac mentem palus,

Plena dolosis Syrtibus;

Non est hinc tuta salus!

II.

VEla hūc das profundo?

In vorticem impinges:

Latet hoc Lachesis fundo;

Ades

CZESC CZWARTA

Nabożney

S U P P L I K I.

Abo więrsz

Przećiw piałstwu

y tym,

V ktorych Ley Rozłley.

I.

Komu chęć puhar zátopił

W słodkiey jagody soku;

Gdzie mieśa się fala skropił

Stoń przy Hibleyskim stoku:

Boy się y tey máłey burzy,

Ginie w tym pamięć rowie!

Brod ten fala znagl'a wzburzy:

Nie pewne w trunku zdrowie!

II.

Zapuscisz wgłab twoie żagle?

Łoż nie uydzie topieli:

Parká ziad wynika nagle,

Gz

Led-

*Adest, six labra tinges ?
Quid Baleari simpulo
Litas ? ohe, jam satis :
Dissolvitur in poculo
Naufraga vita ratis !*

III.

*O Quot Hylas hoc naufragos
Herculis hausit fretum !
O quot Liberi choragos
Hic triste mersit lethum !
Quotus hoc bado littoris
Tener Narcysse peris !
Nec Ponte, nomen aquoris
Ab una Helle geris !*

IV.

*A Quis recollat Cerere
Ille dum caput ferit :
Mentis peracto funere,
Turbido mari perit !
At in Hyblaeo fervidus
Fons Avernus perit :
O quam in tristem sapidus
Liquor Lignorem stetit !*

Ledwie co myśl podchmielił.
Precz Hiszpanskim pełne czasy
Trunkiem; d. śc tego picia:
Rozbija się y ná flaszę
Nie trwała łodka życia

I I.

Nie pierwszy Hłas pieśdliwy
W tym miá/kim nurcie ginie!
Nà kolejne nie pierzchliwy
Herzt wypija śmierć w winie
Czy raz przy tym brzegu tonie
Z piękna Narcisz uroda?
Helle dawa morskiej stronie
Imię zálána woda!

IV.

Ten, gdy mu piwnica chmielna
Lep zarazi żybura,
Pogrzebży myśl wrozum dzielna
Mętna sam ginie lura!
Ten słodko Hibleyskim zgrzany
Zrzodłem ku piekłu pýynie,
Gdzie go trunek ná przemiany
Zły po dobrym nie minie:

V.

Hic Bacchi potu igneo
 Manè libato cadit,
 Quot amni Phlegetontæo
 Hic restinguendos tradit!
 Plus quàm adusto uruntur
 Styge ignitâ mæro,
 De aquis diu queruntur
 Calidæ, nimis serò!

VI.

Quotus & vite Lesbîæ
 Cali discrimen subit?
 Sic tam dulci fœditiâ
 Salus Plutoni nubit!
 Fuge hoc litus avarum,
 Circe id ænor premis,
 Quod cadibus Lapitharum
 Et fluctu rauco fremit.

VII.

Cave hoc Lethes poculum,
 Si Cali laurus cura:
 Nî caueas hunc scopulum,
 Peribis, Palinure

Sic

V.

Ten ognistey z raná wodki
 Chłysnawszy ledwo stoi!
 Ztąd wstęp do piekielney łodki,
 Gdzie ogniem Ogień koi.
 Więcey tam niż przepalána,
 Zdroy śiarczyſty dopieka!
 Na gorące trunki zdana
 Gębá nie wczas nárzeka.

VL

Czy raz sucha wrostruchanie
 Niebem płáćisz jágodę!
 Ták przy pełnym miodu dzbanie
 Zawierasz z czartem zgodę!
 Precz z tad, rádzcę, brzeg ten zrywa:
 Iędzá tych nurtow Pania:
 Tu bunt krwáwy guzá wzywa!
 Krzyk z wrzáwa idzie zą nią.

VII.

Stoy, śmierci się nie dopijay,
 Jeślić być wniebie mióto:
 Z daleka ten zły hak mijay,
 By wioſto nie zdrádzięto!

Sic non sola interuenit
Cœcubo Libitina !
Non unus Stygem inuenit,
Bibitque inter vina.

VIII.

Pro ! cor excors mortalium,
Adhæda hac non tremis !
Olympo exulindium,
Mis petes Plutum remis ?
Libetne posthac sugere
Noxii venam fontis ?
Adumbrat Myron cratere
Torvi cymbam Charontæ.

IX.

Coactus Tagum fundere
Thyriger pro Phalerno ?
Naulum uideris solvere
Pro traiectu aeterno ?
Imò nec naulum pendere
Bromii fabor finit :
Pro te solenni fœdere
Cum Typhi passum init.

I.

O Tat

Tak nie iedną się więc wmyka,
W pijane śmierć bieśią ty!
Drugi w trunku piekło tyka,
Y zwinem pełni iady!

VIII.

Serce, rozumieś przepiło!
Puszczasz się wbrod ten śmieie P.
Z ni-bać się tułaczu, mito
Droga ku piektu ściele?
Ieszczęć chętką w rostruchanie
Szczerzy jad skryty słodzi?
Kubek ten misterny stanie
Miało Cháronta łodzi!

IX.

Złoty strumień mięszek leie,
Ześ w się wlał coś od czopa:
Przewoz płaciśz, coć się dzieie?
Na przepiekle tász kopá!
Ba zá przewoz y kwartniká
Nie dasz; Bachus to sprawi:
Zmowił ná cię przewoźniká,
Darmo cię w piekle stáwi.

X.

O Tui probrum nominis,
Incapax gurgis fundi,
Verna solers abdominis,
Opprobriumque mundi!
Quid isthoc probri praeferas?
Thracum amyssis placet?
In pecudem degeneras,
Naufraga dum mens jacet.

XI

I Mò potandi profluo
Ante usum feras,
Leges excedens Heluo
Sobria mentis veras.
Necessitas b. Ruina
Siti praefixit metas;
Exsors virtutis ferina,
Id tibi laudis veras?

XII.

Pudoris placet scopulus
Mali facunda Mater?
Hic Clamor sedem querulus,
Hic Luxus fixit ater:
Cruentia passim lurgia

Atque

Iaka ztad hańby otucha!

Iak otchian bez dna pijesz!

Tylkoć przemyśl koło brzuchá?

Na swa obelę żyjesz!

Co zaśława z niestawianey?

Dufkiem strychowne duścić?

Bydlęć, nie człek, gdy w nalaney

Czasio myśl torać muścić.

XI.

Owżem krtah złopiac bez miary

Bydlat nierozum przeydzie,

Przez Koleyńę z wierzchem czary

Gdyć na trzeźwości zeydzie.

Y Byalętom w ich pragnieniu

Miać potrzebá dacie:

Tasż mierność czy w wym baczeniu!

Chwajyc tey nie dołtaie?

XII.

Miać Cnoty z wstydem skázá?

Zietyoni płodna mátká?

Tu wrzask, y uszu uraza,

Tu luba Zbytkom chatka.

Nie bezkrewna często zwádá

Tu

Atque cognata Cedes ?
Hic Dea regnat Cypria
Hic duellorum Sedes ?

XIII.

P^Rolem Semeles honorat ?
Placet cultus Bimatris ?
Idolum est, quod adorat,
Liberi cultor Patris.
Potina Dea sapit ?
Sapit & Crater DEUS ?
Lymphis incocta rapuit
Cor Ceres, & Lycaus ?

XIV.

P^Ulchrum certamen eligis ?
Par & Centaurus fuit ?
Cratere bella transgis,
Quajam Bonosus luit.
Grajo Vincis torcumate,
Hederà digne Victor ?
Te digno Stephanomate
Cinget Avernus Littor ?

XV.

S^Iurit sitis torrida,

Y pokrewne zaboie,
Tu wenus panuie rada,
Tu pojedynkow roie:

XIII.

Bożyszczku oddasz ukłony?
Część Boska Bachusowi?
Nie szczere to Zabopony
Ukłon ten Pniakowi?
Pyiatykasz to Bogini?
Dzban y Lpstyg za Boga?
Coto beczka chmielna czyni?
Abo pod wiechę drogą!

XIV.

Nie lada obierasz bitwy?
Takieć Centaurow były?
Z Kuslem sprawuiesz gonitwy?
Co Bonosa pożyły.
Wygrasz wierzę y pipami,
Laurus godzien choć z wiechy?
Wieniec między równikami
Weźmiesz z piekielney strzechy?

XV.

Pragnienie snadź wnatrze suszy?
Lcy.

*Si hydrops serpit malus ?
Te Acherontis horrida
Largé restinguet palus ?
Bibes ô Nepos Bibuli,
De stirpe Spongiarum
Ex spuma fellis Getuli
Toreuma vincens Pharum !*

XVI.

*Bibes fluente sulphure,
Plumbo liquenti plena,
Qua raucos strepunt murmure
Virus fundente venâ.
Assuetus olim igneis
Haustibus, ignem bibes ;
Restat, hanc Aetnam flammis
Urceis ut delibes.*

XVII.

*A Urea quondam phiala
Creticum dabant haustum ;
Bibes toxicum fatale
Et laticem infausum !
Venenis spumant calices
Quos tibi Dis parabit ;*

Ley wołasz, iak wpuchlinie?
Masz w piekle dla oschły duszy
Matny potok po winie?
Pić będziesz, piwoszow wnąku,
Miey jak gębka gab wiele:
Pienistyć się z żołądka w ręku
Wulkom iak wieża ściele!

XVI.

Będzieć z gębę wod śiarczyстых
Zrostopionym ołowem
Gdzie przy szumie rzek żarzyстых
Iaś wiecznym spływa rowem
Przywykłeś trunkom goracym?
Ogniem cię poić będą!
Wieżierze iak Etna wrzaczym,
Y Ukropem cię zbęda.

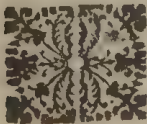
XVII.

W Złote Kubki alákantu
Dawać przed tym piwnicą:
Tam trumaczo Ochłantu
Przykra doda Krynica!
Trumacze w trunku piány
Którym Cerber częstuje!

*Cruda Lernæ natricēs,
Felli attemperabit:*

XVIII.

Bibes, & imis fecibus
Prolues ora bibus:
His fauces rigat haustibus
Ille aeternum ribus!
Bibes, imò & arida
Fauces aduret sitis
Morum teprement livida
Tantalum stagna Ditis!

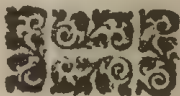


PARS V.

Ład Zmiy z żołcia pomieszany
Dla gościa tam gotuie.

XVIII.

Nażłopiesz się, y kalistych
Drożdży ná dnie dopiiesz!
Já tym poczesnym w ognistych
Zrzodłach wieczność przeżyiesz!
Nażłopiesz się; ciężkieć wskwarze
Ięzyk pragnienie spali!
Tantalemci w iedney parze
Piektó trunek nágali!



CZESC

PARS V.
Supplicii
PRO DEO
LIBELLI

Contra Vitia Pudori Puritatiq; Al-
golicæ contraria.

I.

S*I*edax te Idalii
Aduſſit flamma foci :
Sicor afflârunt Paphii,
Et Feſcennini joci ;
Peris, ô effrons Veneris,
Adonidisq; Nepos,
Fulbi exhares atheris.
Cerbero care lepos !

II.

P*Ro ! quàm Fatuo aſtuas*
Torridum peſtus Igni :
Æſtum à Dite mutuas
Ferboris tam maligni !

CZESC PIĘTA

Nabożney

SUPPLIKI:

wktorey

Gás ná Niewstyd.

I.

[Eśli się lubieżney chęci
Ogień iusz zapał wtobie
eslić serce Wenus nęci,
Y Roskosz sprosna w sobie;
Zginiesz bezzelney Boginiey
Y Adonida rodzie!
traćć niebo przydzieć przy niey,
Godny Cerberá płodzie!

II.

W jakim to nierozum gruby,
Upale gorzeć woli,
Przeiawszy zpiekła niełuby
Pożar ku swey swawoli!

Cię-

*'Ardet heu ! in te alius
Pejor Averno ignis !
Fumat minax Vesubius
Fumis Coccyto dignis !*

III.

*Quid sic perustus Cyprio.
Fomite, Carbo, jaces ?
Nec ostro VERBUM pluvio
Stillans restinguit faces ?
Quod si compesce ignibus
Hi quoque ignes queant
Saltem ab Avernallibus,
Etoro pessum eant.*

IV.

*Rursumne Lupercalia
Luxu infano placent ?
Ad Sacra Priapeia
Jura Pudoris jacent ?
Cessat stipatus Liliis,
Intimis Candor genis .
Rosisq. tinctus Phariis
Rubor abscessit genis ?*

V.

Dięższe wtobie piekło gore
Fraszka tamto do tego:
wybucha dymy spore,
Godne ognia wiecznego.

III.

Na coż tak Cypryskim zgrzany
Zarzewiem, węgla, tleisz?
Trwawym z ran Boskich dżdżemzlany
Tych iskier nie zaleisz?
eślić ogień być sżumiony
Ten jakim ogniem może;
licchby piekielnym zgaszony,
Twe już nie zarzyi łoże?

IV.

czy gies Luperkow? rospusta
Czyć dawna Rzymu miśa?
czy w Priapa Święto puśta
Roskosz, z wśtydu rozbiśta?
liniesz w Lilie więc hoyna
Ozdoło czyśtey Duszy!
Wiedniesz rożo wśtydem ſtroyna;
Niewśtyd cię zczofa ruśzy;

V.

Umyś

MEntem heu! Afris inquinat
Fecior monstribus moles?
Mite Numen eliminat
Atq; virtutum soles!
Occupat pectus Samii
Turpis sentina chori,
Cor laceffit Idalii
Spurca libido tori!

VI.

Inguam, qua saepe nobili
VERBI Cruore rubet,
In qua Tonanti dapsili
Figere thronum lubet,
Nisais linguam deboves
Verbisq; praeextatis,
Thronoq; Numen demoves;
Reus es Maestatis.

VII.

OCui regnum peccoris
Dedicas inquilino,
Expuncto casti pudoris
Solio, ac Divino!
Hac in Mephisti volberie

Imyśł coś brzydszego máże
Nad Afrow szpetne dżiki,
recz Bogu iść z serca kaze
Z Cnot przeświętne mi szyki?
Wkradać się w aniekt Bogini,
Co szpetne chętki pódzi:
I sz z twym sercem co chce czyni,
Na stratę wstydu godzi?

VI.

czyk, co się w ubostwiony
Krwí słowá często piawił,
dżiená pokarm zataiony
Thron sobie Bog wystawił;
arczemnego szpota nowy,
Y ktorych wstydu sam broni
dżiac Bogu śmiesz Tron nowy?
Na Kryminał to goni

VII.

ch? komu to berło daiesz?
Ktoć w Sercu gościem śędzie?
Iy się ze wstydem rozstáiesz,
Y Bog tam Thronu zbędzie!
Iyś wach strácić, że smrod lubisz,
Tym

*Sordes ha mentem tenent
His tu siliquis aleris?
Vix ita porci canent!*

VIII.

*Impura Cypri Victimam
His ergo telis cadis?
In caeca mentis intima
Ius Cytherea tradis?
Nescis, Aegypte impudens,
Chi vel quâ doze nubes?
Cui cor referas imprudens,
Dum tali igne rubes!*

IX.

*Corporis sacer incola
Pneuma Divinum fuit:
Cypride demum subdola
DEI augustal ruit.
Nequit eadem sistere
Dubii cordis arâ
Flamen Sacrum, & stertere
Dignior Venus harâ.*

X.

CERERE SACRâ aleris,

Tym się uwodzisz błotem ?
Z łódzin państwa tak się chlubisz;
Wieprzby tym nie żyć młotem.

VIII.

Brzydka wenery ofiara,
Tym łukiem szczyty padasz !
Serca, z poprzyścię, ta wiara,
Na lubość prawo składasz ?
Niewiesz, Egistów niewstydzisz,
Co w tych godach za wiano ?
Ktoć do Serca gościem wnidzie,
Gdy cię ta febra zgrzano !

IX.

W ciele twym miła gościnę
Boski Duch złożył sobie :
Tron przez chytra Erycinę
Boskiey ginie Osobie !
W sercu się Bog nie ostoï,
Gdzie, kto chce, stańcę miewa :
Gdzie z Bogiem gospoda stoi
Wenus godniejszy chlewa.

X.

Chleb cię w Bogá zmienny tuczy !
H Ty

Et hoc te alat cannm?
Calitum dape pascere,
Quaris, Aselle, fanum?
Per Carnem VERBI dapilem
Cyprie precor Leno,
Oderis tam escam vilem.
Calo nate non ceno.

XI.

POrtento grandi toties
In Numen transformari
Latens sub Fruge quoties
Numen hoc delibaris?
Parce cognato Corpori
CHRISTI simulq. tuo
Estis (quod debes Amori)
Una in Carne duo.

XII.

NAm quid non lessi genito
Cælibe fœtu paris,
FLORI cognatus Inclyto
Florem hunc dum siccâris;
Quis prospice Numinis
Insertus Internati,

Ty błocko żrzed chcesz zgniele ?
W chleb Anielski smak się wuczył ;
Sianoc, Osie/ku miele ?
Przez Ciąto słowa pośilne
Proszę w tey Herfzta pfoćie ;
Złoż miotu żadze przychylne :
W Niebieć żyć, nie w tym błoćie.

XI.

Cud wielki, że kształtem nowym
Zmieniać się w Bogą musisz !
Skrytego w znaku chlebowym
Ilekroć Bogą skusi z :
Przepuść zpokrewnionym ciałom
(Twemu z Boskim) obiema :
Day to miłości zapaćom ;
W cieleście jednym dwiema.

XII.

Bo jakich łez na przedziwny
Płod Panny się nie zleie,
Kwiatu z Nazaret powinny
Kwiat gdy przez cię więdniecie ?
Kto do Boskiej parenteli
W ludzkim się ciele czuiac ,

*Didecus ullum sanguinis
Eors amet tam cognati.*

XII.

*Quo jam reclinem excipis
Throno condita DEVM.*

*Si tale Escam recipis
Hospitem in spaleum?*

*Defertur lingua ferculo
Cypriâ sorde pleno,*

*Si huic accumbis epulo,
Paphio putens cano?*

XIV.

*AT Q' MARIE Mancipem
Lilii decent nives:*

*Va, si apud hanc Principem
Peste Thalassi lites?*

*Nescit Diomes sobolem
Nivea Parens pati:*

*Horret in Serbis indolem
Pudoria profligati?*

XV.

*NE fugis restem atheris,
Aliger stipat latua*

Ad.

Na hańbę jey się ośmieli,
Pokrewność Boska psując

XIII.

Takisz Tron gość Bogu ciebie,
Ma, gdy cię raczy soba?
Wchodzisz wtę, o Boski Chlebie,
Iamę z chleba osoba!
Ięzyk tronem, ten cię nośi.
Niecudnym zmazankałem;
Tak się na ten bankiet prosi,
Cuchnac, aż groza, ciałem!

XIV.

Jeśliż zaś MARYA Pania;
Liliac byc przystoi:
Zle, Sługo, że chodzisz za nią,
A niewstyd cuda broi
Precz obrzydłej Nimfy płodzie,
Czysta to nąd śnieg Pani.
Gromić zwykła w swym narodzie,
Gdy się w nich czym wstyd rani!

XV.

Nieschronisz się, Świadek prawy
Z nieba tudzisz przy boku:

H;

W.

*Adest hic comes lateris
In tutelarem datus.*

*Sic Dea Sami placuit
Aurei teste poli?*

*Sic à cliente mequis
Custos hic sacer colè?*

XVI.

*Solem id nolis cernere ,
Nec Phrynes audet genus
Arbitro Solo degere ?*

Publicum odit Venus .

Sed Cynthia haud evitas ,

DEUS id Titan cernit :

Erumpet umbris fœditas ,

Qua toros molles sternit.

XVII.

*Vitreum te infascinat
Genis effulgens decus ,*

Quod Camarina inquinat

Intus , & error cacus.

Vel Patrocli ergastulo

Tetrius Caro putet :

Quis Hyana catabulo

Non

W twoje obok wgląda sprawy;

Ma cię na pilnym oku.

Tak śmie co Wenus przy świadku

Z złotego zeszłym Kraiu?

Tęli dozor, tę z upadku

Hańbę ma strażnik z raiu?

XVI.

Wstyd przy dziennym Niebios oku;

Ztoba rozpustney zgrai;

Wstyd iey słońca, czeka mroku:

Rada się Wenus tai;

Darmo! światła się nie schronisz,

Bog stanąć za Słońce wiele?

Zbrodni cieniem nie zasłonisz,

Gdyć miękkie łoża ściele.

XVII.

Nie trwałe rumianych roże

Iagod coć łudza okiem?

Matużiesz stek brzydki łoża

Z ciemnym na Sercu mrokiem.

Y loch Patrokla cuchnacy

Lżey w nos nad cielsko bije:

Wilczych jam parzk miejsce lżacy

Nie

Non id putoris mutet?

XVIII.

*Sic Offa rapit verminum,
Opertus nibe finus!*

*Fenum Caro, fax ignium,
Et graveoleus limus,*

*Sic athram Phœdra posthabes:
Cicuta, Nectar cali?*

*Tui foret vel hac labes,
Mulciber, meta teli.*

XIX.

*Papbi quousq. olidia
Fecibus sic inhæres?*

*Nec serbas mentem solidis,
Siderum Pulcher hares?*

*An nato haud ad infima,
Sit mollis Hymen satis?*

*Nec hic perennat; Anima
Capax perennitatis.*

XX.

*Voluptas bonum pecoris;
Sed an tu iners brutum?*

Circi haustu liquoris

Se.

Nie tak się zmieyscem przyie.

XVIII.

Jak strawką robacza wabi,
Y śniegiem gnoy zbielesty?
Janko, co ie piekło grabi;
Y zakał prożeń chwały?
Milczać roskosz? niechcesz nieba?
Lubisz nad miód, co truie?
Gromow na cię, z/ości trzeba,
Krore gdzieś Wulkan kuje,

XIX.

Tokisz Wenusowey lury
Drożdżec przyśmiardte wsmaku
Trwałych się dobr, y bezchmury
Cnego dźierz Zodiaku.
Nie na fraszki techniesz pod Sioncem
Iakosz tu roskosz ważyć?
Ea znikomym grozi końcem:
Dutza ma wieczney zażyć.

XX.

Bydłoc roskoszy rado:
Lecz czyś ty bydłę jakie?
Cyrc w to cię wprawia stado!

Wie-

Setiger, inis lutum?
At *quæ sit hac besania*
Aufido, boni mare;
Plumbeâ gazam unciaâ
Perfidem permutare.

XXI.

A *ttica huic sanies*
Innatat irux draconum?
Sic Orci condit rabies
Poculum hoc lenonum!
Hymettus hic illaqueat
Dum hoc deunit thymo:
Jthacus sit, ne pereat
Scena illusio Mimæ.

XXII.

S *iroris sapit gemmula;*
Latet hæc Ditis fratrem:
Sic Stilla mellis pendula
Emis perenne letum?
Quis illi Hyblæ inbriet
Quæ virus faso tegit?
Cui herba Viror sapit,
Quam legens Cloëdon legit?

XXIII.

Wieprz lubi błocko takie,
Odzieńsz twoy rozum, gdy dla rowu
Miałkiego traćisz morze!
Srebrne Gory, dla ołowu,
Y Perskiey skarby Zorze.

XXI.

W tej słodyczy ropa pływa
Y jad w niej truie smoczy!
Ta zaprawa piekło zbywa,
Ten sok porubcom tłoczy
W tym cukrze śidła zakłada,
Gdy grzech słodko łagodzi!
Bądź Ulysem moja rada,
Niech się oko nie zwodzi.

XXII.

Perejkać rosy smakuie,
A wniesy się piekło tai!
Coś ta kapka słodka knuie,
Gdyć śmierć bez końca rai?
Ale czyć smak Hibla skusi,
Gdy miodem iad pokrywa?
Kto na rwanie kwiecia zmuśi,
Z którym więc śmierć się zrywa?

XXIII.

XXIII.

HOC accipis ille Stygius
 Vultures visco capite:
 Va tibi, Ales, Cypriis
 Quem visci lentor rapit
 Obtentu esca obtrudit
 Ille libanti virus:
 Sed Venus venenum fudit,
 Quo pulsa fronte Tyrus.

XXIV.

ATERNUM pena cogita,
 Dum trahit Bonum brebe:
 Quod, tormentum cum subita
 Nemesis fert non leve.
 Nolles caducâ venere
 Aetna pacisci focos:
 Velis effrenes luere
 Rogo perenni iocos?

XXV.

STA supra Ditis ostia,
 Quot illuc misit Venus?
 Quot hinc torrentur millia
 Lenorum collo tenus:

XXIII.

Czart, jest to ptasznik nie lada!

Sępy tym lepem chwytą:

Biada ptaszku gdy cię zradą

Zemknie w tym lepie skryta!

Wrzкомо pástwę ptaszek żuie;

A w tym robaczku zmija!

Wenus, á wiecznie truie,

Kiedyc' wstyd z czoła zbija.

XXIV.

W myślć niech tkwią wieczne bole,

Gdy liche dobro ludzi:

To katuszom da swe pole,

Gdy pomstę na cię wzbudzi!

Ktosż za roskoszy minutę

Ná wieczny stos przyzwoli?

Tobie jak nie wieczna hutę

Ponościć dla swej woli!

XXV.

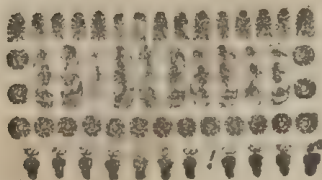
Stañ nad tćm piekielney szyby,

Wielu tam Wenus trapi,

Gna lubieżnych bez pochyby,

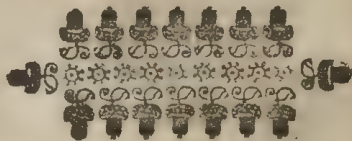
Po szyię w ogniu sápi.

*Astris extorrem numerus
De te agere cæcæ.
Si corpus foveas te ærum
Illi æternum fave.*



PARS

Dość odrzutkow znieba wiele ;
Nie, mnoż ich ; bład to gruby ;
Kochaszli się w zganełym ciecie,
Wleczney mu nie życz zguby ;



PARS VI.
Supplicis
PRO DEO
LIBELLI
AD

Avaros opum
Per fas nefasq; corrafores.

I.

ET tu, quem *spumans* aureo
 Alluit amni Tagus,
Sive Hydaspes gemmeo
 Beat refluxu vagus;
Quid terræ venis abditum,
 Aut fulvis Hebri vadis
Cor ad æterna conditum
 Mergens, in ima cadis?

II.

VISTA perenne debeant
 Bastra tributum tibi:

Quin

CZESC SZOSTA

Nabożney

SUPPLIKI:

Nà

Lákome Bogactw
Lub słusznych lub nieśluszných
Zbiory.

I.

Y Ty, coś złorym granice
Tagus obiewa pędem:
A perlowym z łwey Krynice
Hidz sp wybiega błędem:
Cofz wśrzed Ziemię pograżone,
Lub gdzie grunt Herbu niski,
Serce wieczności spłodzone
Topisz, dnu piekła bliski?

II.

Niechci wieczny zholdowane
Haracz Baktr Państwo dale;

13

Niech

*Quin velut Mida transeant
Tacti in aurum cibi:
Si vel Hermus te fluctibus
Alluat pretiosis;
Communis hac Sors Fontibus,
Atq. Indorum Rosis.*

III.

*Ergo beatum largior
Te creet auri vena!
Nec fulgâ sis beatior
Indi annis arena?
Quæ verò hæc beatitas
Vix esse rido parem?
Amni communis faustitas
Sic tum hæc larem?*

IV.

*Quæ umbra fortis emicat
Inter Iberi limum,
Quem Præco sacer prædicat
Infamem terra limum?
Quæ sors subesse opibus
Partibic præda queat,
Quæ tot curarum sentibus*

Niech
wig
Niecha
W
Ten K
Y V

Czyś i
Zec
Dośli
Z
Co m
Zr
Spoin
Do

Cieh f
W
Glos
G
Sacz
G
Kroy

Wiech jak Midzie iadłodane,
w ręku złotem się staie.
Wiechay Hermu Ziota fala
W drogim cię nurcie złoży:
Ten Kruszec się w rzekach wala
Y W złotey Indow roży.

III.

Czyś iusz w niebie, z'otorodne
Zec się otworza szyby?
Doścli, w złoty piatek płodne
Zec z'odi Gangies skiby?
Co mi to za tzczeście godio,
Zrownac z trumieniem złotym?
Spolne cię wodom uwodto
Dobro, czy zwiedzie potym?

IV.

Cieh szczeście się nie przebija
W z'ocištey rzeki mule:
Głos mi się czyiś obli:
Gnoy Ziemi matz wskátule,
Szczęściemli to, czy karaniem,
Gdy łup Partow ma chata?
Ktory ciernistym łtaranem

Aureum bellus neat ?

V.

Illudne tibi prospera
Debebit Nilum fortis,
Quod furba Craso propera
Adyta pandit mortis?
Quotus annosum perimit
Pigmalion Sichæum?
Sic vel fors terris eximit
Dibitem fortis reum!

VI.

Fulgum resorbes laticem
Gazis Parthorum dives
Romane; sed hunc vorticem
Inter, veneno libes.
Dibitiis hoc vitium
Fidus adhaeret comes,
Ut in Heri exitium
In Verre vivat fomes.

VII.

Inundet te vel Pactolus,
Ditior te egenus,
Ficet hunc haud potat Tmolus,

Sed

Złote runo przeplata?

V.

Czy tym brzegiem Nil siedmnożny

Złotey Fortunę płynie,

Którym dobiek Krez Krol możny

Ku spieszey Libuynie?

Czy jeden Pigmaliona

Sicheusz star ma zdręczyć?

Iwe szczęście bogacza kona,

Jak iwego Winowaycę!

VI.

Złoty napoy w ustaleia,

Krasie, eny Partow boiem?

Zegnay się z życia namięta,

Struiciz się złotym droiem!

Przy dostatkach ta więc wada

Tusz prawie obok chodzi,

Ze gotowa Panu zdrada;

Obieś mu na śmierć godzi.

VII.

Niech Cię powódz cieszysz złota;

Zebrać ma większe gody,

Choć wina nie zna lichota,

15

Lecz

*Sed purus domi Rhenus,
illi abundè sufficit,
Quodtinops penus habet,
Te situs auri conficit,
Et cor marore tabet.*

VIII.

*S**At est ribulus exilis,
Si Deus mentem dicit;
Nec Ganges huic parilis,
Cui Deo pectus nitet.
At tu (sit arca ditior
Multo sub are gemens)
Inops es, si mens fadior
Deum excludit demens.*

IX.

*S**i cor hoc auro vacuum,
Infelix Mida, geris;
Eoi, quid proficuum,
Si dives auri peris?
Quaquam non amat perire,
Perdere aurum suebit?
Alternis solet transire,
Sape heredem prebit.*

Lecz się napije wody.
I tym on chętnie przestawa,
Co ma ubogą chatą;
Nęć srebra kátem się stawia,
Wimutku nań wołasz Rátá

VIII.

Siłki strumyk dość nasyci,
Gdy Bóg toba zbogacza:
Anges choć się złotem szczyci,
Przy Bogu mniey popłaca.
Ecz ty, choć droga wśzkatule
Ciężkicy moneta brzęczy,
Gdyżysz gdy w grzechow zamule
Dulzać bez Boga jęczy.

IX.

Ślić w sercu pułto Boga,
Nędzarz przy skarbách z ciebie!
Cóż po skarbie? kiedy trwogá,
Ze cię złoto pogrzebie!
Cz nie rado złoto ginie,
Iednak dżierzáwce gubi:
Jemu się da, tego minie,
Krotko się nim Pan chlubi.

Quo noxa mentem redigit
Illustris gleba soli?
Te ad aurati adigit
Fugem cultum idoli?
Sic rursus orbis aureum
Vituli Numen colit:
Numenq; placee arcum,
Quod vulgi usus poluit.

XI.

Sic maritus Proserpina
Æreus trahit Stator,
Ac fulgor aurifodina,
Necis fastusque sator!
Glaude immanem gurgitis
Vasti hiatum, Dives:
Ille vena gaza dibitis,
Ubi aeternum vives!

XII.

Nec sat opum domus, heu.
Tibi affluxit rivo;
Adbuc rimarum Isthmice
Gemmæ turnente clipeo:
In alienam involas

X.

Patrz, w iaki cię upad wprawa
 Glancowna Ziemi breta!
 Złotyć białwan w sercu stawia,
 By mu się myśl skłonięta.
 Tak w złotego cielcá głupi
 Świat się iak w Boga wpiera
 Miedź już Boszkiem, a przy kupi
 Boży, zczko się wyciera

XI.

Tak Pluto mał Proserpiny,
 Brz k pieniężny miły!
 Lub blask złota ye rui y
 Ná dumę prożen śny.
 Zawł żadzy nieapchana
 Otch/ah, Bogaczu chciwy
 Tam pełne skarby nastana,
 Gdzie twoy skarb wiecznie żywy.

XII.

Nie dość masz z c włości domá
 Złoto nurtami rośi:
 Zeć y zamorskiego skoma,
 Gdzie gory szczęście wznosi
 Y cu

apax Harpyia penum,
Vixitq. ratio incultas
Sic sapit alienum.

XII.

I Rit cum Et qua Patria
Sors tibi gaza dedit,
Et quod furenti Harpyia
Virtus oppressa dedit;
Ridente calo ebomes,
Et suffocante Pluto,
Nec arca sequetur comes
Jasonis pragnans bruto.



PARS

W cudzy nie ma pokoiu ,
Lupieżco zbior od ciebie :
Rwiesz, gdzie możesz, ni w rozboiu;
Gdy zarwiesz , jużś wniebie :

XIII.

Czekay, gdy tym, coś dziedziczne
Prawo do skarbu wzięło ,
Abo co zdzierstwo publiczne
Prawem niesłusznym dało ,
Zakrtuś się w pośmiech Niebá,
Pluto będzie cię dawié !
Szkatuły tu wszystkie trzeba
Z runem złotym zostawié !



PARS VII.
Supplicis
PRO DEO
LIBELLI
AD

Biliosos ac vindictæ minaces,
& qui (ut Plautus ait)
plumbeas iras gerunt.



I.

Q Vis iste æstro percitas
Perculis furor fibras?
Quod intus fulmen agitas?
In quem hæc tela vibras?
Ne tona, Jave Juppiter,
Odis finem pone?
Est calis æquus Arbiter:
Sic te dum furis, mone.

II.

Quæ

CZESC SIODMA

Nabożney SUPPLIKI.

Na gniewliwe y mściwe.



I.

Cosz tak szalony zacięte
Ratkor rozrywa śły?
Kuy gromy z Etny przełęte,
Na kogosz bęte bły?
Zły lowiszu, nie do gromu,
Niech gniew opłonie mściwy:
Wie niebo. iak oddać komu:
Tym gniew poskramiaj chciwy.

II.

Kre.

Qua flammæ ciet igneam.
Eumenis subdens facem?
Sic Typhonæ auream
Cordis cruentat pacem:
Infusum virus pectori
Hercules furens, foves?
Heu quantam pestem iecori?
Qua Cælo bella movent?

III.

Vlde ut facem indere
Hanc venis Styx non tardes?
Stygi hanc quadrat alere:
Iam in te Orcus ardet?
Hic Avernæ incendia
Incipis ultro pati:
Trium Dirarum odia
Dum gerit cor irati.

IV.

Sisapis, mentem exime
Barathro, in quod ruit
Expunge virus, Anime,
Phlegetontæ luis.
Odisse præstat odia,

Koraż z Fury! wz budza grzmoty!

Y ognie wzalecz twoie?

Wytyfne pokoy złoty

W krwawe zamienia boie?

Az wgłab serca jad wpoiony

Szalencze gniewny, mnożyś

ciężkaś żaraza złożony,

A na niebo się krożysz.

III.

Patrz iak furia podżegać

Piekło iest nader skore!

Egoć iest, na złe nalegać:

Iuż w tobie piekło gore:

Tu piekielne swoy upały

Początek w tobie ma

edy swoy gniew wciąć lędze własny!

Y w fałoty cię wdala.

IV.

Jeśli rozum tu przemoże,

Cofni chuć; w przepaść godzi!

Obadź tego jadu, nieboże,

W piekle się to złe rodzi!

Gniew mieć na gniew, toro sztuka!

Płacz!

*Ignis hic cordi nocet :
Vide ne fors Plutonia
Hac Flamma cor suffocet.*

V.

*Q*uid iubeat cor hanc exedit,
Quid hanc depasci pyrâ?
Hoc est bis faucium ladi,
Ab hoste, & ab ira.
Vel Thyesten haud oderis,
Dare Atreum noli:
Umbras olim id sceleris
Mæsto offudit Soli.

VI.

*P*robra quid probris regeras.
O abnepos Medea?
Tot diras quid trux ingeras,
Flos stirpis Medusæ?
Vix incus Sicula Jovi
Totidem tela fudit,
Quot tonitrus tuanovi
Lingua Vulcani cudit.

VII.

*S*ed heu; hac lingua fulmine

Płomień ten wielu dusi ;
Głoby Pluto twojej szuka
Ogień się o ciebie kuśi

V.

Coś to da, że żrzesz się w sobie ;

Y Serceś stós ten pali ?

Coś jest cierpieć rany obie,

Z gniewu, y sprzeczny stali !

Masz Tyestá ? aleć bratem,

Niebadź iak brat nań ziadły:

Gniew tych dwu ziadł braci, zaty

Słońce cień pokrył zbladły

VI.

Coś z rad że wet za wet płacisz ,

Ziadłey Medeiey Wnuku,

Co słow ztorzeczac nátracisz

Wrownym Meduzie fuku ?

W Etnie kuźnia Bogom tyle

Piorunów nie gotuje,

Złych, Wulkanie rowy, ile

Twój język gromów kuie.

VII.

Lecz stoy: ten język piorunem

In caput hostis tonet?
Ursa CIBO Numine
Hec acroama sonet?
Cocytus fervens jurgia,
Is borret Divis locus:
Sic antra refert Scygia,
Quem domi colis, focus;

VIII.

A Fra plus in te Tygridis
Exhibes, quando furis;
Vel Ursa Erimantidis,
Scythicis suppar Uris;
Cognatis parcit maculis
Similis sibi fera:
Marris onerum baiulis
Pax intercurrit Vera;

IX.

NEc Tygris Hircana feram
In tygrem unquam sedit:
Agnatam sibi alteram
Linquere Ursa sedit.
Lupis inter se convenit
Monstrisque Africanis;

Za lada krzywdę zagrzmi?
Boskim nie raz był piasłunem;
A taka piosnka ząbrzmi?
W Kluzie wieczney żwawe swary:
Tam od lędz straszny hąłas!
Ty w piekielne chcesz pieczary
Mięnić domowy sząłas?

VIII.

Nie wyrownać Tygrys dziki;
Tyś gorszy, gdy się żurłysz;
Fuk twoy iak niedźwiedzie ryki;
Iak żubr się kwaśno chmurzysz.
Na podobne w sierd pstroćiny
Zwierz się takisz nie ruszy:
Słon pod ciężskie zdan machiny
Na Słonià się nie zjusz;

IX.

Acz Tygrys na insze skoczy;
Iednak swoich nie rażi:
Niedźwież gdy niedźwiedzia zoczy,
Swoy swego nie obrażi.
Wilkom wieczna z soba zgoda
Y Afryckiemu zwierz:

*Perennis ira euenit
Post factus in humanis.*

X.

*V*ibunt vel inter cineres
Ouis! pacem odit
Ve! flamma discors, veteres
Iras Thubarum prodir.
Mansuesce tandem bellua,
Æther te mulcet lenis;
Facta rependet strenua
Se toto, iras pœnis.

XI.

*S*ilaffiras ad lauream,
Te victo pulchram leges:
Tuxum metes funeream,
Ictum si ferre neges
Eheu! venale laureâ
Cælum tantillâ patet
Testa panduntur gemmea,
Ni cor in felle natet.

XII.

*S*ihunc Ucalegon assum
In te restringui noles;

Ludzi wiecznie ładą szkoda
Rozroźni, choć wprzymierzu!

X.

Y w grobie nie obumiera,
W trunie gniew sił nie traci:
Pogrzebny płomień rozdziera
Spor dwu Tebańskich braci?
Wśmierz kiedy dzikość swoją;
Chce cię Bog ucie dary:
Oddać soba dzielność twoją,
Gniew wieczneć spłaca skwary.

XI.

Zwyćięskiey chceszli Korony,
Na tobie Lauru ścigay,
Cis grobowy z drugiej strony,
Chcesz gouyść, Krzywdę dźwigay
Iak tanioc zà laury małe
Niebo otworem stoi!
Bramyć wzwodza zperet ciałe,
Gdy sereć złość nie poi.

XII.

Jeśli goretz a takiego
Pozogu nie chcesz gaścić

K

Zły

In Cælum redundat, massum,
Tota furoris moles.

Aciem ferri distingis
Jugulo hostis gravis;
In mite Numen impingis
Orte Titanum Abis.

XIII.

SI cor hostile gesseris
In quempiam, Vatini;
Si quod telum intorseris
In tribulem Arpini;
In se intortum astat
Telum id Princeps Gallic
Armata classe collimat
Huc pleni Corus veli;

XIV.

SI Tullio te Clodium
Percitus bile geris,
Feriorem Antonium
Refers; nam Christum feris!
Penna sublimis Aquila
Te homicidam scribit!
In Deum torques hastile,

Łuś się dla zażartego
Rankoru Niebo kwaśić
Idy dobędziesz ostrej broń:
Na kark przeciwny sobieś
Bog się od cięcia nie schroni:
Olbrzymow hardość w tobieś

XIII.

Ieśliś krwawo się rozłuszył
Ná kogo, zły Watyni,
Y grotyś więc nakim skruszył,
Gdyć językiem przewiał:
Za swa urazę poczyła
Ten posrzał Pá na Niebie!
Flota ármata okryła
Nah zwiechem się żądziebie.

XIV.

Rzymskić Mowca, Kladuszu
Zięty cholera, wadzi?
Gniew twocy, zły Antoniufzu,
Gorzey o Bogu rádzi!
Wierz; bo Orle pioro láná
Mściwych zaboyca zowie:
Zbroyná, reka zmiernasz w Pána
K2 Gdyc

Cor si hoc virtus bibit ?

XV.

*SI Thoantis ingenio
Rem piamen luit;
De Cœlesti Favonio
Spes tua cassa ruit.
Atomus est sub qua gemis,
Ingeris Æternam Deo !
Quin gratiam cœli emis
Supplici mitis Res ?*



PARS

●dyć w sercu gniew y w mowie.
XV.

Jeśli serduzkciem zążartym
Iak Thoas winę płacisz ;
O upuście łask otwartym
Zniebá, nádzięę trącisz.
Ciebie choć protzek dolega ,
Na Boga ciskasz gory/
Chęci o Niebo zabiega ,
Przebacz cudze niestwory.



PARS VIII.
Supplicis
PRODEO
LIBELLI

Invectiva in linguæ vitia.



I.

ANG tu meta Carminis
 Entheum, lingua, cics?
Nec liberi *Apollinis*
 Dabitur pletiro quies?
Cæbe vel Phabi *jaculum*
 Niobes græbe proci!
Et te *stuprore jaculum*
 Vindictæ metam poli?

II.

IMò si parcat blandior
 Jaculis Phabus suis,
Cum *Phaëtonem* levior.

An.

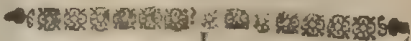
CZESC OSM A

Nabożney

S V P P L I K I

gdzie

Gromy ná Ięzyk!



I.

YTys Ięzyku, ná celu?

Drażniz pióro ná picie?

Wyrchnąby stronom od celu, :

Lutniey czas ná wyrchnienie

Szczesz się y Phebusá itzają,

Nioby synow zbija!

Wprawiz wdziwy świat zdumia/y,

Iż w ciebie Zmarta bija!

II.

A choć Phebus złotooki

Strzałom z tolgurę swoim,

Gdy w Phaetonowe kroki

Dzie-

Austbus refers tuia,
Effundet minax Jupiter
Phaetram telis gravem!
Addet morsuram jugiter
Fecur Promethij abem!

III.

REstingues furbo latice,
Phaeton Orbis nove,
Quas spargis flammis, vindice
inter comitrus Iove.
Nec te cognata humido
Populus succo flebit,
Sed Typhbone terro
Glomere angues nebit.

IV.

TOrrebit Orcus igneo
Conto infixam brevi,
In Mensas ori flammeo
Ditis itura savi,
Hac te culina postulat,
Hic Linguae coquit focus,
Hic Orci mensam cumulat
Dapibus ille Cocus!

Dziełem wstępujesz twoim;
Wyśypie groźny napięte
Szczały Iowisz z saydaką;
Y jak Prometha rospięte
Zkluiec pierśi zob ptaka.

III.

Ostygnie w czarnym potoku,
Ziem Faetoncie nowy
Słowna gorączka, z obłoku
Lotny grom przyrzedź głowy.
Nie zapłaca krewne zmienna
Wburżyn iza Heliady;
Lecz Furie w klab płomienna
Zwinać gadzinę rady:

IV.

Piec się w pickle zaknionem
Narcze nie przyżcie miasku;
Na stoł Panu niecudnemu!
Pluto ma smak w tym Kasku
Tam kuchnia ozoy parzy;
Na tym być im kominie!
To skopciały Kucharz warzy
Czartom ku oskominie.

V.

AT nee tu leni murmurē.
 Tunc in te ipsum tonas.
 Peior Nisao augure
 Cū mille probra sonas
 Vox ipsa mentem indicat
 Inferā lue lasam !
 Certe seipsam dimicat,
 ad aurem vulgi casam.

VI.

E Runcum hoc est frustulum,
 Calami instar idem,
 Jam in te scribis Exulum
 Cato, decreta pridem.
 Tam est fatale, carmenum
 Sontica lingua telum,
 Cujus probra fiet cecum
 In leges Pacis Cæum.

VII.

HÆC est Effrenis Bellua,
 Nec vult lupatis regi;
 Et cicurari ardua
 Nulli se subdit legi.

V.

Lecz y sam nie lżeysz grzmiotem

Na się języku bijesz:

Gdy rozpitych głów zawrotem

Ożłonion, drugich mylesz.

Gęba świadczy że zle domo,

Piekło wnie iad wysuło;

Ran jey od ciebie nie skoma,

Ucho to cudze czuło

VI.

Język krwawa sztruczka w ciebie;

Iest krewa pojone pioro!

Ruguie cię z Nieba smiele

Y dekret pisze skoro!

Tak lub słaby, wiecznie szkodzi

W języcznym postrzał boiu!

A wzrzenicy niebios płodzi

Lzę skłonnych ku pokoiu

VII.

Nie ochelznasz tey to szkapy,

Nie da się w munstuk wprawić!

Chcesz ogłaskać? boy cię śapy:

Praw użyć! żal słow trawić.

*Hæc hæc Magistra didicit,
Quod scit, dum Orbis fuit,
Hæc in certamen elicit,
Dum furor mentem urit.*

VIII.

*HÆC Urbes fadat cadibus,
Robur exhaurit Martis,
Dum Rixis fora trucibus
Complet serior Parthia.
Duellis campum destinat
Thyadum æstro icta,
Fusq, tabo inquinat
Tecta Phengite picta.*

IX.

*HÆC vel sentinâ spurcior
Quid non rancidum Pirat?
Dum se Ægypto fadior
In Cypro digna gyrat!
Honesti nullus, rosei
Nullus pudoris amor!
At sermonis Dionai
Personat solus clamor.*

X.

On Mistrz tego, co więc bywa,
Gdy się kto wścieknie żurzy!
Krwawych mieczow on dobywa,
Gdy w sercu gniew złość wzburzy!

VIII.

Ten w miastach krwią płoce domy,
Y Marsa z mężnych zdziera!
Przy buntach ręcz temi gromy
Gdy się po rynekach ściera.
Poiedyki oślep zwodzi
Nad giez Menad szalory:
Y topi w krwawey powodzi
Istotnych drogo sadzony!

IX.

Stek w nim złego, y coś gorzwy!
Szczera zgnieliznę wzmaci,
Gdy ułta na złe otworzy:
Y co Wenusem trać!
Ni pęćciwe, ni rożány
Witęd u niego w ochronie!
Wenus w mowie wyuzłany
Grzmi w ułtach, gdy co żonie!

X.

L. Trze-1

SED heus ! quin arctum injicis
Belluæ huic frenum
Nec fontem dolo conficis ,
Niperis ipse, Pœnum !
Ars domat vel in Libyca
Feram nutritam ora ;
Et fera hæc domestica ,
Aude , mansuescet morâ.

XI.

OS illud spurco numini
Consecres Sami Deæ ,
Quod Diſco ſacrum Flamini
Inſtar Veſtalis Rheæ ?
Linguas hoc Flamen depluit ;
Sed non hoc Igne cales :
In Stygis lacu eluſit
Sons flammas Lingua tales !

XII.

Quin Theandricum erigit
Solium in te Polus ,
Dum crater DEUM prodigit ,
VERBUM ſit dulcis bolus :
In lingua throno ſigitur

*Sacra Tonantis Caro ;
Quin molli lingua inditur
Sordium parvus Maro ?*

XIII.

*S*Ichæres Paphi residet ,
Ubi & DEUS sedit ?
Lingua Adonis insidet ,
Qua Escam Numen edit ?
Hoc est eodem cymbio
Hyblam, & tetrum Virus
Miscere ! Herum folio
Figi, quo nolit Iruus

XIV.

*N*Am quid tu apta Samio
Autumes verba gregi ?
Quàm salivam Tanario
Defluam fadum Regi ?
Sic in spuma Plutonide
Linguam infamem tingis ?
Fœdam trisfaucis abidè
Cerberi tabem lingis ?

XV.

*Q*uid vulnus, quo innoxius

Boskie ośiada Ciało,
Niebędziesz cudniey za mową,
Na co Marona stało?

XIII.

Masz tam Wenus być gospoda,
Gdzie Bogu stańc dano
Z Adonidem język zgoda,
Gdzieć Boga w trunku wlano?
Toć jest, z tegosz rostruchana
Stodycz czerpać, y iady
Y tak przyiać cnego Pána,
Jak lichoty nierady.

XIV.

A co zley Boginy miśe
Sarufianow mowy?
Flegmisko obmierzle zgnite,
Co ścieka biesu z głowy?
Tak w Plutonowey plwoćinie,
W tey maczasz język ropie?
Tak Igniesz w Cerberowey ślinie
Ták ja chęć rádą ziopie?

XV.

Gosz rzec, pod jak ciężka uszy

L,

lę-

Perimis aurem, canam,
Dum effundis Idaliam
Vocem, vel male sanam?
Horrent huc aures Calitum
Syzgium acroama!
Et te in fastos Caritum
Procax inscribit Fama.

XVI.

IUGENTA tot cadauera
Tristi immersa Sygi;
Tot animarum fuscera
Tibi debentur Gygi!
Nam vix tenellas habitu
Aures afflissi tuo;
Fado ruere exitu
Non iam Catones duo.

XVII.

FEDE Propago Veneris
Nil ad prae-textam rubes?
Sic Parricida interis
Tuque, castaeque Pubes?
Non solus ille Solyman
Rex Innocentium cade

FA-

Iędzą niewinne rana?
Gdyć Wenus uśt trochę ruszy
Na mowę wyuzdana.
Y Niebo swe ucho tuli
Na miłe piektu gadki!
Pisze cię wizałone, stuli
O tobie gębę rzadki.

XVI.

Ze tak młódź rąda nie rąda
Za piekielne mknie wrota;
Ze dusz tyle trupem pada,
Gęby to twej robota!
Lec wiesz co ścierrelney pary
W młode wyżłonał uszy,
Wnet cnotęś wprawia ną mary,
Nie jeden pozbyt duszy:

XVII.

Tak, plemię Wenerze Krewne,
W słowach nawistyczyć schodzi:
Zguby twy zład godło pewne
Y piękney grona młodzi
Nie san. Herod Palestinę
Krwia niegdy dziątek zboczył:

*Fadabit! pares animos
Sternis, Herodes fado.*

XVIII.

*A*T nec uni Autolyco
Arguam & te parem,
Dum dente plus quàm Cynico
Proximum rodís larem?
Nec furtum par Prometheus,
Si famam peculiaris:
Hinc instar Verris terreí
In Orco strangularis.

XIX.

*Q*Uod si & Diris insonat
Lar tuus, osque labum;
Maior procella detonat
In hac, fulmenque sabum;
Vide, ut densam millium
Acieꝝ Orcus premit,
Quæ ob par oris vitium
Stygi addicta fremit.

XX.

*E*Rgo Heroem indue,
Cantusq; linguam doma;:

Gdy z cnoty zdzierasz dziecięcę,
Duch wcie Herodow wskoczył.

XVIII.

Y kradzież-y Autolykă
Twoy język dożedźżwawy!
Zjadtego przeszedł Cynika
Zab cudzey szarpacz słowy!
Nie ogień to ukraść z nieba,
Gdy sławę k temu kradniesz:
Z tad ziodźney-kiey kary trzebă,
Gdy piekłu w ręce wpadniesz.

XIX.

Jeśliż zaś w fukliwne gromy
Usta y dom się sroży,
Wicher trafiać tam świadomy
Wnet się piorunem złoży.
Tyślacami głów nie lădă
Piekło w swa katusz zrywa;
W ktorych to gniew jedna wada,
Y w piekle się odzywa.

XX.

Przeto sław się mężnym w boiu,
Niech dozor język skroci;

In bellum minax iras,
Celsior pluvie Roma.
Lingua perennem lauream
Vel Sindex ferrum dabit:
Ad bellum Rhodantheum
Pro te, Vel contra Hæc.



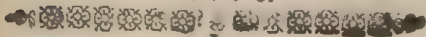
PARS

Bij rąk, niech niema pokoru;
Nebli dę więc człoci.
Ięzyk więc nie da laurowy,
Lub miedowy miecz na mi-bie?
Stanie tam, gdzie płac fadowy,
Za toba, lub na ciebie!



P A R S IX.
Supplicis
P R O D E O
L I B E L L I

Pro quo omnis Creatura ingemiscit,
Rom. 8.



I.

Si chalybs fonti pectore
Duraque cautes haret;
Te Sipylo duriore
Pro: quantum Orbis mæret:
Nondum tot probra vindicat
De te in Solem reo:
Pro Deo tibi supplicat
Caucase, parce Deo.

II

Parce Deo: primus orat
Siderum Princeps Phanes,
Heliadum guttis plorat

Te,

CZESC DZIEWIATA

Nabożney

S V P P L I K I

Gdzie

Zá Bogiem wſzytkie
się Stworzenia umawiaia.



I.

J Eślić w frzod serca co z ſtali,
Y krzenien złość wpoia;
Nate twardość świat się zali,
Ta go rzecz roskwiała.
Ieſzcze na cię nie naćiera,
Lub lżytyz ſłoneczne oko:
O Boga się z toba ſpiera:
Przepuść Bogu, opoko!

II.

Przepuść Bogu: wprzod wodz proſi
Planet złotemi ſłowy:
Za cor tego lice roſi,

Ześ

*Te, Phaetontis Manes.
Olim retraxit radium
Sol ad Thyesta focos,
Te per abrupta debium
Hoc inter ferat jocos?*

III.

*O ut aurora praebeam
Toties damnat lucem,
Quod nuptam hanc Titoniam
Cogitur sequi ducem!
Rabet ad ortus Phosphori
Pulchra dici Pharus,
Quam lucere facinori
Est, qui non cogat, rarus.*

IV.

*PArce Deo: & noctium
Lampas bicornis rogat:
Per, quo affulget, radium
Hecate fontem cogat.
Cogis tam effrons Salus,
Ut pro te erubescat:
An pro te noctis amplius
Pupilla expallescat?*

Ześ ty Faeton nowy !
nież mu tam promień złoty
Dzika Tyeśły warza :
ś oślep zdrożył od cnoty,
Nie mniey go to rozżarza !

III.

ak zarannej wprzod weszła
Zorzy wıwarz łacie strażę,
światło lutrzenki przeszła
Ścigać śc słońcu każe.
styd przy świetle Zorż rumianym
Dzienney świata Pochodni,
przyświecać wyuzdanym
Muś Ziemiaków w zbrodni !

IV.

zepsuć Bogu: Y Pan cieniow
Nocnych, swe schyla rogi :
edy trebrnych darmo promieniow
Niech nie rzuca pod nogi.
złość rwa mu jasne lica
W tydem nie raz rumieni !
cz ta nocy zrzenica
I do toba się nie zmieni !

V.

PArce Deo : & Siderum

Bajulus Atlas orat !

Va, si lingvis tot generum

Nestor hic non exorat .

Lucet ille, tu tenebras

Degener umbra fundis :

Sic inter noxa latebras

Noctis jubar confundis !

VI.

Sic pro Tonante supplicat

Flammiger axis cali :

Nec hinc in caput emicat

Sontici fulgur teli ?

Excubat vigil undique

Tuus spectator Æther !

Tibi se pandit utiq ,

Quid Numen feris, teter ?

VII.

PArce Deo, Nox conscia

Bromij luxus clamat ,

Vix tanto ausu Orgia

Manna inire amat.

V.

Przepuść Bogu: y gwiazdami

Okryty Atlas prosi:

Zle, gdy tyła językami

Mowcą ten me uprosi.

On przyświeca, ty posępny

Cieniu, noc chmurą wiaśisz:

Przez cień światu niedostępny

Tak nocne światła znosisz:

VI.

Wież za Pánem proźby zwodzi

Y Niebo gwiazd stolica:

Wściga grzmoty, anić szkodzi

Piorunem błyskawica,

Strzeże cie czuynym dozorem:

Ná pilnym Niebuś oku!

Stoic ten páiac otworem!

Cofz Bogu stawasz w kroku:

VII.

Przepuść Bogu? noc zelżona

Zbykiem opitym woła,

Łedwie Menas w gies wuczona

Tak zetrzec śmie wityd z czół:

Wityd

*Piget jam noctem tegere,
Si qua tunc regnant labes,
Pudet his umbras favere,
Quorum ardore tabes.*

VIII.

*P*Arce Deo: sic Phosphoro
Urget detectus dies:
Quousque lenta Ephoro
Sapit à sacris quies?
Pudor sic luce abusi
Caeli Ocello teste:
Nec tenebris fac sic uti
Per sacra leges Vesta.

IX.

*S*Tipant & latus diei,
Alites Lucis Hora;
Quas devoves in Nisai
Aut turpis cultum Flora.
Monent: Si jubar aetheris
Confers in mentis funus,
Horas tot, quibus interis,
Dies rependet unus

X.

Wstyd nocy! czarna opona!

Twe nocne sprawy kryje!

Wstyd sprzytać czynom zaślona;

Których w ciebie chęćka żyje!

VIII.

Przepuść Bogu: tak po świcie

Iatki już dzień nalega:

Pokisz się tak gnuśne życie

Do spraw cnych nie ubiega?

Wstydź się słońca, boć nad toba

To niebios oko czuie!

Cień tak nie da wiadnać toba,

Y czyitych praw nie psunie!

IX

Obok w próżbę za dniem ida

Skrzydlate dnia Godziny;

Coć nie raz pod wiecha zinda,

Y przez niecudne czyny,

Grozić: leśnić Tycan zloty

Na pogrzeb dłuże świeci;

Tyle godzin, obroty

Ważneć dzień jeden skleci!

X.

Prze

Parce Deo: Jam patula
Ore debiscens Humus
Instat hiatu querulo:
Te rosis florens dumus,
Te Flora per me floribus,
Te Ceres beat culmis:
Per me Pomona fructibus,
Et Lesbos donat ulmis:

XI.

Parcis: superba Corinthi
Era, Hermique gleba
Fundam, decemve Zacynthi,
Pensiles Nilo Thebas:
Ni parcis jam recordiar,
Fata Vesani Core,
Et arma in te moliar
Pro meo Conditore.

XII.

Parce Deo, sic sanoris
Fluctibus ripe gemunt;
Aggemit spumosa Doris:
Nec Nympha linguam premunt.
Id Triton rauco murmure,

zpuść Bogu: te z rozwartych
Iam ziemskie góry i da,
rospadlin gor rozdartych:
Gdyć roze z ciernia wznida,
z Kwiediem śliczne rozśady,
Iad buyne Kłoby rodząc:
Fruktem nǎdawam sǎty,
Y winne grona pǎdząc.

XI.

zpuść: przydam Złote gory,
Y brzegi rzek perłowe:
Im żyznego Kraiu zbiory,
Y przepychy Nilowe.
e przepuśćiz? wznowieć dziwy,
Iak Korego cię strǎw ę!
iszę na cię broni mściw-y,
Za Stworca się mym stǎw ę.

XII.

zpuść Bogu: szumiacemi
Brzegi falami jęcza
wod Boginie: weiny swemi
Mnǎ za Bogǎ ręcza.
Triton surma prosi,

Minorq; Cydnus bobet
Tyberinus cum Anxure,
Supplices fluctus movet.

XIII.

VEL fera Phorci agmina
Canusque gurgis tremit,
Adtus fontis crimina
Littore toto fremit.

Quot guttis, tot flet lacrymis
Perditum gurgis maris:
Vide, quos plantius imprimis,
Quos Fretis luctus paris.

XIV.

PARce Deo: udus sonat
Jupiter, quo respiras.
Nec Siculis adhuc tonat
Jaculis inter iras,
Hunc tu in sanis vocibus
Perdite Stencor, feris!
Nec adhuc fœlis nubibus
Excusso igni peris.

XV.

QUin & micantis lateum

Y rzeki szeptem małe:
Y br jagodę we łzach rosi,
Y piany wzrusza białe:

XIII.

dzikie Neptuná gminy
Z pienista fala hucza:
A twe, śmiały Zbrodniu winy,
Gdzie tylko brzeg jest, mruczy,
E kropeł, cyla łzami
Twa zguba kwili morze
Hucze z żalu brzeg wałami,
Y ból mu terce porze.

XIV.

rzepuść Bogu: w głos się żali
Powietrze, coć dech dał:
Eszcze piorunem nie pali:
W gniewie gromem nie łaję:
Ty je szalonemi huki,
Y krzyk przeraża śmiały!
Gdy płodnych w ogromne puki
W głos, folgować strząły?

XV.

Twoje światło łajac

*Increpat Ignis lumen:
Quous me tibi mellum
Ausu laevis Numen?
Sbullit iuventae calor,
Flammas ultrices time:
Si quis est Olympi valor,
Te subde Deo, time.*

XVI.

*I Am & minaces Belluae
Vocibus rabies orant:
Et ha de genu cernua
Principem hunc adorant.
Tu eunaeum praefractor
Cornu minaci peris!
Quin ferum capit savior
Aurei plaga retis?*

XVII.

*Parce DEO; Chaonia
Ales sic turtur gemit,
Hac natura Musurgia,
Sic vox ad scelus tremit:
Dum hac mellito carmine
Aures aurasq; mulcet;*

Ogień tu groźno stawa:
Pokiż żwawo nacierając
Złość Bogu pole dawa?
Wre krew, na ziele młodość grzeie,
Boy się ognia Ożogu!
Jeśli niebo nie tanieje,
Unisz się, glino, Bogu.

XVI.

Uisz się y dź kie za Pana
Zwierzow głoty wstawiając:
Że te niema na kolana
Przed Pánem twarz schylając
A ty w dzikostci żądając
Groźnym nań rogiem biiesz?
Tak, pierzechliwy Zwierz, w nęty
Złotey się siatce kryiesz?

XVII.

Przepuść: o to mnożne w domu
Piaśtwo y leśne śtęka:
Schwalisz Muzyka tą komu
Gracchu, to nań się trel lęka?
Wodki słodkim piałzyną pieniem
A y w słuch mile bawi:

M

Zło-

Tuum nefas in Numine
Cor saucium huius?

XVIII.

PAscit nunc Irys Phasia,
Volucrum grando cadit
In menſas: ales Daulia
Leniter aures radit.
Sed ſecus olim prodere
Viſa Ibyci grues:
Gemens ſub pari ulcere,
Si mente regnet lues.

XX.

IDem, quod ales, Borææ,
Cauc. ſi rupes volunt;
Ad necem DEI cerea
Nefas vel cautes nolunt!
Si ad petrarum fragmina
ſypile, nondum ſapis;
Quàm Riphæa cacumina
Duriſſores, quàm lapides.

XX.

Repugnat partes Numinis
Et laevis ævi mora:

Gość twoja w Bogu zranieniem
Serce rosparte krwawi?

XVIII.

Przuchi twoy łaniesz bażantem
Grad psaltwá na łóń pada :
Iad to słowik twym dużkaniem
Mile uizom przypada :
Ale co kiedyś Zorawie
Na kogoś wyśpiewałyś
Łękniesz wzarcwioy mellowie
Ieśńś zbrodźciń zuchwałyś!

XIX.

Łotak psaltwo; niemniey twardy
Z Kaukázú kamien prosí,
Zmiękczone na Boskie wżgarcy,
Y skała ich nie zost
Ze gdy śę opoka kruszy,
I y skało nie miękcześś;
Nad skały Rifeyskie w dółczy
Nad krzemień kámenieśś:

XX.

Ieśńś strony Boskiej broni
W łępnym ś; łęz y łórem

*Cum ad caterbas Criminis
Aurea gemit hora
Quin & minax Aeternitas
Termini exfors orat ;
Imputet sibi cecitas
Si perit, qua hanc norat.*

XXI.

*P*arce Deo: id torridi
Focus Avernii lubet,
Ni perennè Plutoni
Aetnae immergi lubet.
Disces; sed serò discitur
Truce Magistrâ Styge,
Ut fluxum Nefas luitur
Perennanti Mæstyge. †

XXII.

*P*arce Deo: vox Sanguinis
Pro te litati clamat.
Huius vox illa Fluminis,
Quod fudit, qui te amat,
Parce, quot Sponsi Vulnera,
Tot ora te compellant,
Vel hâc amoris tessera

A od zgrai niecnot stroi?

Czas niespełniony ziotem.

Y wieczność za Bogiem stoi,

Ktorey bieg nie przeminie,

Sam winien, kto oślep broi,

A znając Wierczność, ginie.

XXI.

Przepuść Bogu: tak zarzyły

Piec potępińców mowi,

Chyba na wieczne ślarczyły

Ecny pożar chęć iowi

Doznasz, lecz to już o cząsie,

Gdyć piekło Mistrzem tęż sie!

Iak się grzech krótki w tarasie

Wiecznym krótko nie zbędzie.

XXI.

Przepuść Bogu: głos to śilny,

Krew go Boska de była!

Ma być na ten głos słuch pilny:

Krwito głos, co cę zmyła!

Przepuść, ile w Boskim ciełe

Kan tyle ułt cę wzywa;

Miłość ta chce dość niewiele;

M₃

Zpie-

Cor à Dite abellina.

XXIII.

PArce Deo : & Cœlibis
Audies Matris precem :
Dum gurgis culpa , imbibis
Noxiam Venus fecem.
Sceptrum quidem Clementia ,
Diva hac manu gerit ;
Sed quæ subsistit spes gratia ,
Si quis tam sponte perit !

XXIV.

NOva non amat vulnera
Parens hac dulcis Nati ,
Nec Sotymæi funera
Repeti sinit fati.
Eodem ictu concidit
Mater , dum Natum necas !
Luna hac simul occidit
Cum Sole , in quem peccas !

XXV.

PArce Deo : Et Cœlitum
Peniger globus monet :
Cum plenum mille Charitum

Z piekłem przyiaźń rozrywa:
XXIII.

Przepuść Bogu: już cię Boska
Chce Matka błagać mile:
Niech się wuczona myśl troska
Iad zlopać od tej chwili
Wprawdzieć berta iask obfitych
Iey ręka więc piastruje:
Lecz trać nadzieię y tych,
Kto ná swa zgubę czuje.
XXIV.

Nowych ran w przeszłodkim Synie
Ta złota Matka broni,
Niechce go jak w Palestynie
Oglaść w kiw-vey toni.
Tymże ostrzem w obu gorzisz;
Matką przy Synu pada!
Z Sioncem ty n Księżycu schodziś,
Gaś was, kto w grzech wpada!
XXV

Przepuść Bogu: już y lotny
Oszk wć w nawia
mein dźwięk troynotny
Cci

*Tridis Carmen sonet ?
Necdum se affusus throno
Numinis prouum sternit ;
Id Corde in scelus prono
Va ! Va , si pulvis spernit.*

XXVI.

*P*Arce Deo : & aurei
Cibes Olympi clamant :
Cave. ne ius lasum DEI
Vindicent, quem sic amant.
En, quot laceffis millia
Hoc laceffio Jobe !
Phlegrea cave praelia ,
Corruet Mimas n. &c.

XXVII.

*P*Arce Deo : sic flagitat
Tota hac Orbis moles :
Pro ! quàm feda mens agitat ,
Nec poffum ire doles !
Ni parcis , ipfa vindicem
In te armabo manum ,
Quæ DEI miferia vicem ,
Pandet in bella Janum.

Cci Boskiey Niebo wznawia.
Gdy się u Boskiego tronu
On nisko molłem ściele;
Zety nim miało ukionu
Gardził, biadać, Popiele!

XXVI.

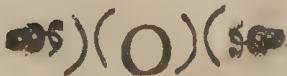
Przepuść Bogu: tak y złotych
Niebios Mieszkańcy ródza:
Boskiey się mścić krzywdy, po tych
Proźbach znaćci się doza.
Patrz z jak wielą to zarywał,
Gdy wręcz wyzywał BOGA:
Olbrzymów pogromu wzywał,
Rowna cię czekawoga!

XXVII.

Przepuść Bogu: tak nalega
Cały ten okrąg świata
Jak zbrzegów rozum wybiega:
Gmierz, nie wołasz Rata!
Jestli, ostepi, tamże mściwie
Naję na ciebie zbrojny:
Z Bogiem znak natarczywie
Straszyć nakazęć wojny.

XXVIII.

Parce *augusto Numini,*
Ne feri cor Paternum:
Sit Non plus ultra Crimini,
Prafer Breui Aeternum!
Quod si abusus Hespero
Struis catastam DEO,
Posthac, insane Verbero,
Parce vel tibi Reo.

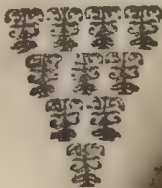


XXVIII.

Przepuść : Bog tam, grze uderzysz
 Na Oycu tępisz Zbroię!
 Tu stoy złości : źle tam mierzysz
 Mow : Wieczność o cię stoię.
 Ieślić ná zle zorzą wschodzi ,
 Y Boga matz tak w probie :
 Gdyć tu na rozumie scho dzi ,
 Przepuść przynamniey sobie.



Hic iam Supplici Libello finis ;
sed nondum Libello. Post
supplicia venio ad officia. Urbani-
tas hac Christiana est, nec tu il-
lam deprecari potes, si nondum
Vita gisulū amisti. Ergo ad
Thermas, ad Epulū. Virumque ti-
bi splendide Cœlum apparat. Si non
abnuis; nemo nunquam cenavit lan-
tius, nemo salubrius thermis usus.



¶ Ie Koniec pioru, lub Ko-
niec Supplice.

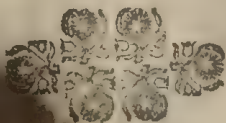
Od supplik, świętey czas
ku Polityce.

Chcieć żyć słodko, nie zbra-
niać się temu,

Gdy z łaznia Bankiet strę,
czę zgłodzonemu

Niebo Cię raczy; ktośzby się
wymierzał?

Nikt łazni nie miał, nikt tak
nie wieczerzał.



INVITATIO

GEMINA

AD

SACRAS

THERMAS

EPVLVM

QUE

O ZAPRASZANIE

Dwoiákie :

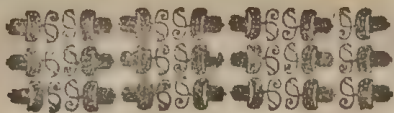
Ná Duszna Łáźniá

Y

Bankiet święty.

to iest.

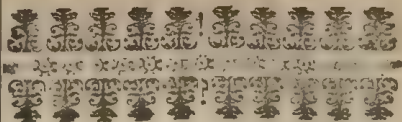
M Do powiedzi y kommunicy



Pro CHRISTO Lega-
tione fungimur: *Reconcili-*
amini DEO. 2. Cor. 5.

Misit Servum suum horâ
Cænæ dicere invitatis, ut ve-
nirent: *Quia iam Parata sunt*
Omnia. Luc. 14.

DEUS meus &
Omnia.



ga-
cili-
Za CHRISTVSA posel-
stwo odprawuiemy: lednaye
cie się z Bogiem. S. Paweł 2.
w Liście do Korinth. 5.

ora
ve.
sunt
Wyśłał sługę swego o go-
dźninie wieczerny, mowić za-
proszonym, aby przyszli; iż już
gotowo wszystko. Łukasz 5.

BOG moy, wszystko
moie.

N;

ZA.

INVITATIO I.

ad

THERMAS

CHRISTIANAS,

Sen ad crebriorem

SACRÆ EXHOMOLOGESIS USUM.

Alitur vitium crescitque tegendo

Virgilius.

I.

Q*uoniamque dura servitus*
Erebi, fontem premis?
Vulturi sævo proditus
Promethæu, adhuc gemis?
Ditem olenti, scelorum
Lubet involvi cæno?
Nec aufers luctum siderum
In lacrymarum Rheno?

II.

H*æus, te Averno exime,*
Durum est jugum stygis

ZAPRASZANIE PIERWSZE

Ná Zbawiená Łaźniá
Abo

Do częſtſzey Sakramen-
talney Spowiedzi.

Ná więkſze gai,
Kto złęgo tai: *Virgil:*

I.

Pokisz, niewolnicze pęto,
W piekle wykute, męczyſz?
Sęp piekielny twe ma ſwięto,
Zrze cię, ty w więzach ie żył?
W tym, co piekłem traći, kale
Niecnot maizli ſię walać?
Wypogodziſz niebo całe,
Zechciey ſię izámi zalać

II.

Ey wy ani ſię z wieczney kluzy,
Ugiżkio przmo Plutona!

*Indolem menti imprime
Docilis plaga Phrygis,
Quid moram fers, Lycambeum
Dum serpat malum venis?
Evome virus Lethaum,
Teque his solbe pœnis.*

III.

*NEC ferrum plus quàm Gordia
Hac mentis vincla poscunt,
Quo ruit quondam Persia,
Quod dicti Phryges noscunt:
Compedem hanc vel gemini
Verbi dissolvat sonus,
Quod demit truci dominò
Gravius Aetna onus.*

IV.

*IUS in te. quod non excutis,
Cereris gener gerat?
O si Celi, quod dejicis,
Iugum cervicem terat?
Lasisti jura Numinis
Dulci Rebellis DEO?
Te siste reum criminis,*

Niech ządane ucza guzy
Iz w karze giunstwo kona !
Cofz zwiaćzacz az sę zarząd
Szerzać, w kreś przymie siły !
Przez, przez wieczna duiżyskaza;
Pok. y od mcy tak imty!

III.

Y nie trzeba miecza ná te
Lub ścislo spregre ligi
Mieczu, co Perry bog te,
Y wíchodnie znos / Phrygi:
Dwa si w kte z łusze get
Dźwięk nader cz elny klada !
Znim, krotyc ciem kśaęta
Wkladana, ciężar spada.

IV.

Takli na cię ma mieć władza
Zły Cerery ziec Pluto?
Gdyysz cię, na ten kark dadza
Nadu torieczny, Pokuto
Bogów Boskie walić prawn,
Złoty przuć rzady?
Vany wíniec łacna sprawa,

Et mite forum Reo!

V.

FUGISTI, Erro, Patrios
Debio calle Lares;
Post tot recessus debios
Quidni redire pares?
Redi, blandum comperies
Prodige Patrem Fili;
Neque Tonantem somnies,
Siliquâ paste Sili.

VI.

SI his cruentas morbide
Balneas, Constantine,
Cruentas menti languida
Therma dabunt Divinae.
O dulces Animo Therma!
Lenè tepentes Baja?
Ab Orco reducem ferme
Mentem inaurans Tage!

VII.

IN dul'ce cordis Balneum
Sacer exundat Cruor!
Hic ductum aqua mellis

Miękkie tu zbrodniom sady.

V.

Dom Oyczyłys wzgardził zbiegu,)

Zdróżnny się dzierżąc drogi,

Po z-kiętym wściękle biegu

Pośpiesz w Oycowkie progi.

Powroć, uznasz: iak ten kocha

Y krnabrne Oćiec Syny;

Uydzcie gromow młodość płocha,

Lub jey smaczne słodżiny.

VI.

Chcesz krwawych, trudem osuty,

Cieplić, cny Konstantynie?

Krwawać na młodości przyrzuty

Łażnia z ian Boskich pływic.

O słodka młodości cniży łóżni!

Miętych cieplic wody!

O zpiekielney wolra każni

Delzę złocace brody!

VII.

Nawróć: zbyt sercu zdrowe

Wód swęte ciepłe zdroje!

Tę bled wód kanraowe

Na

*In te derivat fluor ?
His te divino Sangvine
Tepidis adhuc Thermis :
Hoc æther lavat flumine,
Quod Lydis præstat Hermis.*

VIII.

H*IC Erythraus Sangvinis
Albens latè scatet !
Hic Cataracta Numinis,
Visaq; Latex patet.
Carbonem refert Stygium
Orci fuligo vera:
Tyram hunc Cælo debium
Adi, nix eris mera.*

IX.

A*Rgento candes Lili,
Albula dum hac lavat :
Clitumnus hinc Diluvij
Operam Sacri navat.
Nova hic Pyrrha Secula
Deucalione CHRISTO !
Cataclismo piacula
Plenè sorbentur isto.*

Ná dobro leie twoie.
Ieszczé Boska krew nie śtygnie
Na te wolne cieplice:
W tych cię Niebo zéywizy dźwignie
Nie maż nad te krynice!

VIII.

Tu czerwone ze krwi Morze
Nurt szero ko wypiera!
Tu łask upuść wiedney sforze
Żywe zrzodło otwiera!
Węgłemesz piekielney główne,
Z tych szesześci łazza!
W nidź w tó z nieba strumień, równie
Sadze, jak śnieg się zaadza.

IX.

Liliy się białość przebia,
Gdy cię ten Tygar zleie:
Ochyn się, ten strumień przylia,
W cię zmyły Dach bieleie:
Tępych dźwizyłe wieki
W cię wyś Denkahome!
Tępych wyłaney rzeki
Lacmucha grzech pochłonie!

X.

X.

NEC est, quod metum opperas.
*Lene hoc Aurtis Forum;
 Arcopagum superat
 Miti censurâ morum.*
Dum te his reum subjecis,
Clavibus ether patet.
Hic mira vis in Supplicis
Gemitu Rei latet.

XI.

NEgesné Cælo gaudia,
Dulce Phalernum Divis,
Lachrymarum eluvia
Ex oculorum rivis?
Nullum palato Cælitum
Est scabius Calenum,
Quam quod das vibo abditum.
Rore, Mentis Serenum!

XII.

AN piget Scelus rubeo
Tingere malas ostro
Rudor sit Achates Reo,
Sceleri comes nostros

X.

ie masz się tu czego lękać;

Ciche tu ucho sądzi:

iechce, iak sąd A. hen, nękać;

Z foiga skaran, kto błądzi:

taw się, zbrodnio; ma ten klucze

Sąd, y niebo odmyka:

żelna, gdy żel pierśi ducze,

Moc na dęzie wynika.

XI.

Idźiel tey niebu pościechy,

Bo ma za słodycz sobie,

dy potoki też za grzechy

Leia zrzenice obie.

Nie da räk słodkiego trunku

Choćasz sucha jągoda;

ak gdy w żyznym też frańku

Ginie czelna pogoda.

XII.

Wzrost złość rwarz rumieńcem

Wzrost i faryatnym mieni!

Wzrost iuch obok chodzi z ięcem;

Arten się nim grzech rumieni.

Iusz

In Corde Ortus aureos
Pulchrum Titan parat,
Dum hac Aurora roscos
Fultus gementis elerat.

XIII

Pudor hic Regum, Virginitas,
Quis Caelum laetificat;
Hac in facie tectura
Vel fontem cernit ducit.
Præcerpe de te, pudor,
Vidus rem pudor prodit:
Tyrum hanc malis roscos,
Quam ut cor cuncta rodant.

XV.

NEC te pudori exilis,
Rubor perennis genas
Lituris pinget exilis,
In truces vigil pœnas.
Quod si Serenum metuis
Ut fulmen illud ferest
Quod Seres, poscitq, tuos
Luxibus inops Græci.

XVI

usz złoty promień z łez morza
Ma wż uśc z jaśnieym słońcem,
Gdy rozana wstydła Zorza
Na twarzy jaśnym goncem.

XIII.

Wstyd ten za Purpurę bierze,
Kto ma tron święty w niebie:
Sprzyja niebo takiej cerze,
Znia zbrodniów rwie do siebie.
Zwycięz się: niech przekonany
Wstyd coś zrobił, wyjawy:
Wojacz ten zapiał rumiany,
Niz że serce nie otrawi.

XIV.

Ty! to samo cię zawstydzi
Wieczną kartą jagodę
Wstyd znaleźć y ochy!zi,
W ciężka gr. żny nagrodę:
Kto goy się pogody bonz;
Kto goy się pom ow uderzy?
Kto goy się wai (czym się troisz)
Kto goy się wai (czym się troisz)
Kto goy się wai (czym się troisz)
Kto goy się wai (czym się troisz)

XV.

Pryz

Manet Tribunal Aeci,
Cui sistêris Reus.

Reo noxarum Spartaci
Imminet ultor DEUS:

Intentant quidquam perditio
Cœlitum juges mina:

Rore Præficus mentiro
Palpebra sudent bina.

XVI.

Si Gangem Indus offerat,
Aut Lydia Pactolum:

Si juxta ad Bactra ingerat
Sors, vel ad Cræsis solum:

Vises vel remige Zetho
Auro flabentes oras;

Ast te ut eximas letho,
Quàm segnes ducis moras?

XVII.

Si damni mollem æstimas,
Quod mens effrenis dedit,

Lucris id Cali redimas;
Quod hoc in Foro

At si conscius delicti

Przyżcieć się na trybunał
taką, Zbrodniu, stawic,
A o gi w ym Kriminale
Boskiej się pomście sprawić!
Ná rwa się zgubę z mawiaia
Groźne po Niebie głoty,
Niech tak płaczkom odczyta
Wetzech od oczney rosy.

XVI.

Gdybyć złoty Ganges lano,
Lub drogi nurt z Paktola,
I prawo na Baktry dano,
Lub na Krezowe polá:
Zwiedzić byś y na Pegázie
Złotem poźnik kraie:
Byś nie legł w śmiertelnym rázie,
Ná choćci nog nie itaie!

XVII.

Jeń szala w wáyfz szkodę,
Z kłó sę kłóbrność zbraca,
Nik z kłó sę kłóbrność,
Kłóbrność sę kłóbrność,
Cieśkakó byz z pętem spięty,
Zgrze

*Mite Absolvo temnas;
Te ad Ite Maledicti
Aeternum condemnas!*

INVITATIO II.

ad
**EPULUM
INTERRIS
CÆLESTE:**

*Seu
Ad crebriorem*
**SS. EVCHARISTIÆ
USUM ESUM.**
Unus sit vobis dolor, hâc Eica priv
Chrysostomus.

A.
A Des, quemcunque
Tantalum famem
En Mensa Verbi ductor
ad quam vel satur

Z grzechow cię rozwiąznę?
yśzysz: Idzie przekłęty,
Na ogień cię skazuję.

*** ~~~~~

II. ZAPRASZANIE
WTORE
Ná Bankiet Anielski
Abo

Do częstego zążywania
Nayświętższego Sákrámentu
o was niech nad wszystko boli
Co tey uczty nie dozwoli.
S. Chryzostom.

1.

W świętym zmorżony
W mgle mdleie:
W modzonym,
Gdzie tyś grzeie.

Bog

*Confusa de se instruit
Epulum Deū Amor !
Et famem esca acuit
VERBI facundus clamor.*

II

*Quā hic Lucullus hūitem
A se Canam exigit
Unam in E...
Cum Omnia...git !
Viteki cana somna,
Vel Unio Antoni,
Nulla Ceres dat Omnia,
Et puri Summam boni.*

III.

*Non hic vel ales Colchica,
Vel quicquid Phasis alit :
Non volueris Numidica,
Vel quicquid gula malit :
Non arte recocta Ceres,
Aut lances premis
Non lanx saccarite
Et Syren gula*

og biesiadę czyni z siebie,
Mięść go na stoł wnasza!
hęć zapalasż Boski chlebie,
Gdy Słowo gości wprasza!

II.

nać Bogaczá po dostatku!
Dość droga ucztę sprawił:
idy wzniennym w Boga opłatku
Wizytko na stole stawii!
ęń, lub Witella bankiety,
Lub perła puhar poi:
Za wizytko ziemskie páłztety
Za treść dobr, nie nie stoi!

III.

Nie Zamorskich praszat grady,
Tuni bażantow stada:
Nie z koycow Numid obiady,
Y czemu gęba rada:
Nie bużkot, y Pańskie ciástá,
Nie Złoty, ni mięć tłoczy
Nie z cukrow páitá,
Nie czyni goj pęccy:

Hic tandem desiderii
Abyssus dices, satis:
Si quid libat Caribesi
Proflue Charitatis.
Hic quid à Ponto pabulum
Hic! Afro Sole petas
Como exim cuncta Ferulum,
Non figet gula metas?

V

Tro! quàm tu felix Epulo
Bolum radicum edes,
Quem Sacro beat Paculo
Furor Ganymedes!
Portenta: dum Esca DEUS,
DEUS sit Verme Potus!
En ut te Amor melleus
Opsonat, Nectar totus!

VI.

Seipso te VERBUM alit,
Te toto se saginat:
Quis aliud Chorum
Quàm quod DEUS
DEO fitim, famem

Tu już żadzy nie natkana

Orczian. Dość ma n, rzec musi;

Gdy z złotego rostruchana

Trunku M łości skusi!

Coż za morze chętką żenie?

Na Arrow ichniez jakości?

Pełne smakow wizech noizenie

Celu żadzczy nie skroci?

V.

Co za szczęście? w tym bankiecie

Smacz y cię katek pašie!

Z słodkiej jagody Krew gniecie

Ten Cześnik w złotey czasie!

Soba karmi (jakie dziwy!)

Bog sam pragnienie koi!

Słodkaiż to miłość, gdzie żywy

Napoy tak słodko poi!

VI.

Śawo w dół soba tuczy

Ozłek w dół boga żnie?

Krocz mała w miaz słodycz wuczy

Iak gdzie bog kredensuie?

Bog pragnienie bog two gody,

Kar-

*Relebas, DEO satur.
Hoc tuebrinus Lyao;
Sic tibi vesci datur!*

VII.

*Hic Cleopatra melior
Charitas, Cælum tibi
Miscet: queatne dulcior
Sub æstu latex bibi?
Nobilis te gemma potat,
O purior Antoni,
Regna te bibisse notat
Arrha perennis throni!*

VIII.

*Quo non coronat munere?
Quid torrens hic non præstat?
Qui hoc maduit Cratere,
Hic, ut sit DEUS, restat.
Fis DEO Consanguineus
Ubi Cruoris potus!
Fis VERBO concorporatus,
Hac Vite Carne sumus!*

Sic non ut Circes

Karmi, Bogiemesz syty?
Ten twoy trunek! to twe gody.
Tak żyjeż na trzy zbyty.

VII.

Tu, co ktoś, Miłość w napoiu
Perłę, boć Niebo dała!
Czy słodszy z którego źródła
Strumień lży: f nie kraj?
Panskać się w napcy dostała,
Czystszy Antoni perła!
Czerpać za ieden łyk dała
Godło wiecznego berta.

VIII.

Jakie cię wiehcuia dary!
Jak się ten puhar pieni!
Kto z tey wino pije czary,
Zaluz już się w Boga zmieni!
Bo Pańskie pokrewność zdoła,
Z tey krwi kropia kánie:
Ześ w Boskim ciele to robi
Boskiego cię zwanie!

IX.

W czarze górną czary ządane

Dzi-

*Arcadis urſa cultum;
Sed hoc Conſubis Epulum,
Imprimit DEI multum!
Accumbis. menſe Calitum,
Quid ultra ſortis boves?
Stipata g obo Charitum
Ceres hac gignit Joves.*

X.

*Q Ue tali uſquam aluit
Pupulum altrix cibo?
Papillas tantum prauit,
Aut dulci pavit libo.
Lautius te habet tuus,
Prodige Fili, Pater:
Nulla uber beatus
Nato admoſit Mater!*

XI.

*H Uc, qui prealtis inſidias
Summa hic quæque latet.
Vena hæc Res Eximia
Occulunt, quibus hæc æt.
Si Dulce gulam præbet,
Crater hic Hyæna bibit.*

Dzika twarz z trunkiem wlały:
Tu się w goście częstowane
Boski wdał abryz cały!
Zażywał tu iak kto w Niebie!
Cosz jeszcze chęć uwodzi?
Gronem łask w olutym Chlebie
Gdy stoł ten Bogi rodzi?

X.

Zywisz tak która pieśdliwe
Mamką pacholę głodne?
Zbędzie go mleko, gay ckliwie
Słocha, lub cukry lodne.
Iak twemu Bog zgadza smaku,
Nie wadzić y rozpustą?
Z pierśi tej słodyczy znaku
Nie wysz dziecnek usta

XI.

Pazibaz! kto się pnieysz wysoko,
Te wazy kotizyma gorę:
Rzeczy zachę ci naćko
W szawia sie przegły sfore.
Jeśli mrze imak na nody, zy;
Trunek ten słodczy dele:

Lub

*Si oculos lux inibat ;
Hic flammis Sol beabit.*

XII.

*SI Damaelis forma rapit ;
Hic Speciosus ille :
Si Orphei lyra sapit ;
Amphion hic pro mille !
Si leti pavor cruciat ,
Si torret fauces sitis ;
Hic Vita Vena satiat ,
Hac sitim domat Vitis.*

XIII.

*V*Is leni aurem mulceat
Sufurro , lingue lepos ?
Nullum pra JE U recreat
Sbavius aures epos.
Vis florum scena hilarat ,
Aut Verna pompa Floras
Pastano FLOS hic hilarat.
Sbavius quid paret.

*T*Orreris ? hic paret
Fruges ? blagnus paret.

lub promienia oko życzy ;
Tu słońce nim dogrzec.

XII

tercelić kradnie urodą ?
Słeczny On tuć się stroi ?
Złotych ston na lutni zgoda ?
Za tysiąc Lutni stoi.

krachem się śmierć wskroś przenika ?
Pragnienie usta tuższy ?
Z tad życia zrzodzi wyinka,
Ten napoy oichłość kradzi.

XIII.

Chcesz. być w mizach wdzięcznym
Poizeptem. Boskie pieśń (brzmiało
Nad Boga da uszom mało

Dźwięku słonkiego brzmienie
Złoty kwiaty jarba stroiny

Wzrosty zły y złoty wzory ?

Wzrosty zły y złoty stroiny

Tu z-pach y z-pach Flory.

XIV.

Gofiełz ? ten trumieł chłodzi.

Złoty miz ? ten Ogron grzanie :

Mæres? hic mentem elebat
Potus, plausumq; movet.
Si placet atas Nestoris;
Bulus hic necat mortem;
Et ultra metas temporis
Prorogat vitæ sortem.

XV.

QVa Lesbos, vel fons sævior
Parili stillat rore?
Vt hic Hymettus purior
Scaturit Hybla flore!
Quod lucis Cornucopia!
Quis malæ tingit color?
Us pingunt dulces Gratia,
Quæis sit carere dolor.

XVI.

Hic jam ordiris beata
Æternitatis scemina;
Dat Deitatus celata
Fidei vesper Cænam!
Famescit Styx percontiter
Epuli exforscunt;
Quo dum nuptus sit. Viter;

nutnys? ten dobra myśl rodzi

Trunek: płacz nim się śmieje:
heć z Nektarem zrownać w lać:

Y śmierć ten pokarm morzy!
nad kres za życia świata,

Lat ku życiu przyporzy.

XV.

dzie zgor winnych kanarowy

Gezie upuść tak się leie!

k ten zaroj znieba cukrowy

Nad treść patek słodnieie!

k tu nie skapo promieni!

lak korać lice wity'zi!

Zdźię zność tu ulta rumieni,

Y zał, kto iej nie wieźi?

XVI.

Wiesz zacząłsz Du z świętych

Wieszczność w Boskim widoku,

Ujwiałsz h Gnieba przyjęcych

Wle zera z w Wiary mroku!

Wiesz ym arze się o jakto głodem;

Twy h mu chłodzi skoma

y goy kętym pasie głodem,

Incipit Deo frui.

XVII.

Humani esse iterum
Vult cordus inquit inus,
Castorum olim viscera
Incola hic Divinus!
Vel MARIANA cupijt
Te sorte Verbum frui,
Dum esse creber ambiit
Pectoris Hospes sui!

XVIII.

Quam formosus intima
Immigrat Sponsus mentis
Quam fors augusta Anima
Roorem hunc attrahenti:
In te Solium reclinat,
Vivus sis Verbi Thronus
Te sibi Caelum destinat:
Quam dulce gerit

XIX.

Polycrati pater Phoenicia;
Hospite Scythia;
Phanici sui traxerat

Iużeś w niebie jak doma.

XVII.

W ludzkim nowa slobodę.
Sercu założyć sobie
Dobro po zmienionych w gospodę
Czystych w ętrzałości probie.
Wey być uczestnikiem Marki
Szczęścia dać Słowo w ciebie,
Zęsto się mu do tw ychać
W gościnę droga ściele!

XVIII.

W śliczney do serca krasy
Twój oblubieniec wchodzi
Jak zionych minut czasy,
Gdy cię ra rola chłodzi!
Z tobie Bog Maieftar składa?
Zarazem u st-nierz żywy!
Słowo w ciebie żywa nada,
Nas niegdy nie troskliwy.

XIX.

Maieftar Krol, i chłubił
Przy gościnie serce:
Krolom krola promiła lubi,

*Eos, omen Coronæ
Tu hanc non sereniorē
Horam signes lapillo,
Quæ beat Diviniore
Calitus te Gamillo?*

XX.

A Rētat hic strictā compede
Insignem Vincitum Bolus:
Arctius stringes? Pro præde
Offeret sese Polus.
Hic Ara præstō Supplici,
Hic Reo stat Asylum;
Hic Gaza Sinus Persici,
Superat ditem Nilum.

XXI.

O Ergo vasti gurgitis
Inane, effrens gula,
Quam famēs missus Calix
Vix adhuc tenet unum:
Magis ferina tergore,
Vel gratum Banne sumere,
Magis Admeti perora,
Quam dulces, sapit Nymen!

Iż mu daś być na tronie;
ty jasno wyiskrzonym
Tę chwilę znacz beryllem,
to cię raczy ubośtwionym
Niebieskim woysk Kamillem.

XX.

ciśnion wtey, jak w tykach prawie
Więzien zacny, drobinie
Weź go ścisley; a w zastawie
Niebo cię, wierz nie minie.
Tu skruszonym plac obrony,
Tuś woien, Winny Zbiegu:
Tu skarbiec, zkąd zbogacony
Złotemu zrownasz brzegu.

XXI.

O bezdenney przepaść toni!
Czczaś lub w się tkasz tak wiele?
Chcesz od Boskiej uczy stroni
Smak Boskim dziele?
Także odizy udziec farni,
Lub w ołtrey pojęć trzody?
Młodych wół, lub owczarnicy
Nigdy, gdzie Boskie gody?

XXII

XXII.

Pralibas hęc promissilem
 Cecubo parem D^{eu}m!
 Quid sitim premas desilem,
 Ne suzat Nectar vitum?
 Magis tu Syrophas Salmacis,
 Et par Euripo Gadum
 Sitis, quàm Eubium Pacis,
 Et lapsum Caelo Gadum.

XXIII.

Sic ergo libet vitibus
 Siliquis vesci Duce?
 Aut prahabere trifolibus
 Auream umbris Lucem?
 Pudeat Astris debitum
 Vernulam fabis ali,
 Quem trabeatus Cœlitum
 Dux sporta pascit tali.

XXIV.

Huc ergo omnem Libi
 Tantalæ, sitim fœ
 Crexim asser, An
 Quæ vexat Gæm

XXII.

Malakantu kosztujesz,
 Kto ym swych niebo raczy?
 Chcesz chęć gnuśna namujesz,
 Ze na ten zdroj nie baczysz?
 Odszyc nat łubieżney wody,
 Mażcieć Eurypa kłępy;
 Szczęskey y h krynich brody,
 Y kanał z niebios święcy?

XXIII.

Przystaniesz na słodzinach?
 Maż być ci y Parku, młotem:
 Coż wzrok wciemnych kominach,
 Niż światła cępcę złotem?
 Wityż się, co gwiazd-czne trony
 Maż cieszyć, żiżć iadaco!
 Maż być ci y Parku, młotem:
 Coż wzrok wciemnych kominach,
 Niż światła cępcę złotem?

XXIV.

Wępragnienie ci palorych
 Maż być ci y Parku, młotem:
 Chcesz chęć gnuśna namujesz,
 Ze na ten zdroj nie baczysz?
 Odszyc nat łubieżney wody,
 Mażcieć Eurypa kłępy;
 Szczęskey y h krynich brody,
 Y kanał z niebios święcy?
 Upa

*Sic stibundus nobili
Te restingue Liao:
Sic famelicus dapuli
Recrea famem Deo.*

XXV.

*Q*uod si Satis est Populis
Ceresq; Fluviusq; ,
Nec mensis eget Siculis
Latis à Ponto usque ;
Quàm, Genus Japeticum ,
Transilis metas Vatis ,
Cui Ceres hac, hoc Massicum
Denique non est satis ?



pragniony w Krew zmienionym.

Ząg-ś pragnienie winem:

z głodzony zaraionym

Boskim się odżyw Synem.

XXV.

jeśli, iak rym namięnia,

Dość Ludziom Chleb y woda!

być może bez korzenia,

Bez wykwiłow wygoda!

Jakoć ludzka rodzino,

Ta powieść nie smakuie!

edy Boski Chleb, Boskie wino,

Bog cię nie kontentuje!



Poësim liberam dedi; do
devinctam, sed MARIA
Nil ab ejus cultu seiunctur
velim; nec lucem quidquam
videre, quin & Lucis Pa
rentem. In Solem nil mihi pro
deat absque hac Luna. Erg
hæc Sacra in rythmis paræ
nesi annexa boni consule: in il
lis tibi supplex extitit hæc

MARIA

Do tad Rytmy: czas Ka-
menie (pienie.

W wierz złożyć MARIEY
Comi wpioro, lub wrzecz
wpadnie:

Bez MARYIEY tã nie ładnie.
Co do druku; niech zniã
idzie:

Z Słoncem niech ten Księ-
życ wznidzie.

Z Rytmem Pieniu nie nay-
gorzey:

Owczystem Pannie korzy

PIE-

PARODIÆ
MARIANÆ

Ad

GEMINUM CARMEN
ECCLESIASTICVM.

PIENIA

O

E MARYIEY

PANNIE

EN W Inſzy wierſz prze-
kształtowane

Z dwoyga

Januſta Koſcielnego.

PARODIA
MARIANA,

Ad

RYTHMUM ECCLESIASTICUM
vulgò

Ave Regina Cælorum.

O Cui ferentæ flammiger axibus,
At vibrati luminis igneo
Perfusus obryzo, minores
In titulos jubet ire torvi
Non indecorum fulgur Orionis
Phæbique fulvis crinibus illis
Jubar, renidente, præstat
Et utilam sine nube præstat
Coruscat. Esther: cuius meritis
Dedisse Cælum seculis ante, utibus,

P I E N I E
O
M A R Y I E Y
P A N N I E

Stosowane
Do Pienia Kościelnego
Witay Krolowa
Niebieska &c.

K Torcy sute złotem koło
Wije promienie ná czoło,
Y zbroynego Orioná
Na tytuł się nieci stroná;
Złote Pheba kędziory
Wzrostnie blaskiem splendory
Nawiaz przy bezchmurnym czele
Bła promienitak wiele:
Ktorcy szat berło parzy
Pazy uczęszają Niebios twarzy,

Haft

Accensa non parcum pyropæ
Et trabea inseruisse Phœbum:
Nec non coruscâ lampade virginem
Lustrasse plantam, vel radiantium
Serto Planetarum decoros
Non humili redimisse crines,
Ac in supremi patribus ætheris
Puraque Lucis limine regiam
Fixisse narratur perenni
Cum titulo Solioque sedem:
Cui subjugatus militat aureis
Immixtus ætheri Pennigerum globus,
Pronumque lunato reclinat
Cœla genu, dominumq; serbo
Supplex adorat poplite verticem,
Alasque promptis ire volatibus
Expandit, accinctus vel ipsos
Obsequiis superare nitus:
Te non profana plebis honoratum
Dignamur, imos Calite Numen
Cultus, & urbanasq; iuvæ
Virgo, tibi gemimur æque.
Edoâ Pubes. Tu nobis J. . .

Hasł słoneczny wszągę wchodzi,
Y po Ziemi rucho wodzi:
ęczy: rogaty pod itopy
ac itanie za piropy.
W eniec w w y z wiedz koronia
Pali w k na czyta skronie,
g'z - Ecto na eugi
chaw e e n przez z i e n długi,
W s i z a s w i e t e t y j a s n i e
T r o n y w i e z n o s c n o c n i e:
y k z a s l o z n y c h D u c a w s p o t e m
z y t y m t r o n i e l j a c z o t e m:
G d z i e c z e s c k a w o h e c z z g i e t y c h
Y g n i y O r z i k o w s w i e y c h,
t r e c e z a P a n i a z a a c,
l a l o t e k z y n a r o z w i e j a c,
Z o h o t a s i e p o p i l n a,
t r o n i e p u n o c z u i a:
t a l e g n i o w,
t a l e g n i o w,
t a l e g n i o w
N a r y w i e t a n i e.
T y z i e n t o t o r o d u!

Ziwe-

Enata quondam sub Viridaritis
Raux per. unius Sereni,
Qua tenero viruisse pura
Lucis Smaragdo crederis, aureos
Dereniori germine surculos
Cum Flore vernantique Fructu
Sideream dare iussa Lucem.
Quin & reclusis postibus igneos
Fudisse puri Luminis albeos,
O Limen augustum, & nitoris
Irriguos referâsse fontes,
Jubarque Prima Lucis, in intimis
Pragnante Patria mente nitoribus
Ortum, sub umbrosos pudico
Terrigenum revocasse tractus
Fatu, ac opacas nosceris d' solo
Fugâsse noctes; quasve nigrantibus
Latè per humanos Triones
Vu Erebi malè fudit
Effulgurantis nube late
Propellit umbras. Quae nunc tibi
Pectus, redantur, & argui pectus
Gurgibus, fuitque mentem

wego wieczne światło płodzą,
Wichodzą: ty z'oroń z światła,
Rozszczki w szmaragd z zieleniaś,
i latorośl w jasność bujna,
ydaiesz na światło czynna,
Zkwiatem wonnym owoc z'ory
Dziac, y światłene kleynoty!
y przez wywarne progi
oczysz nurt promieni mnogi,
Zacna Bramo! twemi wroty
Płynie na świat potok z'ory!
wiatło, które z wieków wschodzą,
Goście Boska Myśl się wo rodzą,
Wydawasz, a chmurne krąie,
Goście rod ladamow zostaje,
i okropne zmierzasz cienie
Na dzień, gdzie z'łowa zrodzenie
i co światowe dziedziny
Kopca płomienia kominy,
Swęta p. wieka oświecaś,
Goście uczciwie tam cieni wzniecaś.
Nie miłkie nęchaskoaty,
Wun yli się i latorośl wiały

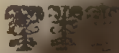
Skrom

Exuberantis flumina Gaudii?
Vel quæ modestis non sine Plausibus
Risuq; mentis, ac emeno
Latitæ seges hinc redundat
Frontis Sereno? Te nives comes
Moris citatâ Luminis alite,
Per vasta terrarum, per amplos
Oceanæ Superum tractus
Desert beatis Fama curulibus,
Sequaxq; Fama Gloria. Te nives
Satur coronasse Candor,
Et faciem roseus, pudico
Piaxisse malas in se tibi Pudor
Narratur ostro, totaq; Chloridos
Matig. Tiburisque, Fœræ
In roseos retulisse Vultus
Vireta, nec non labra corallis,
Mitræq; sudam sponte reportasse
Tinxisse frontem, et cetera
In Charites, et cetera
Mutasse scena, et cetera
Vix in Theatrum, et cetera
Nectar; et cetera

romnych płęsów myśl zażywa
na twarz weseła zbywa,
Boćy na wesołym czele
Śmiech się dnem pogodnym ściele.
Ieżna Białosć; y woz złoty
rzęziły Pegazy nąłoty,
To przez odległe ziemiany,
To szerokie Oceany,
Cwićć chwiał hoyna sławą,
re cugie wieści powzdawa,
Śniegiem liliy twarz bieleje,
Gózieć wstydem nie rumienicie:
sam wityd nąłwe jagody
farbowania dod t mody,
May szczyty z Tyburska Flora
Idzie nąłwarcz iedna sfoja:
wargi się korale wpięły,
błyszczą się szczyty wienięły:
Białosć w woz się pogodą:
Zagłębione Nymphom zgodą,
montaż w wozie Paris,
kiedy krasny anty Paris.
Ktoż się mowa nie dziwuje

Stod-

*Cæsariem geminosq; frontis
Soles ocellos? Sed tenui tibi
Perfuncta neruo barbitos, ultimum
Plectro pererranti sonorem
Ingeminat, reditura posthac,
Nunc ausa summa dicere Principi
Vale canorum. Tu cū largiū
Mentis verecunda recessus,
Et niveum sine labe Pectus
Eburg; frontis, Colchico & amulum
Vellus comarum, Virgineus Decor
Totā venustatis colorat
Non solitū, decoratque gazas
Casto receptum viscere, gentibus
Placa Tonantem: Tu miserabiles,
Mundi fatiscantis ruinas
Et placidā prece regna fuscā*



Słodkość ja Syren okrutnie ?
Złote wioły Zefi wzrusi,
Czelne zaś słoneczka rości.

Lecz coś ticho brzniące strony
Dźwięk wyśpiewa uprzykrzony ?
Brzękien się on a żęgać zęba,
Pienięż wznowa a inżadoba

Ty, który się w terce wpięta
Piękność y ciych ozdobiś,
A na czele grunt łoniowy,

Włos, runo z wełny Fryxowy :

Nawet króla ku ozdobie,
Wizytko łoży twey Osobie ;

Ty w który Bog miał gościnę,
Modła zaśtać świata winę :

Bliskie jego rozwaliny
Chęć podpory z twey przyczyny.

PARODIA
MARIANA;
AD CARMEN ECCLESIASTICVM
Vulgo O gloriosa

[E]quam per memora compita Gloria
Sacri conspicuo Nomine effedo
Vexis Fama coruscus
Phœbi secta iugalibus
Vernus cū roseis stat Pudor ingenio,
Quam puro nivei sidere lilij,
Narcysisque comantis
Præcinctus radians ebur
Candor sidereo circuit ambitu,
Et quam pura phalanx principe Virginum
Exclamat titulo: Te
Leni carmine concito
Subdunt auricomum
Armatumque tibi
Cæli bajulus
Et celsæ supplex anhelis,

PIENIE II.
O NASW. Pannie

Stosowane

Do Pienia kościelnego,
O Gospodze uwielbiona

Wszystkim Rytmem, co w dziedzinie
Głośney Chwały, imię słynie:
Wogromney Sława károcy
Cugiem słonca bronić nocy.
Żywe wstyd na liach róże
Dładzi, gdzie srebrne łoża,
Kwiat lunony z żywym śniegiem
Narcissa bieli się brzegiem:
Białe ściany z twarzą zdoła,
Żywy nie Bopien bertoćrobi:
Wszystkim Rytmem, głośney tronie
Złoty zieleń niego przy twym tronie.
Wszystko zieleń góry
Kwiaty Asymowu Góry;
A na wzrost Ojca trogi,
Z niebem się w podnógi

Ojak

O quàm dulce tuo fluxit ab ubere
Lactis Virginei nectar Hymettis

Quod prestare fluentis,
Succis creditur Atticis!

Quod, qui te niseo condidit omine,
Audebas Puer non sine basia

Propinare Tonanti,
Altrix me lles Numinis.

Quin & quæ betitis toxica fructibus
Expressit genitrix prima piaculi,

Vita tu meliori

Pellis toxica pharmaco;

Et quæ probra suo prima paraverat

Quondam nupta patri; tu reparas Parens

Ac immittis Olympo

Agmen fletibus innatans.

Tu Soli geminis postibus Ostium

Quibus Sol irradiat prodigialiter

Puri crine Sereni

Nobis Disa

O quæ non humiliter

Excepisse semel limine Principem,

pulchro canat

Vibi Janua

Jak słońce nie skaż zdroje
ożytych piersi oboje!
Matka Hybla ustąpi,
Lub w cukrowy stok nie skapi.
Owlał pierwsze życia tchnienie,
Takieś mu w ustka strumienie
Lata, gdy Bog jak dziecina
Dał ci się karmić jak syna:
Ow pierwszych przysmakach raju
I z miłego w drzewa gaju
Ludzka Matka ram przeżuła,
Czym wszystkie wieki otrują;
Owocem życia leczysz,
Zom otuchy nie przeczysz,
Aby powódź z oczu miła
Do portu nieb nas przybiła.
Bramo! Złotych podwoi
Wych, i da słońce nie stroi,
Lecz codziennie bije płomień,
Kłucze nie do nieba promień!
I stworzył Bóg ci lata,
I do Miłości ci zwiada!
Złote cię zapory ścisty,
Lub słońcu w niebie broniony: Iá.

*Vibagaza tibi Lucis, & aureo
Hinc illinc rutilans copia fidere:
Stellis Aula trecentis
Et multâ face pervigil.
Hinc jam Virgineâ reddita creditur
Nobis voce salus; constitit hac sacra
Dibi merce Cruoris,
Terra non sine plausibus, &c.*

ASPIRATIO

AD

PATRIAM COELESTEM

O *Qua stelligeros me penna reducat
orbes,*

*Auratoq; poli me super axe locet:
Me quis in Elysiam citus inferat? Alia
oram,*

*Vel quis Divino me vertice tangat?
Non sic aspirat*

Cum leviter

Winość skarbiec w cię złożyła!
Gwiazd liczba prze wyszła!
Tyś Północ w takie promienie
Cudny, y wczuś gwiazd lśnienie!
Z ciebie na świat żywot spływa:
Wszystki rodzaj śmierci zbywa,
Krew na okup z ciebie wzięta
Zkaż nam radość niepojęta.

WESTCHNIENIE Do Ojczyzny Niebieskiej.

O Które mię piero wzbię
Gdzie się kołem Niebo wie!
Złoty na wozie złotym woli
Mnie w przełazki pozwoli!
Daj mi, Ojczyzno, zwiedzić kraje,
Gdzie nie ma już odwiecznej nocy!
Kto z wieloletnią bogą godą
Czyli z głodem, czy z dalszą głodą
Nie z tym doświadczył kwieci
Życiem dla ciebie poświęci,

Kro-

Nec sic egelidas sitiens iter urget ad undas

Exul ab Idæis Cerva Libyssa jugis.
Quantum sacra meas urunt incendia fbras,

Quis me sidereus Numinis ussit Amor!

O ubi conspicuis radiantia regna pyro-

Et quibus aternigala nitoris inest
Tota perenanti late micat aula Sere-

Quam vigili flammâ multus aduri
onx.

Ver ibi fragrant, Maiusq; perenni

Afflat, & auratum

Penniger attonito

Calitumq;

moremu w boku utkwiata
Wyasypana z inku strzata:
Nie tak do chłodzących pędzi
Zróżd! , gdy ia pragnienie śwędzi
ani, gdy Indyskie Knieie
Zegna, y od trudu zcieie!
ak goy duizne palac sity
Gorne żadze wnie się wpily
Ktore Boska podniecieia
Mitość, jak mię rozpaliła,
O kędy ta od rubinow
Swiętne włości Serafinow!
Gdzie promień wieczny dośc złota
Przez perlowe wciśnał wrotá!
Nie gaszące gwiazd promienie
Tam złotawe iskrza sienie,
W ciemnych gmach Boskiej fali
Tam karbunkuł pali.
May tam wiozły zieleńcie,
Wiośna w ciemnych wiozach wiecie.
Złoty na dekielce błory
Maluna go ciemne wzory.

Tam

Non ibi Cimmeriis regnat Nox fœta
umbris,

Sudus at assiduo cernitur ire dies.

Non urget niveos ibi cana Pruina ju-
gales,

Sed terit æstivam Sole quadriga
viam.

Non ibi pallentes morbi, non cana se-
nectus,

Putris hydrops, nec ibi tussis anbelat
premit.

At nec belligeri Mæsortia signa Gra-
dibî,

Sed biget æterno fœdere curia quies.

Non ibi funereas plammas
premit.

Sed datur æternæ vitæ post dies

Tam się gęste snują szyki;
Skrzydłaśtych Dachów okrzyki:
Dla owiz świetnych zacney zgraie
Słońce rąstroy Niebo kraie.
Noc z tad swe cienie uwodzi,
Ktora czarna cma chmur płodzi
Lecz dzień wieczny świeci cudnie,
Zawize tam iako w południe.
Niemalż Grudnią; śwycy koni
Zima z szronem tam nie goni
Po złotym tam Lato brugu
W jasnym słońce pęzi cugu.
Z tam iad cera chorob zbladła
Y starość ziemię przypadła.
Te woda wzdętey puchliny,
Ni kądziłu znáa krainy.
Przez tam iad rycerskie boie:
Maz zwina chorągwie swoje;
Al i pokoy w swojej mierze
Wieczne cdm mocni przymierze.
Nie szczepi tam śmierć grobowych
Drzew dla kocaralkow aowych,

Lecz

Pande tuos igitur caelestis Olympi Triones

O desiderii meta suprema mei !

*Me tuus urat amor . Phoenix hoc totus in
igne .*

*Stecâ morte cadens , Martyr Amoris
erô .*

A. M. D. G. B. V. I. C. H.



Trionf Lecz bezśmiertelne tulę
Dale żyćś

Otworzę gorny

Miś mi na twym

Ten moich żadz co jedny

Twoie ośiadać uż żęny.

Niech twoja mię miłość pali,

Aza tak Fenixa spali.

Choć żyćś bez miłości zbęde,

H. Mężennik Miłości będe!

Ná Większa Chwałę Boską y
Naśw: Panny Niepokalą-
nie poczętey.

) O (

CARMEN

DE
ÆTERNITATE

Gemina,

Infelici ac Beata.



A Nnos aternos in mente habui
Pfal. 67.

Nulla satis magna securitas, ubi periclitatur aternitas. Bern.

Æternis inhianti, fastidio sunt transitoria. Idem ep. m.

Omnia sunt somnia, umbra, nihil, si aternitati comparentur. Luc. 12. A momento aternitas.

Guil á Bergis. *Ep. Camer. 1. aternum ó momentaneum: ó longum: ó breve! Christop. de Carof. asit cogitandum. CHRISTUS.*

N
PIENIE
O
WIECZNOŚCI

Dwoiákíey

Szczęśliwey, y Nieszczęśliwey.



Lata wieczne w pamięci miałem.

Psal: 67..

Nie dość bezpiecznie, gdzie wieczność
nie bezpieczna. *S. Bern.*

Komu wieczne dobra szuka, zni-
kome są w ohydzie. *Tenze.*

Wszystko jak sen, jak dzień, jak nic,
względem wieczności. *Linf.*

O momentu. Wieczność zawillá
Kamrac.

O wieczności o momencie: ábo
w momencie przynajęce dobra! •
kroć w życie, nie długie w wie-
czności. Karaniu!

Wie-

I.

Aterna torrent! ludicris
 Voce parce flammam:
 Per fluxa quod cor effluat,
 Et pota felle mella?
 Miora pulsant horrida
 Pectus rebelle curis!
 Fibras pabore lancinat
 Aeternitatis horror!

II.

Effet tonare Mulciber
 Tonat vel hocce Nomen!
 Aetnaq; tela referis?
 Phlegrae triste murmur,
 Maiore telo conficit
 Aeternitatis arcus!
 Certumq; semper laurea
 Heroa, voce sternit!

III.

Seu mille penas inferas
 Orci catasta bindas
 Seu per beatos proci
 Lustum percussas:

I.

Wieczność trwoży! Stronb złotym

Wyrchniy. luti wesoła.

Frafzki lubić, a coż poty n?

Y gdzie miod, żościa zgoła.

Coś większego w serce bije,

Lub się upornie zbrania;

Bojaźń mię wskroś prawie szyle;

Wieczność na twogę skłania!

II.

V Stańcie Iowisza grzmoty:

Wieczność mi zá grom stanie!

Śmiech, Sykulskiey grom roboty,

Lub Olbrzym jęczał na nie.

Gróźniejszy wypuścza strzały,

Wieczności tuk napięty!

Choć go tury nie mijsły,

Drzy Młodzie trachem zięty.

III.

Ab gdzie wyszko klubach mściwe

Piekro, wian kociu:

Ab gdzie dui w żościu nie ckliwe,

Nie zgadło kociu kociu;

N.e

Nescit fagaces orbita
Aeternitatis horas?
Cum sacra metam poscerent,
Primum revolvit axem?

IV.

O Rditur illa saeculis
Longos remensa calles:
Rursusque volui lubricum
In prima reddit orbem,
Et sphaera gyros incipit,
Cum longa lassat atax?
Fugit rotato cardine
Quies abacta Motum?

V.

H Uc bracteata desinit
Anceps inane sortis
Fastusque pompa Nominum,
Vulgi jocantis auris
Inter Quirinas turmas
Vel Celticas
Heu, lacerat insula
Fugique cedit

Nie zna w swoim kołowrocie
Wieczność znikomey chwili:
Gdyby spocząć po obrocie,
Ona jak w pierwszey mili.

IV.

Po stu wieków bieg zaczyna,
Choć długa przejdzie praca:
Nowy kołom obrot wszczynają:
W pierwsze je karby wracają:
Tu dopiero kołem wije,
Gdy wytechnąć wieki radzą.
Tu obrot na Przestół bije!
Tu wytechnąć nie nie dadzą.

V.

Na to przydzie trochę błysku
Czym się szczęście szczyści
Nie ma z Nazwisk duma zysku!
Lub co łask zachwyści.
Drogo Rzymskie myśli podnosią:
W obywateli Honory,
Jednak to jeden, który znosi
Własne gienie wieczney pory:

VI.

88

Bty.

Fulsere limo dibite
Poti Tagum tiara i
Arsit beryllo perbigil
Coma, ac Hydasphe fulgō
Cerbix refulsit baiula:
Onyx adussit armum.
Nunc titione jumigant!
Luxere quædè, lugent!

VII.

Plausere Circi ludicris:
Vejente vecta curru
Laurus quadrigas impulit
Romam gemente Cimbro:
Silent triumphi! Pontica
Cippi trophaarident!
Laurumquè taxus funerat:
Negantquè mastia finem!

VIII.

Marse filetis tibia
Salesque melle melle
Silent cæcibinnis O
Venusquè mega ho
Glausit chorago

W kąpieli się krusząc drogi

W Mirrach z Gangiela bitych,
Palił skronie nie ubogi

Kanak; a z złota bitych
Dzieg ledwie doniosła szyla:

Beryl gorzał na szacie:
Ten blask korciem ozog zbija,
Światłu być w smutney stracie:

VII.

Goniwyć wieniec uwiliły:

Na złotym tryumf wozie
Tw. y poczworne w Rzym wnośliły,
Z jęciem smutnym w obrozie
Zamilkł triumf! z cichych się śmiecie
Zwycięst Kolos grobowy!

Żal przy Cyprylach wędnieie!
Jed z koncem piema znowy!

VIII.

Aleza furmy nieogłosne,
Y łodkie w ciemach śmiechy
Y faly tancow nieogłosne
Y Roskoż cich śmiechy:

Jesz zakonczył dzień i taneczny;

Ko:

*Saltum rotatus Orbis,
Nobos in orbem ducere
Iussus perennè gyros:*

IX.

*C*essere lata Plausum, &
*Luxus, Charybdis auri,
Ac molle risu Gaudium
Charic jocosa damnat!
Epos cynira contices,
Rupitque fila maror:
Sic it caducis plausibus
Comes Perennis angor:*

X.

*L*uxere quadam nomina
*Mentita luce solem:
His solibus diem vetat,
Vesper cadentis abi:
Steterè terris dadalo
Efficta signa calos
Stetisse, serò credent
Fidem ruina ducunt:*

*N*il stat

Kółem obrotne skoki:
W nowe koła znowu wieczny
Prawia różeczne kroki:

IX.

Wstały radosne głosy,
Y zbytek, Otchłań złota
Radość z śmiechem zlema losy
Nie śmiech jej zamknął wrotą
Dźwięk lutni więcej nie brzęczy, !
Porwał Frasunek strony:
Tak po krotkich Płesach jęczy
Wiecznie śmiech roskwitony!

X.

W jasność sławy, y w tytuły
Z słońcem zrownało wiele:
Zeszedł słońca, ná noc chyły
Wieczór pogrzebł w popiele:
Wstał z cmentu święte znaki
Wytwarza rżnięte sztuka;
Niedasz wiary na głos taki,
Gdy ie żurny słucha.

XI.

Nie wiecznym prawem niestoi:
Dziś

*It occidens in ortum ?
In prona vergit Phœbe iorua
Vix vagiente sole !
Zetiquè pennis aurea
Terris volabis atas ?
Hac inter orbis ludicra
Perenne durat ævum ?*

XII.

*M*omenta rebuc terminum,
Breviùsquè scripsit Hora,
Repente fati praripi
Vitale passa flament
Inter ruinas temporum
Rerumquè triste praecept,
Moram perosa labilem
Æternitas perennat !

XIII.

*'A*ffixit annis mobilem
Fugacitas meatibus
Volant hiulci fulmina
Pennâ, levisq. *curru*
Subverta curru *Horamquè*

Dzień ku zachodu wschodzi :
Ku wieczoru spaść się boi
lutrzenka, iak dzień spłózi :
Złote wieki prętkim lotem
Od ziemian coś spędziło
Gdy się zegnał świat z tym złotem,
Wieczności nie ubyło.

XII.

Rzeczom trwałość minutami
Okrześla, iub god żina :
Wnet z nich trup pod mogiłami,
Y z żywotem się mina !
Czas po czasie lotem ginie ;
Leca jak na łep rzeczy !
Nie rada tak wieczność płynie :
Nie trwać by jey, nie grzeczy

XIII.

Jakby piora lotne
Przypada, i sporo scho dza
Jakby piorun, iub obrotne
Zpragi wiaćcy, wlot uchodza
Gzay i a wlot i y karocy :
Godzina dno goni !

Wie.

Nullas pervenit saculo
Fugax dat hora leges.

XIV.

Ternitas est cyclica,
Teresque sphaera rerum;
Primum nihil, nil ultimum!
Nō runt nec orsa finem;
Ixionaa supparem
Rota sed urget axem,
Vel mora lapsi disypbo
Saxique mox relapsi!

XV.

Olympus orbem compleat;
Nec secciles arenae
Mas in propinqui jugera
Mundi reponat ales;
Nec rostra glebam deferant
Sed pulvis optet abum
Et dum secundus impleat,
Rostrum recurrat alas.

XVI.

Post sera demum
Novum rebusque

(148)

Wieczność i y dnia y nocy
Ostatniy, statek broni i
XIV.

Wieczność jest okrągła w sobie:
Rzeczy obraca w koło:
Koncu, Przodku, nie potobie:
Z końca tu iść na czoło!
Rownie Ixiona koło:
Wieczność swe toczy ośi;
Lub iak Zyżyf kamień zdołu
Wzgorę bez końca wnośi?
XV.

Niech gora ten świat zastąpi
Z proszkow drobnych złożona:
Tey niech drugi świat ustapi,
Gdzie ma być przeniesiona.
Niech tam praszek, nie po bryle,
Lecz proszak wsto lat nośi,
A niż zażądacie tyle,
Z tyśm lat folgi prośi:
XVI.

Lub nierychło, przecię gora
Kiedys świat powiedzi nowy:

Olympus ; & lentus labor
Demet jugo cacumen ;
Alesquē Altanti amula
Fiet, ferens Olympum !
Æternitati nil tamen
Tam lenta dempsit ales !

XVII

Quin & supremi concava,
Convexa scribe celi ;
Numerum Mathesis imprimat,
Quo tota sphaera sudet ,
Qui sacra Pyrrha naufraga
Et imbrium procellas ,
Fubisque guttas ubidi ,
Pontique fluminumque :

XVIII.

Vincat vel arborum comae,
Propaginemquē florum
Atomosquē mundi, mille
In se pari reductas
Autasquē ductu ; & hanc
Conferta signa
Opaca Soli confere.

Pożna ptaszka praca wskora,
Pozbędzie gora głowy.
Zaczynam ptak się cheścić może:
Iak Atlas nożę gory?
Lecz wieczności nie przemoże
Ptak w pracy tak nieskory:

XVII.

Wytłżze Niebo podspód wszędy,
Niech z wierchu pioro ściga:
Piż tam liźbę, jak chcesz kędy,
Która niech Niebo dźwiga:
Przyday wałny Potop, ile
Dełcz z burzą kropel zlewa:
Co wilgotne Nieba chwile,
Y woda czałek miewa

XVIII:

Niech liście drzew iá przechodzi
Izba y bujne ziele:
Niech i drobny proszek wchodzi,
Choć go przymnożył wiele:
Co się na N. nie miegoca,
Przy tej go świętne zgraie:
Iakbyś zrownał dzień z nocą,

Aeternitatis ambram

XIX.

Aternus hic candelas dies,
Ubi beante celo
Respondet actis laurea,
Vitaque pulchra merces:
Hic nescit occasum Phœbea,
Nec Vesper astra pandit:
Hic fata plausu premia
Iugis scatebra fundit.

XX.

Aternus de noctis pavor
Plutonis inter ignes:
Nec nobis ortum lucifer,
Carentque luce flamma:
Ubi profana mentium
Igni piantur ausa,
Luget volupta torpidos
Luxu calente soles.

XXI.

I Per nefanda libero
Gradu, Paphia, torrens
Aeternus instat torrens
Sub fata Dite torrens

Net

Cieh to wieczności daie!

X X.

Wieczne tam dzień zorze nieci!

Gdzie niebo i zczęść em stoi!

A Cnota się w wiechu świeci,

Y prace zyskiem koi:

Dzień tam nigdy nie zachodzi:

Wieczor gwiazd nie zapali!

Wciech z sławą dość się płodzi,

Nurtem się to tam wali:

XX.

Wieczna zaś noc okropnem!

Gasi chmurmi płomienie:

Nie zna się z zorzmi dziennemi!

Ogień rozpuszcza cienie?

Tam myślu szpetna skaza

W ognym brodzi stoku!

A i owy z cnoty zaraza

Nie da być bez łez oku.

XXI.

Wulay, y belpiaznym krokiem!

Łeć, gdzie cię czeka kież:

Wiecznym namiętnym wyrokiem

Nie zgaby, bo cię skaże? Ya

Nec pœna metitur parem:
Moram, iocique fontes;
Sed ustor ignis perpeti
Mamenta plectit abo.

XXII.

Corpus vel Hybla flosculo,
Vel Attica bireto
Emolli: obryzo fulguret
Crispatus arte murex:
Comas onyx, & annulum
Accenderis pyropi:
Rosa pudor corallinis
Se purpuret labellis:

XXIII.

Quid his, vel auro Persidis
Jubet tumere gaza?
Aut si Thalassii gaudia,
Hymenque cor serenet?
Si fors probrofi, comitibus
Texenda scena lassi:
Torvaque latic ebri
Eternitatis

nie rowny czas do kary.
A wsćiekły krotofili:
Isći się ogień, á bez miary
Wieczności krotkiej chwili.

XXII.

Jażyi iak chcesz, Hibla kwiecie,
Flota niech sćiełć roże:
Niech i w szarłat złoto wplećie
Iak szmuklerz cudnie może:
Włofy, y złote pierścienie
Niech szafir blaskiem parży:
Niech rożom wlydu nădarzy:
Warg w koral twych zmienicie,

XXIII.

To, y złote Tagu wody
Gocz Per kim skarbem dadzą?
Prasak w wesele gody,
Y co i tóć rădza;
Iesi ziv raz y yzy zkará,
Ktory dobri mysl zglădzi
Y w pley sć wiewi tóć wplata;
Czym poltrach sć odrădzi.

XXIV.

Dziś

AT si diurnas temporum
Vices catasta damnat;
Quis horret ubi vindicta,
Quod nulla solbat atas,
Hic meta cursum temperat,
Laurumque prenta mollit;
Nil molle finis inscium
Disis reponit antrum.

XXV.

Cum morbus Æsculapium
Machaonemque ridet:
Dum tabe Sardos conficit,
Pontique rura pestis:
Sopit lucem Proserpina,
Morbosque mors cœrcet:
Et sine lenitur malum:
Æterna, finis horret!

XXVI.

STyx atra non fertur deus
Nec ulla iura morantur
Et dum perennet cœlestis
Vitale funus
Ad pocla felle
Haustusque

żel się przykrzy, gdy kat boki
Na kátownicy więc pierze;
osz, gdy chce nęka prz. w/oki
Przez wieczność nie powlecze?
u więc zawod cel cukruię,
Y wieniec zdoł skronie!
Nie gálzca, gdzie złe wiekuie,
W podziemney piekła stronie!
XXV.

Gdy niemoc siła z Apteki,
Y z Galena się śmieie:
Gdy powietrze nie ná leki
Niedbá, y śmierci ścieie,
Przecię to złe śmierć ukoj;
Choroby grob zámyka:
niec ciężka ranę goi:
W wieczności on nie ryka
XXVI.

Żelá wieczna grobu broni,
Śmierć nie mażi práwá:
Lubo w wieczney ropi toni;
Trudna z nie śmierci práwá!
Trunek żółcia zakrocony
Na tyk śmierci wnasza: Ta.

Conſiſſa Clotho appetet ;
Clotho fugam capeſſet :

XXVII.

O Rexin inter, Tantalū,
Alaſtorisquē flagra
Focosquē Ditis, funera
Depoſcet uſus hoſpes ;
Nos inter aſtus emori
Jugis ſetabit Ætna :
Hic Parca ſtamen protrahit ;
Cum pœna ſtamen odit !

XXVIII.

PRô quis furor ſic terminē
Exſors ſitire lethum ?
Stillamnē blande Thetyos
Hic naufragus procella
Expendat ! aut interminā
In Syrtium lacunā
Tanto pientur tantula
Æternitate tempus.

Frontis procellam
Diurna Lernæ

Diana

Tu grob gościom ulubiony ;
A wieczność, s'ni-ró przecz płasza.
XXVII.

Tam głód Tántalów niezbyty ,
Y Krwawę iędz kanżugi ;
Upaś doymie nie przeżyty :
Sprzykrzy się żywot długi :
Lecz w cieplicach tych być trupem
Etna niezgaśńa nieda :
Smierci tam nie będziesz łupem ,
Choć śmierci wzywa bieda ?

XXVIII

Co za rozum ? że tak chęci
Smierć nieskończona zwodzi ?
Kąśka jedna cukrem nęci
Nó wieczna topiel łądzi,
No bezdenna przepaść śmieci
Czy is. w nurtów zakręty
Zamalo o. i. zmazać wiele ?
Zámo u. u. u. u. przeklęty ?

XXIX

Ży wyćisko, czy o chmurzy
Dniem zbyta wulgość kary :

Prze-

*Diemque lessa frangere;
Busiridumque sacris,
Vibosque bustuarij
Neronis inter ignes
Piget? Quid inter Tartarū
Erynniumque pinus?*

XXX.

*M*inora pensat praeclū
Formido tanta sensus;
An non perennes taurea
Erebique trux Vespere;
Minōis urna terreat,
Umbrisque nexus horror,
Ubi vel inter funera
Torquet superstes abum.

XXXI.

*D*ibina Vatis carmine
Panda bibitis
Quis subter arde
Savem tonan
nter liquatos se
Orci perenn
Inquirit ille;
His ne fru

Przerwać choć dzień w iakiey burzy

Iść w Buzyra ofiary:

Częszko goreć jak ognisty

Ná palach lud Nerona;

Cofz gdy doymie wiekuisty

Z ogniem lędz piec Plutoná?

XXX.

Żeysza ciąę przykrzy sobie

Smyślność, iż iej nierádá,

Czy nie tasz mak w wieczney i probie

Y skwáru w Piekle wádá!

Boy się losow u Minosa,

Y straszney duchow larwy;

Kędy y śmiertelna kosa

Nie da mieć trupiey barwy.

XXXI:

Wielceż Prorockie pienie

Ogniste sio o uży:

Kogo ogniem tó w śmieie,

Pozar wódkę nie wzruszy?

Kto wždy w potłódku starka wrzacych

Pieców zmiętnąć z was może?

Prorok pyta, ty głęcych

Króki, mebożę.

32.

XXXII.

L Edæus etsi plumæ
 Toros referat arte
 Lanæque Cygnus, vel Rhodus
 Rosâ, aut Arabs amomo;
 Per mille Soles stertere:
 Tam mollè lassus horres:
 Ut farta flammis stragula
 Vigil perennè stringes?

XXXIII.

HÆc flamma molles lambere
 Vindex cremabit artus:
 Hac purpuratam cycladem
 Flamma rubore tinget!
 Hac Sybarita prandia,
 Opimique Baschum,
 Fadumque Diones gregem
 Aestumque plebet.

XXXIV.

HÆc una vindet
 Mastyx brevis
 Momenta si que
 Luxus profusa
 Hac non tenaci

XXXII.

ch Ledeyski łabęć puchem
 Łożec miękko wysćiele :
 ch rożanym technie ząduchem,
 W nim z Arab woni wiele :
 z tyśiac tak miękka leża
 Bokomby nie w smak byłaa
 y łożna z ogniew odzieża
 Wiecznie będącie pieścietaa?

XXXIII.

en upał na lubość mściwy
 Pieśczone smáay ciało.
 ad szarłat Pankow mościwy
 R umieńcu ma niemato !
 u Panskie codzieln obiady,
 W ~~z~~ trankach zbytek karzał
 u przemo wstydu bieśiady,
 W ogniem ogień parzał !

XXXIV.

Pieczność i w ławiat wetuie;
 Bicz to nie to szarty !
 i menty łobio łobnie
 Łobnie zbytkiem wstydz przetarty !
 Łobnie zbytkiem wstydz przetarty ! Nie

*Fatu retexet ultrix,
Adraſtiaque vindices
Dea ciebit horas.*

XXXV.

*Inunct & aude teſibus
Conſicre crimen aſtrū:
Tot luſtra Diras perferes
I deſiturus hoſpes,
Quæ nec tumentis Adria
Littus premunt arena,
Gali nec alius intima
Quot puncta ferre norit.*

XXXVI.

*O qua ſiſcentem lauream
Calo beata neſcis;
Seu qua mimaci Tenaro
Fados reponis æſtus
Percelle cor, Æternitas
Tu ſola peſtus æſtus
Vixiſſe poſthac
Pari pigeoſi*

H *Oc fulmen*
Immutat

Solupta molliat,
Deu tristè libor urat.
Sirene molli si tegat
Fucum dolosa Circe,
Frenum Solupta, cruditas,
Æternizatis esto:

XXXVIII.

Ira ferrum cadibus,
neque decoloret:
Fer. tuorem temperet
Æternus horror Orci,
Et bullientis opprimat
Oestrum facesque bilis:
Nam non inermes in truncem
Ira quatit lacertos!

XXXIX.

Quidnam soles asperent,
Quidnam mole pressit;
Atque per quas compulsi
Virescent pallida
Terræ modo duntaxat
Et fluitantum fœmina

Nie skopą ręka strzeli!
Pomsta miecz ná zlych ruchomy,
Ná godziny podzieli.

XXXV.

Łuszcze, Śmiałku, czuynne oczy
Planet gruba lżyi wina!
Tyleć wiekow piekło toczy
Gdzieć wieczna być gościń,
Ile burza morskiej fale
Na brzeg piasku nie sypie;
Yw niebo się wew atrz ciale
Tyle protzkow nie wlypie

XXXVI.

○ Ktora laur ná koronę
W niebie nie zwiędty wij sz!
Lub żarzac podziemna strzę
Na zbytki gromem bije;
Przeraż mi serce, Wiesz
Twoy w nich niech
Zażyc czasu ku
Ten zechce, ki

XXXVII.

Ten piorun niech

Aeternitas ad ardua

Non mollo calcar esto:

XL.

*S*eu uir ancipis calculus,

Sistitque mens in aquo,

Dubiusque captat prodromum

Lucem, ducemque rebus:

Vel inter alta fluctuat

Vobisque ruta captis:

Aeternitatem consule:

Hec una sit Senatus

XLI.

*S*eu festa plaudant Orgia;

Thalassique carmen

Aut mensa lances instruat,

Vlethibet canas;

Omnique pulberem,

Quod laus fatiget;

Quod temperent,

Quod fixas.

XLII.

*S*eu ... mentium

...

Reser.

Ten się mi niech obija,
Lub się Roskocz koło duszy,
Lub ządrość mey zawiia.
Gdy swe jak Syren pieszczoną
Sidlą przynęta zdoła,
Munztruk na roskocz, sprzykrzona
Wieczność niech tudzież robi!

XXXVIII.

Gdy gniew kłwiał żelazo poŕ,
Rynki mordami broczy,
Gniew pałaszow nie tak broi,
Gdy wieczność zaydzie w oczy.
Ta, gdy krew wre na zaboie,
Cholerę niech więc gaŕi.
Ma gniew na gniew, y na zbroie.
Zbroyno się twoje kwaŕi!

XXXIX.

Jeŕlić dni ŕzczeŕcie przeŕi,
Lub bark pod pracą
A gdzie żaglom bliŕ,
Drogę tam cnota
Strach ŕpoyrzeć na
Y fale Neptuno

Nieczność nato umyślały,
Y bodźce przyda nowe.

XL.

dy wątpliwość myśl unosi,
Iż się tam y sam chwicie;
Coby porządek, rady prosi,
Bez wodza coś się dzieie
Ab rzecz nowa trudni sprawę:
Koniec myśl się boi,
Nieczności bierz rozprawę:
Rac niech za senat stoi!

XLI.

Tam kędy skoczno grają;
Gdzie brzmią weselne pienia;
Gdzie stoł misy zastawiają
Y potraw stoł noszenia:
Ubicie wienieców zawody,
Wzrost sław;
Myśl y w gody!
Piosenki piosen sława!

XLII.

W polu poleruje,
W domu w domu lewa,

Wie

*Æterna gymnas anteit
Pauca petita votis.
Rememur artis abdita:
Fuso stat omne tempus &
Æterna qui pensat, sapit:
Momenta capiat excors.*

XLIII.

*I*qua trahit beator
Æternitas Olympi,
Per resqua dumis abia,
Heraclitique passa.
Heu linque moli fuitiles
Democrito cachinnos:
Æterna perdet gaudia,
Quisquis caduca prensat.

BIBLIOTH. UNIV.
A. M. D. G.

JACOBUS

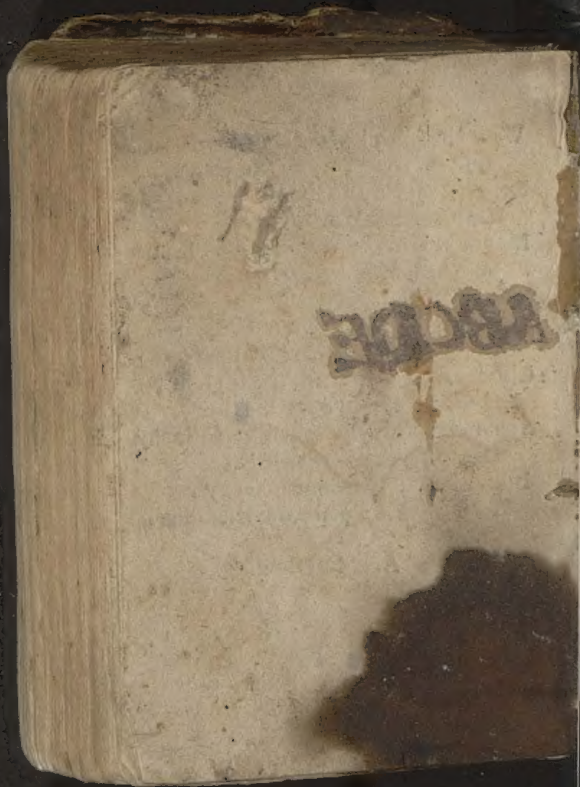
Wieżności Szkoła celuie,
Lub mało uczniow miewa.
Szperay myśla tu głęboko:
Lotny czas oczy mydli!
Madr, kto ma na wieczność oko;
A głupich moment śidli;

XLIII.

Idźże kędy miła z BOGIEM
Wieżność świetnego nieba?
Choć droga chod zrani głogiem,
Heraklitem być trzeba.
Ach niech zdawnym prozne śmiechy
Demokrytem przepadna:
Iuż po was, Wieczne uciechy,
Tam, gdzie się marne wkradna.

A. M. D. C.





3137

50868

Biblioteka Jagiellońska



stdr0016222

